



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej”
"Co-financed by the Ministry of Culture and National Heritage of the Republic of Poland"

The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library

L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la Bibliothèque polonaise

Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz

BIULETYN – BULLETIN 2002 VOL. XIX

3479 Peel Street, McGill University, Montreal, Quebec, Canada H3A 1W7



Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz

The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library

L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la Bibliothèque polonaise

BIULETYN - BULLETIN

2002

vol. XIX

**3479 Peel Street, McGill University
Montreal, QC, Canada
H3A 1W7**

BIULETYN - BULLETIN - 2002

Komitet Redakcyjny
Editorial Committee
Comité de rédaction

Redaktor naczelny - Editor-in-Chief – Éditeur-en-chef

Zbigniew MAŁECKI

Członkowie - Members - Membres

Anna GIŻYCKA
Krystyna SOKOŁOWSKA
Stefan WŁADYSIUŁ

Okładka - Cover - Couverture :

Alfred HAŁASA

Druk - Printing - Imprimé par :

Miroprint Rapido, Montreal

Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachewicz
3479 Peel Street, McGill University
Montreal, QC, Canada
H3A 1W7

tel. 514-398-6978 fax. 514-398-8184

e-mail : biblioteka@poloniaweb.com

www.biblioteka.info

SPIS TREŚCI — TABLE OF CONTENTS — TABLE DES MATIÈRES

Od redakcji — From the Editors — Mot de la Rédaction	3
--	---

I. Sprawozdania

Działalność Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie w roku akademickim 2001-2002	4
Działalność Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachiewicz w roku akademickim 2001-2002	12
Ofiarodawcy na Bibliotekę Polską w Montrealu	14
Nowości Biblioteki	17
Ci, co odeszli	21

II. Artykuły — Papers — Articles

Jan Grabowski — <i>Andrzej Wilk, pierwszy polski osadnik w Kanadzie</i>	26
Jolanta Leśniak — <i>Album Nelligan</i>	33
Leszek Missala — <i>Nowe Spojrzenie na Bitwę pod Grunwaldem</i>	36
Ewa Stachniak — <i>First Novel Award</i>	45
Paweł Wyczyński — <i>Paderewski à Montréal</i>	47
Józef Lityński — <i>Odpowiedź na raport Ku przyszłości</i>	55

III. Reports — Rapports

Activities of the Polish Institute during the academic year 2001-2002	57
Activities of the Polish Library during the academic year 2001-2002	61
Les activités de l'Institut polonais des arts et des sciences au Canada dans l'année 2001-2002	63
Les activités de la Bibliothèque polonaise en 2001-2002	68

OD REDAKCJI

Numer XIX *Biuletynu Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie* jest gotowy. Co roku w słowie *Od redakcji* zawiadamiamy o jakimś specjalnym wydarzeniu, zaszłym w ubiegłym roku akademickim. Aby utrzymać tę tradycję z prawdziwą przyjemnością zawiadamiamy, że nagrodę **The Amazon.com/Books in Canada First Novel Award**, za „najlepszą pierwszą powieść po angielsku napisaną w ubiegłym roku przez obywatela lub rezydenta Kanady” przyznano pani Ewie Stachniak. We wrześniu 2001 książka członka Polskiego Instytutu Naukowego, profesora Sheridan College, School of Business, pani Ewy Stachniak „*Necessary Lies*” została wyróżniona tą nagrodą. Serdecznie gratulujemy pani Ewie, tym bardziej, że jest to pierwszy wypadek nagrodzenia członka naszego Instytutu tą prestiżową nagrodą.

Redakcja dziękuje również prof. Alfredowi Hałasie za opracowanie – jak w latach poprzednich – okładki *Biuletynu*.

FROM THE EDITORS

The last issue, No XIX of the *Bulletin* is now ready. Every year in the word from the Editors we inform you about some special event, which took place in the past academic year. To maintain this worthy tradition we are announcing with great pleasure that the prize **The Amazon.com//Books in Canada First Novel Award**, for “the best first novel written in English in the last year by a Canadian writer or a resident in Canada” was rewarded in September 2001 to a member of our Institute and prof. at Sheridan College School of Business, Mrs. Ewa Stachniak for “*Necessary Lies*”. We congratulate Mrs. Ewa Stachniak, moreover, that it is the first time, that member of our Institution collects this award.

We would like to thank prof. Alfred Hałasa for designing the front page of the *Bulletin* as he has done in the previous years.

MESSAGE DE LA RÉDACTION

Le numéro XIX du *Bulletin de l'Institut polonais des arts et des sciences au Canada* est enfin prêt. Chaque année, dans notre message de la rédaction, nous vous faisons part de l'événement marquant de l'année académique qui vient de s'écroulée. Dans le cas de cette tradition, nous avons le plaisir de vous informer que le prix « **The Amazon.com/Books in Canada First Novel Award** » a été décerné à Madame Ewa Stachniak pour „le meilleur premier roman en langue anglaise publié au cours de la dernière année par un citoyen ou résident du Canada.”

Au mois de septembre 2001, le livre intitulé “*Necessary Lies*”, œuvre d'un membre de l'Institut polonais des arts et sciences, a reçu ce prix. Son auteur, Madame Ewa Stachniak, est professeur au Sheridan College School of Business. Toutes nos félicitations à Madame Stachniak, d'autant plus que c'est le premier membre de notre Institut qui est le récipiendaire de ce prix prestigieux.

La rédaction remercie également le professeur Alfred Hałasa qui, comme dans le passé, a créé la couverture de ce *Bulletin*.

Józef Lityński

DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO W KANADZIE W ROKU AKADEMICKIM 2001-2002

W ostatnim roku w ramach akcji odczytowej Instytutu zorganizował 9 odczytów (patrz lista poniżej). Część z nich organizowana była w ramach Canadian Foundation for Polish Studies, organizacji działającej w stowarzyszeniu z Instytutem. Na uwagę zasługuje konferencja zorganizowana przez Canadian Foundation wspólnie z Polish Students Association działającej na Uniwersytecie McGill, oraz z Wydziałem Nauk Politycznych Uniwersytetu Concordia zatytułowana *Returning to Europe: The Visegrade Countries – Poland, Hungary, Czech Republic and Slovakia- and Post-Communist Realities*.

Koło Naukowe PINKu zorganizowało 1 spotkanie, na którym członkowie omawiali tematykę swoich bieżących badań.

Jesienna akcja zbiórkowa na Bibliotekę Polską prowadzona z ramienia Instytutu zamknęła się kwotą \$ 20,000 (patrz lista ofiarodawców na stronie 14). Na szczególne wyróżnienie zasługuje stała dotacja Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej w Quebec'u (\$16.000) oraz dar pana Andy Chełmińskiego, (syna znanego działacza polonijnego pana Leszka Chełmińskiego) w wysokości \$ 5.000.

Wydanie *Przewodnika po polskim sektorze cmentarza w Saint-Sauveur*, który jest kolejną publikacją Instytutu dobiega końca. Na cmentarzu tym znajduje się 85 polskich grobów, ponad 170 osób leży w nich pochowanych lub jest upamiętnionych na nagrobkach. Ich życiorysy dają ciekawy przekrój polskiej emigracji w drugiej połowie XX wieku i są cennym przyczynkiem do historii zarówno Polski jak i Kanady. *Przewodnik* ukaże się drukiem w maju 2002 r.

Jak co roku, PINK współuczestniczył w organizowaniu Letniego Uniwersytetu Kultury Polskiej w Rzymie. Polski Instytut Naukowy w Kanadzie kontynuuje stałą współpracę z podobnymi placówkami polonijnymi w innych krajach. Ważnym elementem tej współpracy jest wymiana publikacji i informacji. Na terenie Kanady, Instytut współpracuje z Kongresem Polonii Kanadyjskiej.

Na terenie Montrealu Instytut udzielał pomocy organizacyjnej wielu imprezom polonijnym, m.in. II Festiwalowi Filmu Polskiego. W składzie komitetu organizacyjnego byli dwaj członkowie zarządu: Barbara Seguin i Zbigniew Małecki. Honorowym gościem festiwalu był Jurek Bogajewicz, który we wrześniu 2001 otrzymał nagrodę Festiwalu Filmów Polskich w Gdyni za swój film *Boże skrawki*.

Wielką stratą dla Instytutu jest odejście do wieczności członka honorowego Zarządu Głównego i Honorowego Prezesa Oddziału Ottawskiego Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie, prof. Andrzeja Huberta Ruszkowskiego (vide nota na str. 22).

PREZES HONOROWY INSTYTUTU: Bernard Shapiro, rektor Uniwersytetu McGill

ZARZĄD INSTYTUTU

Prezes Józef Lityński

Wice-prezes oraz
Dyrektor Biblioteki Polskiej Hanna M. Pappius

Wice-prezesi Aleksander M. Jabłoński, Stanisław Latek,
Barbara Sharratt

Sekretarz Ryszard Grygorczyk

Skarbnik Stefan Kuczyński

Członkowie Anna Glazer, Alfred Hałasa, Zbigniew Małecki, Barbara Séguin,
Paweł Wyczyński, Stefan Władysiuk, Marek Zaręba

Przewodniczący Oddziałów

Ottawa Aleksander Maciej Jabłoński

Toronto Marzena Walkowiak

Vancouver Bogdan Czaykowski

Imprezy zorganizowane i sponsorowane przez PINK w 2001 - 2002.

- 15 września 2001 Promocja książki **Jana Grabowskiego** *Historia Kanady*
- 26 września 2001 Prof. Piotr Wandycz
*The Second and Third Polish Republics
1918-39 and 1989 to Present: Continuity or Change?*
Współorganizatorzy: McGill University, Department of History
Polish Students Association at McGill University,
Canadian Foundation for Polish Studies,
- 7 grudnia 2001 **Dr Wojciech Ligęza**
Kanada polskich poetów
Współorganizator: Fundacja im. Wiesława Dymnego
- 23 stycznia 2002 **Prof. Jolanta T. Pękacz**
*Chopin i polska emigracja po powstaniu listopadowym w Paryżu,
1831-1849*
- 19 lutego 2002 **Prof. Piotr Jaroszyński**
Jakie elity dla Polski
Współorganizator: Towarzystwo Przyjaciół KULu
- 20 lutego 2002 **Prof. Piotr Jaroszyński**
Emigracja: zachowanie wiary
Współorganizator: Towarzystwo Przyjaciół KULu
- 4 marca 2002 Projekcja filmu *Forgotten Odyssey*
Współorganizator: Canadian Foundation for Polish Studies
- 23 marca 2002 Wystawa fotografii Justyny Lityńskiej *Miasta – Dzieciństwo*
- 23 marca 2002 *Returning to Europe - "The Visegrad Countries" Poland,
Hungary, Czech Republic and Slovakia and Post-Communist
Realities*
Współorganizatorzy: Canadian Foundation for Polish Studies:
Wydział Nauk Politycznych Uniwersytetu Concordia
- 20 kwietnia 2002 Promocja książki **Zdzisława Marczyńskiego**
Moja przygoda z kontrabasem
- 10 maja 2002 prof. dr **Juliusz Łukasiewicz** - „*Dziennik Żołnierza*” - pierwsza
polska gazeta w Wielkiej Brytanii -

Irena Tomaszewska
The Canadian Foundation for Polish Studies

At the end of the academic year 2001, Barbara Séguin took over the presidency of CFPS replacing founding president Irene Tomaszewski who continued serving on the board.

The current academic year began with our support of the lecture by Professor Piotr Wandycz, sponsored by the Polish Institute. CFPS continued pursuing further contacts with schools and universities. Last fall, CFPS supported the use of *Żegota* and *I Am First A Human Being: the Prison Letters of Krystyna Wituska* in a human rights education program that included a dramatic presentation based on Wituska's letters.

In March 2002, CFPS invited Jagna Wright and Aneta Naszynska, the producers of *A Forgotten Odyssey*, to present a screening of their new documentary about the Soviet deportations of Polish citizens from eastern Poland during World War II, at the Cinematheque in Montreal. Following this premiere, we arranged a tour that included Toronto, Buffalo, Chicago and New York. In Toronto, screenings were arranged by two members of the CFPS board. Professor Tamara Trojanowska showed it at the University of Toronto to an audience of 100 students and faculty with the support of the Polish Studies Council of the Canadian Polish Congress, and Malgorzata Bonikowska and FENIKS Film Promotion organized a public showing at the Mississauga Public Library.

On March 23, a conference sponsored by CFPS, titled *Returning to Europe: The Visegrad Countries – Poland, Hungary, the Czech Republic and Slovakia – and Post-communist Realities*, was held at Concordia University. Opened by Dr. Martin Singer, Dean of Arts & Sciences at Concordia, and moderated by Mark Webber, Associate Director for the Centre for German and European Studies at York University, this conference was the first such program at the university on this region. The speakers included John Micgiel, Director of the Center for the Study of Europe at Columbia University; Lenka Anna Rovna, who holds the Jean Monnet Chair at the Department of West European Studies at Charles University in Prague; James Wojtasiewicz, Deputy Director for European Security and Political Affairs at the United States Department of State; Csaba Nikolenyi from the Department of Political Science at Concordia University; Christina Stojanova, a specialist in East/Central European cinema from the University of Alberta in Edmonton; and journalist George Frajkor who has also taught journalism at Carleton University in Ottawa and at Comenius University in Bratislava. Following the conference, the Consuls-General of Poland, Hungary and the Czech Republic hosted a reception at the Polish consulate. CFPS wishes to thank the members of the Czech, Hungarian and Slovak communities who gave us their support and we look forward to sponsoring joint programs in future.

CFPS activities for the coming year will continue with this dual approach – both the promotion of Polish materials in mainstream education and another program sponsored jointly with other communities in Montreal.

Aleksander Maciej Jabłoński, Ewa Karpińska, Marek Zaremba
POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE. ODDZIAŁ W OTTAWIE

W ostatnim roku akademickim Oddział Ottawski Polskiego Instytutu Naukowego współpracował z większością organizacji polonijnych w Ottawie jak na przykład ze Stowarzyszeniem Polskich Kombatantów (SPK) – Koło nr 8 w Ottawie i z Kongresem Polonii Kanadyjskiej (KPK) – Okręg Stołeczny w Ottawie. Oddział Ottawski posiada obecnie 53 członków (zmarł jeden członek, przyjęto również jednego członka). Jak co roku, Oddział prowadził działalność odczytową oraz rozszerzył swoją działalność kulturalną. W ciągu ostatniego roku odbyło się 5 zebrań zarządu. Prezes Zarządu oraz delegat PINK do KPK uczestniczyli w większości zebrań Prezesów i Delegatów KPK Okręgu Stołecznego.

W tym roku odeszli do wieczności: członek honorowy Zarządu Głównego i Honorowy Prezes Oddziału Ottawskiego Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie, prof. Andrzej Hubert Ruszkowski oraz wieloletni członek naszego Oddziału: ś.p. inż. mechanik Antoni Śmiałowski, emerytowany pracownik badawczy National Research Council Canada i wykładowca w University of Ottawa.

Zarząd Oddziału Ottawskiego PINK pracował w następującym składzie:

dr inż. Aleksander Maciej Jabłoński	prezes, wiceprezes Zarządu Głównego
prof. dr inż. Marek Zaremba	wiceprezes
mgr inż. Ewa Karpińska	sekretarz
dr Joanna Welfeld	skarbnik
prof. dr hab. inż. Jerzy Sąsiadek	delegat do KPK
prof. dr Paweł Wyczyński	sprawy wydawnicze, członek Zarządu Gł.
dr inż. Andrzej Garlicki	członek
dr inż. arch. Regina Czapiewska	członek
prof. dr Irena Mazurkiewicz-Kwilecka	członek

W ramach działalności zarządu Oddziału, zorganizowanych zostało 9 wykładów i spotkań, które odbywały się głównie w Saint Paul University i w Domu Polskim SPK. Oddział Ottawski był też współorganizatorem koncertu na cele dobroczynne – na pokrycie kosztów leczenia dzieci polskich z byłych republik sowieckich oraz głównym organizatorem Akademii Święta Niepodległości 11 Listopada z udziałem Jego Ekscelencji dr Pawła Dobrowolskiego, Ambasadora RP w Kanadzie. Według wielu opinii, w tym roku akademickim, program odczytów i spotkań był ciekawy i godny uznania. Frekwencja wahała się od kilkunastu do około 200 osób.

Dużym wydarzeniem był wykład prof. dr Piotra Stefana Wandycza, prezesa Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce, członka zagranicznego PAU i PAN, członka honorowego Polskiego Towarzystwa Historycznego i zasłużonego profesora Yale University. W wykładzie pt. *"Druga a Trzecia Rzeczpospolita: kontrasty i podobieństwa"*, który odbył się w dniu 27 września 2001 r., wzięło udział ponad 120 słuchaczy.

W dniu 11 listopada 2001 r. odbyła się w Domu Polskim SPK Akademia Święta Niepodległości. W tym roku akademię przygotował nasz Oddział. Prezes Oddziału wygłosił okolicznościowe przemówienie p.t. *Niepodległość 1918 – nurty walki*. Pani mgr inż. Ewa Karpińska przygotowała program poetycko-muzyczny, w którym wystąpili: Magdalena Gołędzinowska i Agnieszka Kielczewska – recytacja oraz Caroline Freeze – fortepian.

Ciekawy wykład p.t. *Wieloetniczność, wielokulturowość i teorie rasy w Kanadzie*, wygłosił w dniu 26 listopada, prof. dr Jan Grabowski, młody historyk z University of Ottawa. Profesor Grabowski omówił złożoną tematykę mniejszości etnicznych w Kanadzie na przykładzie kanadyjskich Indian.

W ramach serii historycznej SPK, dr Maciej Jabłoński wygłosił w dniu 4 grudnia 2001 r. odczyt p.t. *Drugi Łupaszka – Mjr Zygmunt Szendzielarz 1910-1951*. Odczyt poświęcony legendarnej postaci partyzanckiej majora Łupaszki zorganizowano wspólnie z Kołem nr 8 SPK w Ottawie. W tej samej serii, prof. dr Juliusz Łukasiewicz wygłosił z wielką dozą humoru wykład p.t. *"Dziennik Żołnierza" – pierwsza polska gazeta w Wielkiej Brytanii*. Prof. Łukasiewicz opowiedział o swojej pracy w pierwszej redakcji tego pisma w czasach swojej młodości podczas ostatniej wojny światowej.

Znaczącym sukcesem był wykład prof. dr Andrzeja Pelca, profesora informatyki Université du Québec à Hull p.t. *O paradoksach nieskończoności*. Wykład przyciągnął wielu słuchaczy reprezentujących różne dziedziny wiedzy.

W ramach serii wykładów pod ogólnym tytułem: His Excellency Dr. Paweł Dobrowolski, Public Lecture/Lecture Series, Oddział nasz sponsorował wspólnie z Department of Modern Languages and Literatures, and Slavic Research Group, University of Ottawa oraz Ambasada RP, inauguracyjny wykład dr Pawła Dobrowolskiego, Ambasadora RP w Kanadzie. Wykład p.t. *Poland in Europe: center or periphery?* został wygłoszony w dniu 12 lutego 2002 r. w University of Ottawa przy licznych udziałach zaproszonych gości ze sfer naukowych i dyplomatycznych stolicy Ottawy.

W dniu 3 marca br. Polski Instytut Naukowy, Oddział Ottawski urządził wspólnie z Kongresem Polonii Kanadyjskiej Oddział Stołeczny koncert dobroczynny na cel leczenia chorych dzieci polskich ze Wschodu (z byłych republik sowieckich). Koncert odbył się w Saint Paul University. Wystąpili soliści z grupy p. Marii Knapik-Sztramko, utalentowanej śpiewaczki operowej z Ottawy. Program poetycki przygotowała p. Ewa Karpińska. Na koncert przyszło ponad dwieście osób. Wszystkie wolne datki przekazano za pośrednictwem fundacji charytatywnej KPK na cel leczenia chorych dzieci polskich ze Wschodu.

- 27.IX 2001 **prof. dr Piotr Stefan Wandycz**, Yale University, prezes Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce
Druga a Trzecia Rzeczpospolita: kontrasty i podobieństwa - Saint Paul University
- 11 XI 2001 **dr Maciej Jabłoński**, prezes Oddziału Ottawskiego PINK - ***Niepodległość 1918 - nurty walki*** (przemówienie okolicznościowe podczas Akademii Święta Niepodległości 11 Listopada w Domu Polskim SPK zorganizowanej przez Oddział Ottawski PINK, pod patronatem Kongresu Polonii Kanadyjskiej)
- 26 XI 2001 **prof. dr Jan Grabowski**, University of Ottawa - ***Wieloetniczność, wielokulturowość i teorie rasy w Kanadzie*** - Saint Paul University
- 30 XI 2001 **dr hab. Henryk Duda**, Katolicki Uniwersytet Lubelski - ***Język polski po komunizmie*** - Saint Paul University
- 4 XII 2001 **dr Maciej Jabłoński**, prezes Oddziału Ottawskiego PINK – ***Drugi Łupaszka - Mjr Zygmunt Szendzielarz 1910-1951*** - Dom Polski SPK (wspólnie z SPK, Koło nr 8)
- 8 I 2002 **prof. dr Juliusz Łukasiewicz** - ***„Dziennik Żołnierza” - pierwsza polska gazeta w Wielkiej Brytanii*** - Dom Polski SPK (wspólnie z SPK, Koło nr 8)
- 5 II 2002 **prof. dr Andrzej Pelc**, Université du Québec à Hull - ***O paradoksach nieskończoności*** - Saint Paul University
- 12 II 2002 **dr Paweł Dobrowolski**, Ambasador RP w Kanadzie - ***Poland in Europe: center or periphery*** - University of Ottawa (Inaugural Lecture of His Excellency Dr. Paweł Dobrowolski, Public Lecture/Lecture Series, together with Department of Modern Languages and Literatures, and Slavic Research Group, University of Ottawa, and the Embassy of Poland in Ottawa)
- 26 II 2002 **dr Alan German**, Transport Canada, ***High-Tech Solutions for Motor Vehicle Safety*** - Saint Paul University
- 3 III 2002 **Fundraising Concert for Medical Treatment in Poland of Polish Children from the Former Soviet Republics** – Saint Paul University (under auspices of the Canadian Polish Congress and Ms. Maria Knapik-Sztramko). Music: by Mozart, Moniuszko, Chopin, Wieniawski and Paganini and poetry by: Słowacki and Mickiewicz (in English and Polish). Soloists: Gracer Ozorowska, Lila Lianeri, Thomas Franzku and Basia Knapik-Gasior (violin). Accompanists: Bogusława Knapik-Gruza - flute, Janusz Rothbard - piano. Poetry readers: Magdalena Gołędzinowska and Marcin Komorowski (artistic directors and coordinators - Ewa Karpińska and Maria Knapik-Sztramko), MC – Stanisław Kielar and Richard Sztramko

7 V 2002

**prof. dr Andrzej Wolski „Jur” - „Powolne konanie” - przeżycia
więzienne młodego Akowca z batalionu „Zośka”** - promocja książki,
fragmenty odczyta Magdalena Gołędzinowska - Saint Paul University

Oddział Ottawski PINK w dalszym ciągu będzie rozwijać współpracę z innymi organizacjami polonijnymi, lokalnymi uniwersytetami, a także z Ambasadą RP w Ottawie. Zwiększono ilość wykładów w językach oficjalnych Kanady dla oddziaływania poza środowisko polskie. Prof. dr Jerzy Sasiadek, delegat do KPK oraz prezes Oddziału dr Maciej Jabłoński uczestniczyli w większości zebrań KPK Oddział Stołeczny. Prezes brał udział w dalszych dyskusjach nad reformą Instytutu, prowadzonych przez Zarząd Główny (na podstawie dokumentu „Ku przyszłości” opracowanego przez Oddział Ottawski). W zebraniach Zarządu Głównego uczestniczył prof. dr Paweł Wyczyński oraz prezes naszego Oddziału.

Dodatkowe informacje:

Profesor Paweł Wyczyński, wybitny specjalista historii literatury francusko-języcznej Kanady, opublikował w lutym br. wspaniałe album poświęcony Emilowi Nelligan'owi, poecie kanadyjskiemu. Album pt. *Album Nelligan – Une biographie en images*, został wydany przez wydawnictwo Fides w Montrealu w ramach serii Biblioteki Narodowej Québec. Uroczyste promocje albumu odbyły się w Montrealu i w Hull, przy wielkim poparciu mediów i z licznym udziałem miłośników pisarstwa Profesora Wyczyńskiego. Zarząd Ottawski PINK składa Profesorowi Pawłowi Wyczyńskiemu serdeczne gratulacje z okazji wydania 61 pozycji książkowej.

Oddział Ottawski dzięki inicjatywie p. mgr inż. Lidii Zielińskiej ze Stowarzyszenia Inżynierów Polskich w Ottawie oraz KPK Oddział Stołeczny posiada i rozwija swój portal:
<http://www.kpk-ottawa.org/pink/>

Hanna M. Pappius
Stefan Władysiuk

**DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI POLSKIEJ im. WANDY STACHIEWICZ
W ROKU AKADEMICKIM 2001-2002.**

Podobnie jak i w latach poprzednich działalność Biblioteki utrzymuje od kilku lat stały poziom. W roku 2001-2002 wypożyczono ponad 17,000 książek, do księgi inwentarzowej wpisano 600.

Nasz komputerowy katalog liczy około 17,500 pozycji. W związku z rocznym urlopem bibliotekarki Mariny Goussalowej, katalogującej nasze książki na Uniwersytecie McGill, do katalogu komputerowego bibliotek McGill'u, wpisano zaledwie 150 tytułów. Opisów takich z zaznaczaniem lokalizacji *Polish Institute Library* istnieje już ponad 12,000. Uzupełniają się one z książkami na tematy polskie w McLennan Library, łącznie stanowiąc wartościową kolekcję dla zainteresowanych naukowców.

Na kupno książek, oraz na prenumerację czasopism wydano ponad \$10,000. Zwiększenie wydatków na książki spowodowane jest wzrostem cen książek zarówno w Polsce jak i zagranicą.

Wśród książek otrzymanych w ubiegłym roku jako dary, na wyróżnienie zasługuje podarowana przez dr Marię Szetle z Winnipegu *Księga Chwały Piechoty* wydana w Warszawie w 1937.

Biblioteka nadal utrzymuje bezpłatne egzemplarze najbardziej poczytnych w Polsce czasopism: *Rzeczpospolita*, *Gazeta Wyborcza*, *Warsaw Voice*, *Wprost*, oraz czasopism polonijnych takich jak: *Czas*, *Gazeta*, *Głos Polski*, *Związkowiec* z Kanady i inne z całego świata. Gazety z Polski docierają do nas z opóźnieniem od 3 do 6 dni.

W minionym roku nasza biblioteka wzbogaciła się o 165 książek, zakupionych w Polsce z *Funduszu Kraków / Stenthal*, *Hansa i Eugenii Jutting*, oparciu o ustalenia z dyrekcją Bibliotek McGill'u z lat poprzednich.

Pani Aleksandra Sołowij Watkins ponownie przeznaczyła kwotę \$ 1,000 na zakup książek dla uczczenia pamięci długoletniego przyjaciela Biblioteki, pana Tadeusza Sołowija. Książki te z dziedziny sztuki polskiej opatrzone będą specjalnym ex-librisem.

Podobnie jak i w latach poprzednich, dzięki bezpłatnemu biletowi lotniczemu podarowanemu Bibliotece przez Polskie Linie Lotnicze LOT, bibliotekarz pan Stefan Władysiuk mógł dokonać zakupów w Polsce.

Ostatnio Biblioteka Polska zawarła umowę z największą polską księgarnią internetową *Merlin*, dzięki której zaopatrywać się w niej będzie w nowości wydawnicze na bardzo dogodnych warunkach.

Biblioteka jest widoczna również w najnowszym medium jakim jest internet. Bogato rozbudowana strona Biblioteki posiada największy wykaz połączeń Polonii kanadyjskiej na internecie. Od dnia 1 stycznia 1999 do 10 kwietnia 2002 naszą stronę odwiedziło ponad 17.000 osób. Zaprojektowanie strony i jej stałe uaktualnianie jest zasługą wolontariusza, pana Andrzeja Leszczewicza. Przeciętnie mamy dziennie ok. 30 odwiedzin. Ich rezultatem jest zwiększona liczba wypożyczeń międzybibliotecznych (przeciętnie 3 tygodniowo), oraz zapytań o różnego rodzaju informacje.

W swej działalności biblioteka opiera się w znacznej mierze na ofiarnej pracy wielu osób. Prowadzeniem wypożyczalni i porządkowaniem księgozbioru zajmują się panie: Anna Giżycka, Janina Kędzierska, Elżbieta Matug, Beata Podgórska, Zofia Romer, Aldona Skoryk i Magda Wilimowska. Oprawą książek zajmuje się pani Zofia Kirste. Wpisywaniem informacji do komputerowej bazy danych zajmują się panie Anna Czerwińska, Krystyna Missala, oraz pan Czesław Lorenc. W pracach biurowych pomagają panie Marieta Brzeska, Józefa Freundlich i Krystyna Sokołowska. O estetykę Biblioteki dba pani Teresa Brodowska.

Bibliotekarz, pan Stefan Władysiuk, jest odpowiedzialny za selekcję materiałów, udzielanie informacji, katalogowanie, oraz koordynację pracy wolontariuszy. Katalogowaniem naszych książek na Uniwersytecie McGill, zajmuje się bibliotekarka pani Marina Gussalowa. Funkcję dyrektora Biblioteki piastuje nadal wiceprezes Instytutu, prof. Hanna M. Pappius, która również reprezentuje Instytut i Bibliotekę w kontaktach z Uniwersytetem McGill.

W kwietniu 2002 na zaproszenie pani Helen Fotopulos, członka zarządu miasta Montreal odpowiedzialnego za sprawy kulturalne, prof. Pappius brała udział w konferencji opracowującej potrzeby bibliotek miejskich w przygotowaniu do Sommet de Montreal 2002.

Biblioteka utrzymuje kontakty oraz prowadzi wymianę z bibliotekami należącymi do Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie oraz z krajowymi bibliotekami uniwersyteckimi. Na XXIII Sesji Konferencji, która odbyła się w Solurze we wrześniu 2001, zareprezentowane było sprawozdanie z naszej działalności. Przypominamy że pan Andrzej Leszczewicz wykonał stronę internetową Stałej Konferencji która znajduje się pod adresem :
<http://www.poloniaweb.com/biblioteka/mabpz/>

To, że Biblioteka Polska może prowadzić skutecznie swoją działalność zawdzięczamy w dużej mierze poparciu finansowemu jakiego udzieliła nam Polonia podczas naszej zbiórki jesiennej, oraz dotacjom ze strony Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej (w 2001 r. otrzymaliśmy \$16,000), Funduszu Wieczystego Milenium (\$ 1,500) i Fundacji im. Adama Mickiewicza (\$ 500). W uznaniu pracy jaką wykonuje dla Biblioteki pani Anna Czerwińska, były pracownik tej firmy Bell Canada zwiększył przydzieloną Bibliotece Polskiej dotację z \$ 500 do \$ 2.500.

Dziękujemy redaktorom gazet polonijnych za pomoc w propagowaniu naszej, tradycyjnej już, Jesiennej Zbiórki na Bibliotekę. Biuletynowi Polonijnemu dziękujemy za umożliwienie prowadzenia nam rubryki: *Na półce z książkami – nowości Biblioteki Polskiej*.

Wypożyczalnia Biblioteki czynna jest w :

poniedziałki	od 10-tej do 20-tej
czwartki	od 16-tej do 20-tej
soboty	od 13-tej do 17-tej

Czytelnia i serwis informacyjny :
Codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel, od 10-tej do 17-tej.

Adres poczty elektronicznej:
biblioteka@www.poloniaweb.com

Strona internetowa Biblioteki:
biblioteka.info

**Ofiarodawcy na Bibliotekę Polską w Montrealu
za okres
1 maja 2001 - 1 kwietnia 2002**

PATRONI BIBLIOTEKI POLSKIEJ

Polska Fundacja Społeczno-Kulturalna	\$16,000
Andy Chełmiński	\$5,000
Bell Canada Inc.....	\$2.500
Fundusz Wieczysty Millenium	\$1,500
Edmund Danowski	\$1,000
Aleksandra Sołowij Watkins	\$1,000
Irena Tokarzewska-Petrusewicz	\$1,000
Związek Weteranów Polskich w Montrealu	\$600
Klub „Rozrywka” Inst. Dobroczynności im. M. C. Skłodowskiej	\$500
Polonijna Kasa Kredytowa	\$500
Kajetan Bieniecki	\$500
Fundacja im. Adama Mickiewicza	\$500
Danuta Podkomorska	\$500

\$ 250

Edmund S. Idziak, Zbigniew Jarnuszkiewicz, Janina i Wiesław Kędzierski

\$ 200

Maria Jarochowska, Teresa Nałęcz

\$ 150

Jerzy Gutkowski

\$ 140

Michał Żurowski

\$ 100

Lidia Adamkiewicz, Jacek Barbacki, Kazimiera Białowas, Irena Bellert, Maria Budnik, Marek Celiński, Maria Czarnojańczyk-Budrick, Bohdan Czarnocki, John De Corvin, Ludwik Grzesiewicz, Tadeusz Graff, Jan Kaczkowski, Jerzy Kazimierski, Maksymilian Kubacki, Bohdan Ławruk, Juliusz Łukasiewicz, Krystyna Missala, Tom Malloch, Zofia Modzelewska, Mieczysław Nitostawski, Czesław i Joanna Ochman, B.N.Orloff, Andrzej Paczkowski, Hanna M. Pappius, Marcelli Piński, Jean Poddubiuk, Antoni Potocki, Anna Poray-Wybranowska, Krzysztof Rudwał, Zofia Rybikowska, Andrzej i Irena Ruszkowski, Jan Słowik, Maria Spatz, Ewa Stachniak, Władysław Stankiewicz, Halina Tokarska,

Halina Ternynck-Schally, Andrzej Wolski, Joseph Wójcik, Maciej Znojkwicz, Jerzy i Teresa Żółtowsy

\$ 75

Andrzej Białkowski, Krystyna Krakowska

\$ 60

Jerzy Strzelecki

\$ 55

Tadeusz Granosik

\$ 50

Anna Baryga, Zbigniew Berezowski, Anna Bortnowska, Jadwiga Chruściel, Alicja Czernic, W. Czajkowski, Edward Dążyk, Rudolf Falkowski, Stanisław Francuz, Izabella Gorska-Flipot, Jan Grabowski, Jan Gill, Anna Giżycka, Julius Grey, Jadwiga Hilińska, Zofia Janik, Zofia Kirste, Jadwiga Kisielewski, Ewa Konopacka, Jerzy i Irena Korey-Krzeczowski, Kamila Kozłowska, Jadwiga Kudłaciak, Maria Kulczyckij, Damian Labuda, Maria Los, Kazimierz Obuchowicz, Edward Osiek, M. Olpińska, B.N. Orloff, Stanisław Mazewski, Adam Mercik, Maria Nowaczek, Waldemar Romanowski, Wanda de Roussan, Juliusz Serafin, Anna Sidorowicz, Jola Sise, Adam Skorek, J. D. Sobolewski, Krystyna Sparks, Tadeusz Streng, Hanna Szymańska, Henryk Winiarski, Marian Wojdan, Maria Zielińska, Alfred Żbik, Maria Zaścińska, Maria Znamirska, Stowarzyszenie Inżynierów Polskich

\$ 35

Zdzisław Jaworski, Ludwik Wielgosz

\$ 30

Jan Gierlach, Joanna Korwin-Łopuszańska, K. S. Jabłoński, Edward Krajewski, Jerzy Nowakowski

\$ 25

Danuta Agopsowicz, M. Arciszewski, Marek Balaziński, Ireneusz Bogajewicz, Sophie Chromik, Stanisław Chylewski, Edwin Cichoń, Anna Clarke, Maria Conrad, Leon Czengery, Renata Cynberg, Stanisław Dubiski, Barbara Esplin, Wanda Gavsie, Dariusz Gąssowski, Karol Godlewski, Józef Grabas, Tadeusz Jost, Joanna Kakowski, Franciszek Kostro, Ewa Kravec, Stanley Krzanowski, Jolanta Kuśmider, Romuald Lakowski, Jadwiga Langowska, E. Makula, Barbara Malinowska, Zofia Maliszewska, Zdzisław Marczyński, Kajetan Morawski, Casimir Michaliszyn, Jerzy Nowakowski, Elżbieta Namieśniowska, Janina Olejnik, Kacper Pawlikowski, Jan Rapaczyński, Kazimierz Orlik-Ruckermann, Izabella Roztworowska, Zofia Ruebenbauer, Radosław Rzepkowski, Anna Rybczyńska, Władysław Rzewucki, Antoni Sibiga, W. Sieciechowicz, Wilhelm Siemieński, Antoni Stelmach, Tomira Swinarska, Z.L. Szeliski, Teresa Trippenbach, Elżbieta Tyszkiewicz, Jan Wawrzków, Aleksandra Wiechula, Czesław Wingrowicz, Jerzy Wiśniewski, Wiesław Żurek, Zofia Żurowska,

\$ 20

Edmund Komorowski, Jadwiga Ostrowiecka, Anna Rybczyńska, Krzysztof Sokolnicki, Jan Solecki

\$ 18

Musia i Leon Schwartz

\$ 10

Adolf Hładyłowicz, Józef Niemcewicz, Anna Milewski, L. Mokrzycki

Dla uczczenia pamięci Marka Zamoyskiego

\$50

Andrzej Nowakowski

\$25

Marieta Brzeska

Irena Markiewicz

Aleksander i Maria Markiewicz

Dla uczczenia pamięci dr Marii Dobija-Domaradzkiej

\$25

Janina i Andrzej H. Mrożewscy

Dla uczczenia pamięci Edwarda Kemnitza

\$50

Kajetan Bieniecki

Anna Czerwińska

Halina Gonerko

Krystyna Missala

Wanda de Roussan

\$30

Mark Doughty

\$25

Czesław i Joanna Ochman

ZBIGNIEW MAŁECKI

Nowości Biblioteki Polskiej

Zdzisław Marczyński

Moja przygoda z kontrabasem, Wspomnienia, Montreal – 2000, 80 str.

Zdzisław Marczyński jest znanym na terenie Montrealu wirtuozem kontrabasu. Jego szczupła osiemdziesiąt-stronicowa książeczka, z podtytułem „kronika-wspomnienia” jest relacją jego ciekawego życia.

Zdzisław Marczyński urodził się w wielkopolskim Żninie w 1916 r. Jako jeden z siedmiorga dzieci małżeństwa Marczyńskich, Zdzisław musiał dość wcześnie zająć się swoją przyszłością. Korzystając z ogłoszenia poszukującego 15-to latków do orkiestry wojskowej w Lesznie, został przyjęty i przydzielony do kontrabasu. W r. 1932 profesor Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu i wirtuoz kontrabasu, Adam Ciechański udzielał mu prywatnych lekcji, po których Marczyński rozpoczął studia na drugim roku w Konserwatorium.

Z chwilą wybuchu wojny, Marczyński już po egzaminach na wyższy kurs, pomaszzerował na front w kompanii Strzelców Wielkopolskich. Po kampanii wrześniowej powrócił do Żnina, gdzie Niemcy przydzielili go do pracy na drodze. Krótko, w 1940 r. grał w nowoutworzonej orkiestrze symfonicznej w Krakowie, potem wrócił do pracy fizycznej.

Wiosną 1941 r. gubernator Hans Frank zorganizował orkiestrę symfoniczną w Krakowie. W orkiestrze grali prawie wszyscy profesorowie konserwatorium poznańskiego oraz znakomici muzycy z Warszawy i Krakowa, m.in. prof. A. Ciechański, I. Woźniak, St. Rachoń, W. Niemczyk, K. Teutch, J. Mikulski. Marczyński pominął Alfreda Lenicę, skrzypka opery poznańskiej od 1921 r. i członka Orkiestry Symfonicznej Guberni Generalnej. Po wojnie Lenica poświęcił się malarstwu, był ojcem Jana Lenicy, jednego z najwybitniejszych polskich plakacistów.

Ostatni noworoczny koncert orkiestry odbył się w styczniu 1945 r. Andrzej Ziemiński w opowiadaniu „O radości, iskro bogów” (*Dobry Niemiec, Opowiadania prawdziwe*, Czytelnik, Warszawa 1997, str. 179) pisze o tym koncercie. Dwóch członków tej orkiestry, Zdzisława Marczyńskiego i skrzypka Alfreda Fieleka, spotkał pięćdziesiąt lat później w polskim konsulacie w Montrealu.

Po zakończeniu wojny, Marczyński z żoną, po krótkim pobycie w Krakowie, przenosi się do Poznania. Kontynuuje studia w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej, koncertuje z zespołem uczelnianym i w r. 1952, po zakończeniu studiów z wyróżnieniem, awansował na solistę, kontrabasistę Filharmonii Poznańskiej. W r. 1955 przenosi się do Warszawy do Filharmonii Warszawskiej, później, Narodowej. Do końca lat sześćdziesiątych Marczyński koncertuje z różnymi zespołami. Gra w Teatrze Wielkim, w coraz gorszej atmosferze, intryg, donosów, zmian dyrygentów, członków orkiestry; Marczyńscy decydują się na emigrację do Kanady. Ma już tam przyjaciół z dawnych lat, skrzypka Ireneusza Bogajewicza i Alfreda Fieleka, który przekazał mu wiadomość, że Konserwatorium w Trois-Rivières poszukuje profesora kontrabasu. Fielek przysłał propozycję jednorocznego kontraktu, który Marczyński podpisał i wysłał do Kanady, jednocześnie wystąpił o paszporty i wize w ambasadzie Kanady. We wrześniu 1969 Marczyńscy wyruszyli do Kanady na pokładzie m/s Batory.

Marczyński objął pozycję profesora kontrabasu w Konserwatorium w Trois-Rivières. Koncertuje z kolegami z konserwatorium. Podanie o pozycję kontrabasisty w orkiestrze montrealskiej zostało odrzucone z powodu wieku i nieznajomości języka. Otrzymuje obywatelstwo kanadyjskie i nominację na pełnego profesora. Uczy w prywatnej Szkole Muzycznej im. Vincent d'Indy prowadzonej przez zakonnicę (dzisiaj Konserwatorium Quebeckie) i w jednym z cegepów. W r. 1973 z grupą artystów polskich w Montrealu działa w powstałym Polsko-Kanadyjskim Centrum Kultury. Po pięciu latach Centrum kończy działalność z braku funduszy.

W 1982 r. Marczyński przechodzi na emeryturę żegnany z uznaniem przez władze Konserwatorium. W dwa lata później, w 1984, na wiadomość o brutalnym zamordowaniu ks. Jerzego Popiełuszki, prezesa Polonijnej Kasy Kredytowej i Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej, Zenon Mazur i Jan Tęsiorowski postanowili uczcić pamięć ks. Popiełuszki okolicznościowym koncertem. Marczyński zajął się stroną artystyczną i zwołaniem miejscowych, polskich artystów. Dochód z tego koncertu stał się zaczątkiem Funduszu im. ks. Popiełuszki, którym zarządza Polska Fundacja. W dziesiątą rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II, z inicjatywy prezesa Polonijnej Kasy, Zenona Mazura, zorganizowano koncert, na którym kompozytor i dyrygent Edward Domański poprowadził chór w wykonaniu specjalnie napisanego utworu „Tu es Petrus”.

Będąc na emeryturze Marczyński bierze udział w wielu imprezach organizacji polonijnych, jest również w zarządzie Polonijnej Kasy Kredytowej. Zapraszany jest do jury egzaminującego dyplomantów w konserwatorium, występuje w okolicznościowych koncertach. Wspomnienia dedykowane są pamięci żony, śp. Janiny, zmarłej w 1995 r.

PIOTR WRÓBEL, ANNA WRÓBEL

KANADA: Historia Państw Świata w XX wieku

Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwo TRIO, Warszawa, 2000, 294 str.

Mamy urodzaj na książki o historii Kanady. Po pracy prof. Grabowskiego, którego historia wydaje się bardziej przydatna dla Polaków już osiadłych w Kanadzie, mamy pracę prof. Piotra Wróbla i Anny Wróbel. Książka jest wydana pod egidą Instytutu Historycznego UW, w ramach serii o historii państw świata. Kanada jest postrzegana w Polsce jako kraj zamożny, bogaty w zasoby. Prof. Wróbel przypisuje tę reputację Kanady częściowo książce Arkadego Fiedlera o „Kanadzie pachnącej żywicą”. Prawdopodobnie relacje imigrantów osiadłych już w Kanadzie i opisujących kraj w najlepszych kolorach w listach do krewnych i przyjaciół (nikt nie chce się przyznać do błędu w wyborze kraju), też przyczyniły się do ogólnej opinii o Kanadzie.

Prof. Wróbel daje bardzo wyczerpujący obraz kraju. Od jego geografii do historii pierwszych mieszkańców i nowoprzybyłych. Stosunkowo dużo miejsca autorzy poświęcają rozwojowi Kanady, od kolonii francuskiej, później angielskiej do własnej państwowości.

Rzecz Kanady od XIX wieku do czasów współczesnych może być pułapką dla każdego historyka. Mówiąc ogólnie, Kanada posiada dwie historie: francuską i angielską. W tych dwóch ramach istnieje jeszcze wiele innych wersji. Ponieważ edukacja jest domeną prowincji, nauka historii może być i jest inna, zależnie od części kraju. Co gorsze, jak stwierdził historyk kanadyjski J.L. Granatstein („*Who killed Canadian history?*”), brak jest wysiłku nauczania historii w szkołach kanadyjskich. Młode

pokolenie Kanadyjczyków wyrasta bez wiedzy o historii ich kraju, według Granatsteina w szkołach „uczą ignorancji historii.” Prof. Wróbel ominął te niebezpieczne rafa starając się, możliwie jak najbardziej obiektywnie, przedstawić polskiemu czytelnikowi historię kraju, który cieszy się tak dobrą opinią.

Politycy kanadyjscy w okresie XIX wieku starali się o wpływy i uznanie na arenie międzynarodowej. Ustawa o Brytyjskiej Ameryce Północnej (British North American Act) dawał Kanadzie jedynie swobodę w sprawach samorządu wewnętrznego. Polityka zagraniczna należała do Londynu. Stąd częste i niepopularne decyzje o wysyłanie żołnierzy kanadyjskich na wojny prowadzone przez Imperium Brytyjskie. Rok 1867 w którym nadano BNA jest bardzo ważnym. Punktem w historii Kanady ponieważ od tego momentu zaczyna się powolny i systematyczny proces uniezależniania się Kanady od Wielkiej Brytanii. Rządy kanadyjskie zawierają umowy ze Stanami Zjednoczonymi. Premier Macdonald wysłał przedstawicieli do Londynu, Paryża i Madrytu w sprawach imigracji i handlu. Nawet Quebec wysłał swego przedstawiciela do Francji. „Polityka narodowa” Macdonalda miała na celu ochronę gospodarki kanadyjskiej, a jednocześnie podkreślać niezależność w sferze polityki zagranicznej. Macdonald odmówił wysłania oddziałów kanadyjskiej milicji do Sudanu, czego żądali Brytyjczycy. W czasie wojny burskiej w Południowej Afryce, premier Laurier pod naciskiem Londynu i probrytyjskiej opinii publicznej zgodził się wysłać oddział wojsk jako symboliczny gest, zastrzegając się, że jest przeciwny uczestniczeniu w „drugorzędnych wojnach” w które wikała się ciągle Wielka Brytania. Sympatie proburskie były jedynie w Quebecu.

Z chwilą wybuchu I wojny światowej Kanada jako zwykła kolonia miała obowiązek dostarczenia dużego kontyngentu sił zbrojnych. Kanadyjczycy nie mieli żadnego wpływu na sposób prowadzenia wojny, straty kanadyjskie wyniosły ponad 68 tysięcy zabitych.

Po zakończeniu wojny, lata dwudzieste, zakończone wielkim krachem giełdowym w Stanach, przeszły do historii jako czas „wielkiej depresji.” Na początku lat trzydziestych bezrobocie w Kanadzie osiągnęło prawie 25% siły roboczej; znikła jedna trzecia miejsc pracy. W tej beznadziejnej sytuacji rooseveltowski „Nowy Ład”, przynoszący już rezultaty w Stanach, zaczął interesować rząd Bennetta. Dopiero wybuch II wojny światowej dostarczył bodźca do rozwoju gospodarczego Kanady. Tym razem Kanada sama zdecydowała kiedy wypowiedzieć wojnę (10 września 1939 r.).

Wydaje się, że w historii Kanady, napisanej po polsku i dla Polaków, autor nie powinien pomijać roli Polaków w pewnych okolicznościach. Na początku wojny, po upadku Francji w 1940 r. prof. Wróbel pisze (str. 105):...*„Wielka Brytania została osamotniona w walce przeciw III Rzeszy. Oddziały kanadyjskie, najlepsze, jakimi Londyn dysponował po klęsce w Europie...”*

W tym okresie na wyspie brytyjskiej były już elementy Brygady Podhalańskiej wyewakuowanej do Francji pod bitwie pod Narvikiem i znowu do W. Brytanii po kapitulacji Francji; elementy Brygady Pancerniej pod dowództwem gen. Maczka, oraz żołnierze z formującej się 3 i 4 dywizji. Prócz tego polscy lotnicy i marynarze z polskimi okrętami, w sumie ponad 35 tysięcy już wyszkolonego i zaprawionego w boju żołnierza.

Drugie pominięcie Polaków dotyczy słynnej bitwy pod Falaise. Prof. Wróbel pisze: ...*„Później w czasie dalszych walk II i III Dywizje poniosły najcięższe straty wśród formacji dowodzonych przez Brytyjczyków. IV Dywizja Zmechanizowana, uczestnicząca w zamknięciu okrążenia pod Falaise, także bardzo się wykrawiała...”* Pod Falaise walczyła 1 Dywizja Pancerna gen. Maczka. Polska Dywizja była pod dowództwem kanadyjskim w ramach VII Korpusu Brytyjskiego, stąd rzadko wymieniana

jako jednostka niekanadyjska. Dalszy szlak wojenny Dywizji Pancernej prowadził przez Holandię aż do Wilhelmshaven. Polska Dywizja zamknęła drogę odwrotu oddziałów niemieckich i również poniosła ciężkie straty.

W dalszych rozdziałach prof. Wróbel omawia sprawy ludności autochtonicznej, czyli poprawnie „pierwszych narodów” ORAZ PROBLEM Quebecu. Ten ostatni nieco z perspektywy Toronto. Warto podkreślić, że słynna polityka pierwszeństwa języka francuskiego doprowadziła do paradoksalnej sytuacji w której wyrasta całe młode pokolenie anglofonów, swobodnie dwujęzycznych. Ludność francuska, zmuszona do kształcenia w szkołach francuskich, z kiepską nauką angielskiego, ma tylko jeden wybór, jeśli chce by ich dzieci znały dobrze angielski: posyłanie do prywatnych szkół angielskich. Frankofoni więc słusznym tytułem czują się upośledzeni prawem uchwalonym przez własny nacjonalistyczny i separatystyczny rząd.

I jeszcze jedna uwaga dotycząca organizacji polonijnych w Montrealu. Prof. Wróbel pisze o Polskim Instytucie Naukowym w Kanadzie i Bibliotece Polskiej, który zawdzięcza swą działalność poparciu przez Fundusz Wieczysty Milenium, Fundację im. A. Mickiewicza i im. W. Reymonta. Dla ścisłości chciałbym tutaj dodać, że od roku 1979 do 2002 Polski Instytut Naukowy i Biblioteka Polska otrzymał w dotacjach od Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej w Quebecu sumę 177,500 dolarów, że Polska Fundacja do końca bieżącego roku wypłaci na cele polonijne w Montrealu ponad 678 tysięcy dolarów.

Na końcu książki o historii Kanady prof. Wróbel dodał „Wskazówki bibliograficzne”, które są jakby „ścieżkami”, znanymi ludziom posługującym się internetem. Prawie dziesięć stron, ułożonych tematycznie podaje źródła do których zainteresowany czytelnik może dotrzeć sam.

Można polecić tę książkę ludziom, którzy chcą wzbogacić swą wiedzę o kraju w którym żyją, albo tym, który zamierzają się tutaj osiedlić.

Ci, co odeszli...

EDWARD MARCIN KEMNITZ

Śp. Edward Marcin Kemnitz urodził się w Warszawie 10 października 1907 roku, syn Wojciecha i Marii Kukułka. Po ukończeniu gimnazjum św. Stanisława Kostki w 1926 r. zaczął studia na wydziale prawa Uniwersytetu Warszawskiego, które ukończył w 1932 r., z dwuletnią przerwą na służbę wojskową w Szkole Podchorążych rezerwy piechoty zakończoną stopniem podporucznika rezerwy.

W 1932 r. rozpoczął studia w London School of Economics w Londynie i po powrocie do kraju kontynuuje swą działalność w roku narodowym, z którym był związany od czasu studiów. W roku 1934 jest jednym z organizatorów Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR). W lipcu tego roku w ramach aresztowań wśród członków ONR Kemnitz został zesłany na trzy miesiące do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Po zwolnieniu rozpoczął pracę zawodową jako dyrektor handlowy w fabryce swego ojca.

Kampanię wrześniową odbył w Warszawie, potem w Modlinie w szeregach 15 pp. 28 Dywizji Piechoty. Wzięty do niewoli, po zwolnieniu z obozu w Działdowie wrócił do Warszawy i rozpoczął działalność w konspiracji w szeregach ZWZ, później AK. Od roku 1943 do końca wojny był czynny w Radzie Pomocy Żydom „Żegota”. Edward Kemnitz i jego rodzice byli gorliwymi katolikami i nie mogli bezczynnie patrzeć na zbrodnie popełniane przez Niemców na Żydach. Edward z ojcem, obaj należący do AK, organizowali fałszywe dokumenty dla swoich żydowskich przyjaciół. Żona Kemnitza, Izabela, zaproponowała pomoc swej przyjaciółce Anuli Rosenthal i jej mężowi. Zostali oni ulokowani w majątku teściów Lubińskich pod Warszawą. W majątku tym znalazło schronienie wielu Żydów, na krótszy lub dłuższy pobyt. Rosenthalowie przetrwali do końca wojny. Kemnitze mieli kontakty z byłymi klientami, Żydami, którym pomagali nawet w getcie dokąd przesyłali pieniądze, żywność i lekarstwa przez zaprzyjaźnionych pracowników elektrowni i gazowni posiadających przepustki na wchodzenie do getta.

Po zakończeniu wojny, już w lipcu 1945 r. Kemnitz został aresztowany i skazany na dziesięć lat więzienia. Zwolniony na krótko w 1947 r. ponownie aresztowany w 1949, spędził następnych siedem lat w więzieniach Mokotowa, Wronek i Sztumu. Po wyjściu z więzienia pracuje jako nauczyciel angielskiego w szkole metodystów w Warszawie. W 1964 r. otrzymał paszport i wyjechał do Kanady. Tutaj natychmiast włączył się w pracę w organizacjach polonijnych. W latach 1964-66 wykładał historię i historię kultury polskiej w Loyola College; od 1966 do 1974 jest dyrektorem biblioteki naukowej w Loyola College, od 1974 do 1977 na Uniwersytecie Concordia. W 1966 r. organizuje kursy licealne w szkole im. Adama Mickiewicza; w latach 1965-77 pracuje w zarządach organizacji polonijnych: AK, SPK Koło nr 7, Stow. Weteranów Polskich im. marsz. J. Piłsudskiego; Klubu Polskich Ziemi Zachodnich, Polskiej Radzie Szkolnej, Kole Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II; Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Polskiego Instytutu Naukowego.

W 1969 r. na 25-lecie Powstania Warszawskiego współorganizuje wystawę „Polska Podziemna w dokumentach i pamiątkach” w Bibliotece Polskiej. W 1975 r. przekazał bibliotece w imieniu Klubu Ziemi Zachodnich, zgromadzony przez siebie księgozbiór, ponad 300 tomów o tematyce zachodnich ziem.

W okresie czynnej działalności społecznej jak również w okresie emerytalnym zasilał bibliotekę darami książek. W marcu 2001 r. odznaczony został Krzyżem Kawalerskim

Orderu RP. Za ratowanie Żydów w czasie wojny został uhonorowany przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata.

Zmarł 10 marca 2002 r. i pochowany na Kwaterze Zasłużonych dla Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej. Pamięć o Nim nie zginie.

Zbigniew Małecki

ANDRZEJ HUBERT RUSZKOWSKI

W niedzielę dnia 21 kwietnia 2002 nagle odszedł do wieczności nasz przyjaciel, Profesor Andrzej Hubert (2-ga imion) Ruszkowski, człowiek wielkiego serca, prawnik, światowej sławy krytyk filmowy, nauczyciel akademicki w Peru, Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, członek honorowy Zarządu Głównego i Honorowy Prezes Oddziału Ottawskiego Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie. Wielki patriota, nieustraszonego działacza społeczny, erudyta i poliglota, przedstawiciel odchodzącego pokolenia lat międzywojennych.

Profesor Andrzej Ruszkowski ur. się 16 listopada 1910 r. w Kijowie jako syn Jana, znanego później profesora okulistyki i Janiny z domu Sobolewskiej. Wychowany był w rodzinie szlacheckiej starożytnego znaku Pobóg, przepełnionej patriotyzmem i oddaniem dla Boga, Ojczyzny i bliźnich. W 1928 r. zdał maturę w Państwowym Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Studia prawnicze odbył w latach 1928-1932 na Uniwersytecie Warszawskim. Doktorat z prawa przedstawił i obronił na Université de Lille we Francji w 1935 r. W latach młodzieńczych członek organizacji studenckich o profilu chrześcijańsko-narodowym, związany później przez wiele lat z polskim ruchem narodowym. Między innymi pierwszy prezes Związku Akademickich Stowarzyszeń Katolickich w Warszawie 1932-1933, kierownik Wydziału Zagranicznego Naczelnego Komitetu Akademickiego w Warszawie 1932-1933. Aplikant adwokacki 1932-1938; dziennikarz pism warszawskich; krytyk filmowy i sekretarz Polskiego Związku Producentów Filmowych (PZPF) w Warszawie 1932-1939; adwokat i radca prawny PZPF oraz kilku innych przedsiębiorstw filmowych w 1939 r.; sekretarz komisji prawnej przy Międzynarodowej Izbie Filmowej; szef biura filmowego Ministerstwa Informacji i Dokumentacji Rządu RP na Uchodźstwie we Francji w latach 1939-1940; delegat Polskiego Czerwonego Krzyża w Lourdes, a następnie w Lyonie i w Paryżu 1940-1944. Po wyzwoleniu Francji współpracownik Katolickiej Centrali Filmowej w Paryżu 1945-1952; sekretarz generalny ds kontaktów zewnętrznych Międzynarodowej Katolickiej Organizacji Filmowej (O.C.I.C.) 1946-1956.; członek jury międzynarodowych festiwali filmowych m.in. w Cannes, Wenecji i Punta del Este. W latach 1948-1953 redaktor "International Film Review" wydawanego w trzech językach. Emigruje w 1952 r. do Peru gdzie zostaje profesorem Papieskiego Uniwersytetu Katolickiego w Limie. Korespondent agencji prasowej "Noticias Catolicas" w Waszyngtonie 1956-1961; redaktor naczelny tygodnika Archidiecezji Lima "Actualidad" 1962-1964; wicedyrektor biura prasowego Komitetu Biskupów Ameryki Łacinskiej podczas 3-ciej Sesji Soboru Watykańskiego II w 1964 r.; doradca Papieskiej Komisji ds Masowej Komunikacji (członek pięciosobowego zespołu odpowiedzialnego za redakcję ostatecznej wersji Instrukcji Duszpasterskiej *Communio et Progressio*). W 1970 r; stypendysta Fundacji Fullbright'a (opracował studium socjologiczne o Sidney Poitier) i wykładowca na Loyola University w Chicago 1966-1967.

W 1968 r. emigruje do Kanady na zaproszenie Saint Paul University gdzie tworzy wydziały komunikacji społecznej na Saint Paul University i na Uniwersytecie Ottawskim 1968-1985;

visiting professor Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie 1983-1986. W 1976 r. przechodzi oficjalnie na emeryturę jako profesor Saint Paul University i University of Ottawa. W latach 1972-1976 członek oficjalnej delegacji Stolicy Apostolskiej na Ogólne Zgromadzenie ONZ w Nowym Jorku. Autor licznych artykułów, krytyk filmowych, broszur oraz trzech książek. Oddany nauczyciel akademicki wielu pokoleń dziennikarzy i specjalistów od środków masowej komunikacji społecznej. Współorganizator pierwszych Światowych Kongresów Apostolstwa Świeckich w Rzymie w 1951 r. i 1956 r. Podczas swoich lat pracy w różnych krajach prezes następujących organizacji: Zrzeszenia Młodych Prawników w Polsce w 1939 r., Koła "Veritas" w Paryżu 1946-1952, Oddziału Ottawskiego Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie 1974-1989. Członek pierwszej Rady Międzynarodowego Ruchu Inteligencji Katolickiej "Pax Romana" 1947-1950. Laureat nagród Association of Roman Catholic Communicators of Canada w 1986 r. i 1999 r. Doktor honoris causa Uniwersytetu Montrealskiego w 1962 r. W 1988 r. nazwano Jego imieniem jedną z sal wykładowych Uniwersytetu Ottawskiego. W uznaniu zasług dla Kościoła Powszechnego Stolica Apostolska przyznała mu Krzyż Komandorski Papieskiego Orderu Św. Grzegorza Wielkiego. Za pracę w podziemiu na terenie okupowanej Francji, Profesor Ruszkowski został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. W późniejszym czasie odznaczony Palmami Akademickimi Republiki Francuskiej. W latach 70-tych i 80-tych członek Północno-Amerykańskiego Studium d/s Polskich.

Profesor Ruszkowski całym swym życiem służył idei wolnej i niepodległej Polski, przeżywał Jej klęski i dwukrotnie był świadkiem odzyskania przez Nią Niepodległości w 1918 r. i 1989 r. Wierny wyznawca Krzyża Świętego był przykładem nowoczesnego chrześcijanina XX wieku. Zawsze pełen ducha tolerancji i zrozumienia cierpienia innych ludzi. Niestrudzony działacz społeczny, twórca wielu projektów w naszym Instytucie. Nasz najwierniejszy przyjaciel. Pozostawił po sobie wdowę Panią Mecenas Irenę Loga-Ruszkowską, dwoje dzieci, Jana Pawła i córkę Marię, z męża Babińską, sześciu wnuków i dziewięcioro prawnucząt, oraz liczne grona przyjaciół w różnych krajach światach.

W imieniu swoim własnym i Zarządu Ottawskiego Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie składam Szanownej Wdowie Pani Mecenas Irenie Loga-Ruszkowskiej, Siostrze, Pani Janinie Kościelskiej, Synowi i Córce wraz z Rodzinami moje najgłębsze wyrazy współczucia i wielkiego żalu z powodu tak wielkiej straty.

Andrzej Ruszkowski był dla nas wzorem i pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Żegnaj Panie Profesorze!

Żegnaj Andrzeju,

Nasz Wierny Przyjacielu!

Aleksander Maciej Jabłoński

STANISŁAW BÓBR-TYLINGO

We wtorek 18 grudnia 2001 roku w Halifaxie zmarł profesor historii Stanisław Bóbr-Tylingo. Zmarły był najwyższym autorytetem dla pokoleń Polaków mieszkających w Nowej Szkocji.

Jego rodzina wywodziła się ze szlachty kresowej. Majątek rodzinny Suderwa na Żmudzi przepadł w trakcie wydarzeń 1905 roku. Ojciec Profesora - Bronisław Tylingo unikając poboru do rosyjskiej armii osiada w Wilnie. Tam żeni się z panną Michaliną, która przybyła tu z Petersburga studiować, ponieważ w Wilnie istniała szkoła z językiem wykładowym polskim.

W 1918 roku państwo Tylingo przenoszą się do Warszawy. W roku 1920 pan Bronisław walczy z Sowietami w 205 pułku Ochotniczej Armii gen. Hallera.

Stanisław Tylingo urodził się 30 marca 1919 r. w Warszawie. Wychowany w atmosferze patriotyzmu i religii, w domu i w harcerstwie, oraz w organizacjach kościelnych i sportowych kształcił swój umysł i ciało, dążąc do doskonałości. Kończy gimnazjum im. Tadeusza Czackiego a następnie liceum im. Adama Mickiewicza. Studia historyczne rozpoczyna już w czasie okupacji na tajnym Uniwersytecie Warszawskim, pod kierunkiem prof. Marii Ossowskiej (filozofia), prof. Tadeusza Manteuffla (proseminarium średniowieczne), prof. Janusza Wolińskiego (historia nowożytna Polski) i prof. Władysława Tomkiewicza (historia nowożytna Europy). Po zakończeniu wojny studiował na paryskiej Sorbonie, gdzie uzyskał w 1955 roku doktorat. W roku 1964 habilitował się na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie pod kierunkiem prof. gen. Mariana Kukieła.

W latach 1955-58 wykładał jako „worden” na Narodowym Uniwersytecie Irlandzkim w Cork. W 1958-62 uczył w angielskich szkołach średnich. Od 1962 roku wykładał historię w Saint Mary's University w Halifax w Nowej Szkocji w Kanadzie. W latach 1962-63 - jako docent, jako profesor nadzwyczajny - w latach 1963-70 i jako profesor zwyczajny - od roku 1970.

Autor licznych publikacji z zakresu historii dyplomatycznej XIX wieku, historii średniowiecza i historii nowożytnej Europy. Publikował w historycznych pismach amerykańskich, francuskich, kanadyjskich i niemieckich, w „Antemurale”, „Polish Review”, w „Tekach Historycznych”. Od 1981 roku redaktor „Tek Historycznych”. Posiadał opinię najwybitniejszego, po Marianie Kukielu, polskiego historyka na emigracji. Oprócz niezwykle czystej polszczyzny biegle władał językiem niemieckim, włoskim, francuskim, angielskim, rosyjskim. Nie zdążył zakończyć ostatniej pracy - *Historii Polski*. Zamierzał opracować historię wojny krymskiej.

W szkole średniej związany był z konspiracją Obozu Narodowo-Radykalnego (tam otrzymuje pseudonim Bóbr), kontynuuje ją w szeregach Związku Jaszczurczego i w Narodowych Siłach Zbrojnych.

Niezwykle zdolny, obowiązkowy i koleżeński, dzięki wybitnym wartościom intelektualnym i etyczno-moralnym dochodzi do wysokich szczebli w hierarchii organizacji. Pozostał wierny ideałom służby narodowi polskiemu do końca swoich dni.

Wojnę rozpoczął w drugiej połowie września 1939 roku na wschodniej granicy Polski w szeregach Przysposobienia Narodowego. Po zakończeniu walk z Sowietami i ukryciu broni, samotnie przedostaje się do Warszawy. Jest uczestnikiem wielu akcji w czasie okupacji niemieckiej. Działa w Warszawie, Krakowie i w Częstochowie, krótko w Rzeszowie i Radomiu. Kończy Szkołę Podchorążych Piechoty Narodowych Sił Zbrojnych jako kapral podchorąży. Pełni tam funkcje oficera oświatowego. Szkoli żołnierzy NSZ.

Powstanie zaskakuje go w Warszawie, gdzie miał – wraz z kilkoma piątkami – oczekiwać okupacji sowieckiej. Włącza się w walki wraz ze swoimi kolegami.

Tworzą oddział Legii Akademickiej. Walczą na Starówce w Zgrupowaniu XII – pododcinku kpt. Gozdawy, na Reducie Senatorska - Miodowa (I Kompania Wypadowa, II pluton por. Domańskiego), gdzie ginie od wybuchu „Goliata” jego młodszy brat Marian, a on sam był jednym ze zdobywców niemieckiego działka na rogu ulicy Focha i Senatorskiej.

Później walczy przy opanowaniu i w obronie Banku Polskiego. Tam szaleńczo, często samotnie, odpiera ataki niemieckie i tam zostaje dość poważnie ranny w prawą nogę - co nie wycofuje go ze służby. Walcząc do ostatniej chwili, jest jednym z ostatnich opuszczających Starówkę rano 2 września 1944. W kilka minut później Niemcy zajmują plac Krasińskich.

W kanałach zaropiała rana nogi przemyla się w fekaljach i nadspodziewanie szybko zaczyna się goić.

W Śródmieściu dalej w pierwszej linii. Po Starówce, walki w Al. Sikorskiego (Jerozolimskich) wydają mu się zabawą, lecz w ciężkich zmaganiach o nieparzystą stronę Chmielnej nr 11/13, mocno przeżywa stratę ostatnich kolegów z długoletniej, jeszcze przedwojennej konspiracji, z Obozu Narodowo-Radykalnego. Wybuch granatu wbija mu lornetkę w oczy. Wzrok odzyskuje po kilku dniach, lecz będzie odczuwał długo kłopoty związane z tą raną.

Za Starówkę odznaczony co najmniej raz Krzyżem Walecznych, oraz Virtuti Militari - jako jeden z czterech z Narodowych Sił Zbrojnych- otrzymanym z rąk gen. Bora-Komorowskiego na ul. Brackiej. Na początku sierpnia kapral podchorąży, opuszcza Warszawę jako podporucznik. W powstaniu był jednym z najlepszych. Nie oddał Niemcom nawet skrawka terenu za który był odpowiedzialny.

Po powstaniu, po niedługim pobycie w niemieckim obozie jenieckim w Murnau, łączy się z Brygadą Świętokrzyską NSZ.

Tam poznaje swoją przyszłą żonę, kpt. Halinę Reszke - szefa Pomocniczej Służby Kobiet przy sztabie Narodowych Sił Zbrojnych i bliskiego współpracownika komendantów NSZ.

Posiadał jeszcze przedwojenne przeszkolenie spadochronowe. Przeciera kanały łączności i ewakuacji zagrożonych ludzi z Polski pod okupacją sowiecką.

Po zakończeniu działań wojennych osiada w Paryżu razem ze swoją żoną. Oboje są młodzi. Oboje studiują. Ona - biologię, on - historię. Później będą wykładać te przedmioty na Saint Mary's University w Halifax.

Dom profesorów Bóbr-Tylingo w Halifax promieniował patriotyzmem, dając nam żywe wzorce postępowania polskim emigrantom. W nim koncentrowało się życie i plany naszej Polonii. Tam kreślono projekty, które zaowocowały powstaniem Stowarzyszenia Polskiego, polskiej parafii, polskiej szkoły, harcerstwa i wydawnictwa „NURT”. Tam organizowano pomoc dla Polski i Polaków. Pani Profesor stworzyła Polską Bibliotekę. Bibliotekę o najliczniejszym zbiorze polskich tytułów na terenie na wschód od Montrealu. W otwartym domu państwa Profesorów spotykali się wybitni ludzie z całego świata. Często gościem był prof. Świaniewicz, gen. Kopański, gen. Kukiel, arcybiskup Halifaxu, przedstawiciele władze Nowej Szkocji.

Nadzwyczajna wiedza profesora Bóbr-Tylingo, jego nienaganne maniery, wysoka etyka i skromność, głęboka wiara katolicka, miłość i praca dla Polski pozostaną dla nas niedościgłym przykładem.

Był jednym z ostatnich Rycerzy Rzeczypospolitej.

Cześć Jego pamięci!

Leszek Witkowski

ARTYKUŁY — PAPERS — ARTICLES

Jan Grabowski

ANDRZEJ WILK, PIERWSZY POLSKI OSADNIK W KANADZIE ¹

Na podstawie dotychczasowych badań można by sądzić, że pierwsi przybysze z Polski dotarli do Kanady wkrótce po angielskim podboju, w 1759 r. Nieco więcej Polaków pojawiło się tam siedemdziesiąt lat później, po upadku powstania listopadowego.² W zasadzie jest to zgodne z prawdą, wypada jednak wspomnieć o pierwszym – i jak dotąd zapomnianym – polskim osadniku, który osiedlił się nad brzegiem Rzeki Świętego Wawrzyńca na ponad siedemdziesiąt lat przed przybyciem swoich rodaków.

Nazwisko Andrzeja Wilka po raz pierwszy pojawia się w kanadyjskich dokumentach w 1687 r. Nowa Francja – gdyż tak wówczas nazywała się Kanada – znajdowała się w niezwykle trudnej sytuacji. Największe zagrożenie wiązało się z ciągłymi atakami wrogo nastawionych plemion irokeskich, mieszkających na północy dzisiejszego stanu Nowy York. Z każdym rokiem wzrastał się również nacisk angielski z terenów Nowej Anglii, Nowego Yorku i znad Zatoki Hudsona. Pomimo osiemdziesięciu lat francuskiej kolonizacji, liczba białych osadników nie przekraczała dziesięciu tysięcy. W pobliżu trzech niewielkich francuskich miasteczek: Quebecu, Montrealu i Trois Rivières mieszkało kilkuset sprzymierzonych Indian. Niełatwe położenie wojskowe i trudna sytuacja gospodarcza postawiły pod znakiem zapytania dalsze istnienie kolonii.

W końcu lipca 1685 r. eskadra okrętów francuskich zarzuciła kotwicę na redzie portu Quebec. Na pokładach znajdowały się oddziały wojsk kolonialnych (tzw. *troupes de la Marine*) dowodzonych przez Jacques-René de Brisay de Denonville, nowego gubernatora generalnego Nowej Francji. Na brygu (flûte XX) „Le Fourgon” szalała zaraza; zmarł kapitan i sześćdziesięciu żołnierzy. Osiemdziesięciu innych przez dłuższy czas walczyło ze śmiercią. Siostry zakonne, pełniące posługi w szpitalu w Quebecu, w ten sposób opisywały zaistniałą sytuację:

„Po wyokrętowaniu, chorych umieszczono nie tylko w samym szpitalu, ale i w kościele, w spichrzach, komórkach i w kurnikach, jednym słowem wszędzie, gdzie tylko byłoby miejsce. Na dziedzińcu postawiono szereg namiotów... widzieliśmy ludzi w strasznej gorączce, z wypiekami, cierpiącymi okropne męki, oraz wielu chorych na szkorbut...”³

Nie jest wykluczone, że wśród członków niefortunnej ekspedycji Denonville'a znalazł się również pierwszy Polak. Jeżeli tak istotnie było, to los okazał się dlań łaskawszy niż dla

¹ Artykuł ukazał się pierwotnie po francusku w książce: *Actes du Colloque de l'Institut polonais de Arts et des Sciences au Canada*, Ottawa 1995, pod redakcją prof. Pawła Wyczyńskiego.

² R. le Clère, *A la recherche de la Pologne*, « Mémoires de la Société généalogique canadienne-française », vol. 32, no 4, s. 259-265. Autor twierdzi, że pierwszy polski imigrant dotarł do Kanady w 1752 r. A. Bromke, *Le Canada face à crise polonaise/Canada and the Polish Crisis*, Institut canadienne des affaires internationales/Canadian Institute of International Affairs, 1982, s.4; A. Bala wd e r, *The Maple Leaf and the White Eagle: Canadian-Polish Relations 1918-1978*. The East European Monography, Boulder, 1980, s.302. Według autora « pierwszym polskim imigrantem był August Francis Globenski, który przybył w 1776 r. wraz z regimencem Hesse-Heynau, wchodzącym w skład armii brytyjskiej... »

³ A. J a m e t (wyd. *Les Annales de l'Hôtel-Dieu de Québec, 1636-1716*, Hôtel-Dieu de Québec, 1939, s.220.

wielu towarzyszy podróży, gdyż nazwisko Wilk nie figuruje na listach chorych przyjętych do szpitala Hôtel-Dieu w Quebecu.

Przed historykiem postępującym śladami pierwszego polskiego osadnika stoi nietatwe zadanie. Nieliczne zachowane dokumenty notarialne kładą przede wszystkim nacisk na sprawy własnościowe i finansowe, rzucając mniej światła na inne sfery życia. Samo określenie narodowości Wilka nastęrcza kłopotów. W dokumentach kanadyjskich figuruje on zrazu jako „André Loup”.⁴ W słowniku genealogicznym Cypriana Tanguaya czytamy, że „nazwisko „Loup” poddane zostało dziwnym zmianom. Z aktu chrztu córki wynika, że nazywała się „Loupe”, jak również „Polka”. Sam Wilk nie ułatwia nam tu zadania, podpisując dokumenty raz jako André Loup, a raz jako Christianus Wolf.⁵ Być może dlatego quebecki badacz genealogii przypisał mu narodowość niemiecką. Tanguay pisał dalej: „rodzicami André Loup byli Jan i Anna Visque z d’Annency, w Niemczech.” Przy bliższych oględzinach kontraktu małżeńskiego okazuje się jednak, że w rzeczywistości nazwisko rodowe rodziców zapisano jako „Vilque”, a nie „Visque”, a miejscowość „d’Annency” to poprostu „Danzig” (Gdańsk). Błąd popełniony przez Tanguaya powtórzyły wszystkie późniejsze kanadyjskie słowniki genealogiczne. Błąd drobny, ale w tym wypadku istotny.

Źródła podają zatem trzy wersje językowe tego samego nazwiska: polską, francuską i niemiecką. Nie jest to niczym zdumiewającym w wypadku kosmopolitycznego hanzeatyckiego miasta, które w XVII w. należało do Rzeczypospolitej, a nie – jak chciałby Tanguay – do Niemiec. Na szczęście nazwisko nie jest jedynym kryterium pozwalającym na określenie narodowości Andrzeja Wilka. W kolonialnej Kanadzie każda rodzina posługiwała się przydomkiem, zazwyczaj nawiązującym do charakteru lub pozycji społecznej założyciela rodu. Przydomki takie, jak Sansquartier (bezdolny), Surprenant (zdumiewający), Bellehumeur (pogodny), Lafortune (szczęściarz) weszły do powszechnego obiegu i pod koniec epoki kolonialnej zastąpiły nazwiska na dobre. W latach dziewięćdziesiątych XVIII w. rodowym przydomkiem Andrzeja Wilka stało się określenie „Polak”, a jego żona i córka znane były jako Polki (les Polonaises). Pozwala to na określenie, z dużą dozą prawdopodobieństwa, narodowości tego osadnika. Hipoteza o polskości Wilka jest o tyle bardziej wiarygodna, że – jeżeli wolno ufać poprzednio wspomnianemu kontraktowi małżeńskiemu – podawał się on za członka „kościół świętego, apostołskiego i rzymskiego”, podczas gdy znakomita większość gdańskich Niemców była wyznania reformowanego.

RODZINA

Andrzej Wilk urodził się ok. 1660 r. w Gdańsku.⁶ Kontrakt małżeński, sporządzony w Quebecu 17 listopada 1687 r., wymienia rodziców: Jana i Annę Wilków, oboje zamieszkałych w Gdańsku. Nieco wcześniej, w danych spisu powszechnego z 1681 r., natrafiamy na nazwisko Józefa Wilka, brata Andrzeja. Dziesięcioletni Józef pełnił wówczas obowiązki służącego w kolegium jezuitów w mieście Quebec. Pobyt młodego Wilka w kolonii nie mógł trwać długo, gdyż spis powszechny z 1687 r. pomija go milczeniem. Czy chłopiec wrócił do Gdańska? Czy powędrował dalej w głąb kontynentu? Niestety, źródła nie są w stanie udzielić odpowiedzi na te pytania. Natomiast sam fakt obecności obu braci w Kanadzie zdaje się wskazywać na powiązania ich ojca z

⁴ Loup – po francusku « wilk ».

⁵ C. T a n g u a y, *Dictionnaire généalogique des familles depuis la fondation de la colonie jusqu'à nos jours*, Québec, Eusèbe Senécal, imprimeur, 1871.

⁶ Archives nationales du Québec w Quebecu, dalej: ANQ, Notariusz Gilles Rageot, 17 listopada 1687. W spisie powszechnym z 1716 r. Andrzej Wilk podaje rok 1660 jako datę urodzenia.

międzynarodowym handlem futrami. W XVII w. futra stanowiły główny - i prawdę mówiąc jedyny - artykuł eksportowy młodej kolonii. Eksportowano pod ochroną królewskiego monopolu do portów na atlantyckim wybrzeżu Francji. Stamtąd wędrowały dalej - niejednokrotnie do magazynów hanzeatyckich kupców. Tego rodzaju handlowe powiązanie tłumaczyłoby, dlaczego dwaj synowie gdańskiego kupca znaleźli się o tysiące kilometrów od domu, i to w dodatku na terenie kolonii formalnie zamkniętej dla cudzoziemców.

W listopadzie 1687 r. Andrzej Wilk poślubił Marię Steims, córkę Jerzego i Marii Pérodeau. Po ślubie młoda para zamieszkała w domu rodziców panny młodej, w Quebecu, przy ulicy de Meulles. Niebawem przeprowadzili się, ale zawsze przebywali w pobliżu stolicy Nowej Francji. Para doczekała się dwojga dzieci. Pierre-André Loup urodził się 2 stycznia 1689 r. a dwa dni później został ochrzczony. Po dwóch tygodniach dziecko zachorowało i zmarło 18 stycznia. Drugie dziecko pochodziło z adopcji. 15 lutego 1704 Wilkowie zaadoptowali trzyletnią sierotę, Marię Magdalenę Lacroix. Prokurator generalny Nowej Francji François-Madeleine-Fortuné Ruette d'Auteuil podpisał dokument, mocą którego dziecko zostało przekazane w ręce „Andrzeja Wilka «zwanego Polakiem», mieszkającego w tym mieście (Québec) oraz jego żony, Marii Steims”. Państwo Wilkowie otrzymali równocześnie kwotę 244 liwrów, „aby ulżyć ich doli i ułatwić im wychowanie wyżej wspomnianej sieroty Lacroix”.⁷ W zamian za to Wilkowie zobowiązali się wychować Marię Magdalenę „w miłości do Pana naszego” i „zapewnić jej odpowiednie wykształcenie i umiejętności, tak jakby była ich prawowitą córką i dziedziczką”. Obietnicy tej dochowali, gdyż Maria Magdalena wychowała się w ich domu i - w 1718 r. - wyszła za mąż za Blaise'a Lepage'a. W 1725 r., po śmierci męża, poślubiła Michała Cureux. Z obu małżeństw doczekała się dziewięciorga dzieci, z których przeżyło pięcioro. Sam Andrzej Wilk, nie pozostawiwszy naturalnego potomstwa, zginął tragicznie w 1719 r.

KARIERA

Po przyjeździe do Kanady Andrzej Wilk „zwany Polakiem” zaczął pracować jako służący. Zarobki służących były zazwyczaj niewielkie, ale przybysz z Polski zatrudnił się u gubernatora generalnego markiza Denonville'a, najważniejszej osoby na terenie kolonii. Ludzie pracujący w bezpośrednim otoczeniu gubernatora znajdowali się pod jego opieką i korzystali z jego wpływów. Dzięki znajomości gubernatora Andrzej Wilk, młody człowiek bez majątku i bez zaplecza rodzinnego, był w stanie ożenić się z panną z dobrej, choć niezamożnej rodziny. Podczas ceremonii ślubnych wśród świadków znaleźli się: gubernator Denonville oraz intendent Jean Bochart de Champigny wraz z żoną. Jerzy Steims (z zawodu kamieniarz) zobowiązał się wypłacić zięciowi 300 liwrów tytułem posagu. Wysokość posagu była dobrym miernikiem zamożności rodu. O ile córki elity kolonialnej dostawały od 500 do 1000 liwrów, o tyle rzemieślnicy i bogatsi farmerzy zadowalali się 200 - 300 liwrami.⁸

Opieka gubernatora niebawem się skończyła. W marcu 1688 r., cztery miesiące po ślubie, Andrzej Wilk skończył pracę w służbie Denonville'a i przystąpił do spółki z teściem, pracując jako kamieniarz. Sam Denonville, odwołany przez Ludwika XIV, 15 listopada 1689 r. opuścił Kanadę i wrócił do Francji. Parę dni później Wilk wraz z żoną kupił kawałek ziemi w Beauport pod miastem Quebec i wyprowadził się od Steimsów,

⁷ ANQ, Collection de pièces judiciaires (CPJN), Notariusz Louis Chambalon, 15 lutego 1704.

⁸ Obszerniejsze informacje na ten temat można znaleźć w: P. M o o g k, *Rank in New France: Reconstructing a Society from Notarial Documents*, « Social History/Histoire Sociale », 8 (1975), s. 34-53 oraz M. T r u d e l, *Montréal, La Formation d'une société 1642-1663*, Montréal, Fides, 1976, s. 111-114.

pod których dachem dotąd mieszkał. W akcie kupna ziemi Wilk jeszcze raz stwierdził, że z zawodu jest kamieniarzem.⁹

O losach polskiego imigranta i jego rodziny w ciągu następnych sześciu lat wiemy niewiele. W 1695 r. Maria Steims podpisała umowę o najem pokoju w budynku przy uliczce Cul-de-Sac w Quebecu. W umowie zaznaczyła, że jest kobietą samotną, „gdyż mąż Andrzej Wilk, „zwany Polakiem”, pełni służbę w Zatoce Północnej...”¹⁰

Sprawy Zatoki Północnej, przez Anglików nazwanej zatoką Hudsona, od dość dawna wzbudzały niepokój władz i kupców francuskich. W 1670 r. powstała Hudson Bay Company (Kompania Zatoki Hudsona), a wkrótce na północy pojawiły się angielskie faktorie. Anglicy zaczęli przechwytywać sporą część futer, które Indianie mieli wcześniej zwyczaj przywozić na giełdy w Montrealu, Tadoussac i Quebecu. Handel futrami stanowił dla kolonii jedyne źródło dochodów i w angielskiej konkurencji upatrywano śmiertelnego zagrożenia dla dalszej egzystencji Kanady. W 1682 r. zamożny kupiec Charles Aubert de la Chesnaye założył Kompanię Północy, której celem było wyrwanie „handlu północnego” z rąk angielskich. Od tego czasu handel i wojny sprzęły się nad Zatoką Hudsona w nierozdzielalną całość. Ataki wojsk angielskich w lecie 1693 r. zniszczyły francuskie faktorie i odcięły Francuzów od Zatoki. Na wieść o klęsce, w Quebecu i Paryżu zaczęto czynić przygotowania do wojny.

Trzydziestoczteroletni Andrzej Wilk zaciągnął się pod sztandary Piotra Le Moyne d'Iberville'a, korsarza, wojownika, kupca i bohatera Nowej Francji.¹¹ Wilk pożeglował na północ albo na pokładzie okrętu „Poli”, dowodzonego przez samego Iberville'a, albo „Salamandry”, dowodzonej przez jego brata, Józefa Le Moyne de Serigny. Ekspedycja dotarła do Zatoki Hudsona w końcu września 1694 r. Po krótkim oblężeniu w ręce francuskie wpadła największa faktoria angielska: Fort York. Niestety, szkorbut okazał się wrogiem groźniejszym od Anglików i zmusił Iberville'a do wczesnego odwrotu. Przed opuszczeniem Zatoki Francuzi przechrzcili Fort York na Fort Bourbon, obsadzili go siedemdziesięcioosobowym garnizonem i pożeglowali do La Rochelle. Nie wiemy, czy Wilk pozostał w Fort Bourbon pod rozkazami kapitana Gabriela Testarda de la Foresta, czy też wrócił z Iberville'em do Francji. Wiemy jedynie, że do Quebecu powrócił znacznie zmieniony. Od końca lat dziewięćdziesiątych był służący i kamieniarz podpisywał się jako „nawigator”.

W pierwszych latach XVIII w. Andrzej Wilk nie był już prostym żeglarzem, lecz właścicielem barki (*maître à barque*), czyli osobą o pewnym statusie społecznym. Transport wodny po Rzece Świętego Wawrzyńca odbywa się zazwyczaj z pomocą canoe wykonanych z drewna, kory i skór. Tymczasem w listopadzie 1703 r. polski marynarz pokwitował odbiór łodzi wykonanej przez Jana-Baptystę Jinchereau z St. François. Wedle aktu kupna łódź miała wyporność ok. 11 ton. Była przeznaczona do transportu drewna, wyposażona w żagiel, dwie kotwice i pełen osprzęt. Transakcja opiewa na 300 liwrow, pokaźną sumę, która wskazuje na nienajgorszą sytuację materialną nabywcy.

Transport rzeczny musiał okazać się przesięwzięciem dochodowym, skoro już dwa lata później Andrzej Wilk zainwestował w swą łódź dalszych kilkaset liwrow. Nieliczne

⁹ ANQ, CPJN, Notariusz Rageot, 21 marca 1688 r. Umowa między Jerzym Steinsem a Andrzejem Wilkiem oraz 18 listopada 1689 r. umowa o sprzedaży między Janem Adamem i Andrzejem Wilkiem

¹⁰ ANQ, CPJN, Notariusz Louis Chambalon, 21 marca 1695 r., Umowa najmu zawarta między Jean Houde i Marią Steims, żoną Andre Loupa, zwanego Polakiem.

¹¹ B. P o t h i e r, *Le Moyne d'Iberville* {w.} *Dictionnaire Biographique du Canada, Québec*, Les Presses de l'Université Laval, vol. 2, s.405-418.

dokumenty notarialne potwierdzają powolny, lecz stały wzrost zamożności Wilka. W maju 1705 r. był już pracodawcą i zatrudniał u siebie jednego marynarza.

W tym samym czasie polski osadnik wszedł w konflikt z prawem. Wiosną 1705 r. sąd w Quebecu rozpoczął śledztwo¹² w sprawie bójki między Andrzejem Wilkiem i rusznikarzem Jakubem Soullardem.¹³ Według Jakuba Cogneta, woźnego trybunału, a zarazem świadka w sprawie, „wyżej wspomniany Soullard leżał zakrwawiony, a Polak trzymał w ręku laskę tegoż Soullarda i wyzywał go od durniów oraz idiotów i chwalił się, że dał mu ze dwadzieścia razów.”¹⁴ Rzemieślnik Norman La Brière słyszał, jak Polak „wyzywał Soullarda od durniów i widział, jak strzelił go ze dwa razy”. Inni świadkowie wezwani do sądu potwierdzili zeznania Cogneta i LaBrière’a. Szewc Gilles Paris dodał, że „Polak naurągał Soullardowi od idiotów, pedałów i złodziei”. Koniec końców Wilka oskarżono o napaść i uwłaczanie godności osobistej powoda. Awantury tego rodzaju były w Quebecu na porządku dziennym, ale obraza honoru stanowiła przestępstwo szczególnie niebezpieczne i ostro tępione. Osadnicy z Francji, w przeważającej większości skromnego pochodzenia, raz wyrwawszy się ze sztywnego gorsetu francuskich stanów, z niezwykłą gwałtownością reagowali na wszelkie próby podania w wątpliwość ich osobistej godności i reputacji.¹⁵

W czasie przesłuchania Wilk podał własną interpretację zajścia. Według niego, całą awanturę zaczął Soullard, a rany przez niego odniesione można jedynie wytłumaczyć nader skuteczną obroną oskarżonego.¹⁶ Po dłuższych deliberacjach sąd przychylił się do stanowiska powoda i skazał Wilka i oskarżonego razem z nim Ludwika Bardeta. W uzasadnieniu wyroku, wydanego 4 lipca 1705 r., sędzia ogłosił, że „wspomniani Polak i Bardet mają razem pokryć kosztą leczenia Soullarda, nigdy więcej go nie obrażać i muszą zapłacić grzywnę w wysokości 300 liwrow.”¹⁷ Biorąc pod uwagę ciężar oskarżenia i długość postępowania, można powiedzieć, że Wilkowi udało się wywinąć z opresji tanim kosztem.

W następnych latach ponownie otwiera się „biała plama” w dziejach pierwszego Polaka w Kanadzie. Wiemy jedynie, że w 1710 r. przeprowadzał się z ulicy Bellechase w Quebecu na ulicę Cul-de-Sac, w centrum starego miasta.¹⁸ Sześć lat później Andrzej Wilk z żoną i córką mieszkali przy ulicy de Meulles. Za sąsiadów mieli marynarzy i pilotów pracujących na Rzece Świętego Wawrzyńca: Marcina Jeanne’a, Franciszka Dusauta, Jana-Baptystę Cachelièvre i Jakuba Berniera.¹⁹

Pomimo kłopotów z prawem, interesy Wilka musiały rozwijać się pomyślnie, gdyż w 1714 r. podpisał kwit dłużny dla pana de La Gorgendière, opiewający na sumę 4727 liwrow. Tę ogromną na owe czasy kwotę Wilk przeznaczył na budowę nowego statku.²⁰ Wysokość

¹² W Kanadzie ancien régime’u sędzia pełnił zarazem obowiązki prokuratora, a adwokaci jako « zaraza systemu sądownictwa » mieli zakaz wykonywania zawodu.

¹³ Według ¹³ ANQ, CPJN, 358 B, 18 maja 1705 r..

¹⁴ *Ibidem*. Zeznania Cogneta.

¹⁵ L. L a v a l l é e, *Les soulèvements populaires en France dans la première moitié du dix-septième siècle. État de la question. 'Histoire sociale/Social History'* 1982, s.427-432; A. L a c h a n c e, *Le contrôle social dans la société canadienne du régime français au XVIII^e siècle*, 'Criminologie', vol. 18, no. 1, s. 7-20; P. M o o g h, 'Thieving Buggers' and 'Stupid Sluts': *Insults and Popular Culture in New France*, 'William and Mary Quarterly', 3rd Series, 1979, s. 524-547.

¹⁶ ANQ, CPJN, 358, Przesłuchanie André Loup dit le Polonais, 27 maja 1705 r.

¹⁷ ANQ, CPJN. 358 G, 4 lipca 1705 r.

¹⁸ ANQ, CPJN, Notariusz Chambalon, 20 marca 1710 r.

¹⁹ A. L a f o n t a i n e, *Recensements annotés de la ville de Québec, 1716 & 1744*, Québec, 1983.

²⁰ ANQ, CPJN. 2303, 15 maja 1714 r.

udzielonego kredytu wskazuje tak na rozmach jego działalności, jak i na wysoką wiarygodność finansową w oczach kupieckiego establishmentu.

Burzliwie rozwijającej się działalności nie stanął na przeszkodzie kolejny proces sądowy, tym razem wymierzony przeciwko Marii Steims, żonie Wilka. 18 sierpnia 1714 r. dwaj bracia, Jakub i Tomasz Asselin, mieszkańcy Wyspy Orleańskiej, odstawili transport mąki do kupca w Quebecu. W drodze do miasta bracia padli ofiarą wściekłości tłumu kobiet, rozgoryczonych wysokimi cenami chleba. Bracia donieśli sędziemu, że do rozboju doszło wówczas, gdy: „*Savari wraz z żoną, żona Piortugalczyka, żona Polaka i wiele innych kobiet, których nazwisk nie znają, rzuciły się na worki z mąką i ściągnęły jej z wozu co najmniej 500 funtów. Kobiet tych było między trzydzieści a czterdzieści, a nie wolno przecież dopuścić do tego, by odbywały się takie nielegalne zbiegowiska, które grożą porządkowi publicznemu i mogą nawet przeobrazić się w powstanie, zamieszki i kradzieże, gdyż żadna z kobiet nie chce zapłacić za zabraną mąkę*”.²¹

Awanturę, w której poczesne miejsce przypadło żonie Wilka, spowodowały niezwykle wysokie ceny chleba. W 1714 r. kiepskie zbiory we Francji umożliwiły kupcom kanadyjskim wyeksportowanie dużych ładunków zboża na Antyle francuskie. Wysoka opłacalność eksportu wywołała „coś w rodzaju głodu wśród urodzaju” – jak to określił jeden z kupców. Głód i drożyzna zmusiły mieszkańców do wyrażania swego niezadowolenia w jedyny dostępny sposób – poprzez „nielegalne zbiegowiska i zamieszki”.²² Zamieszki tego rodzaju nie zdarzały się w Nowej Francji często, ale ilekroć ceny żywności niepokojąco rosły, władze – mając na celu rozładowanie napięcia – niezwłocznie wprowadzały ceny regulowane na podstawowe artykuły.²³ Jest oczywiste, że ani Marii Steims, ani innym oskarżonym nie groził głód. W większości były to kobiety z w miarę zamożnych, rzemieślniczych, domów. Kobietami tymi zdawało się przede wszystkim powodować oburzenie na chciwość kupców.

O ostatnich latach życia Wilka wiemy bardzo mało. W 1716 r. mieszkał nadal w Quebecu, a dwa lata później był świadkiem na ślubie swej córki Marii Magdaleny. Ostatnią wzmiankę o polskim marynarzu odnajdujemy pod datą 30 czerwca 1719 r. w rejestrze parafii Saint-Thomas de la Pointe a la Caille, pod Montmagny. Jest to akt zgonu Andrzeja Wilka „zwanego Polakiem”, a jako przyczynę śmierci podano utonięcie w wodach Rzeki Świętego Wawrzyńca.

W ten sposób rysuje się bardzo niepełny i schematyczny obraz postaci Andrzeja Wilka. Jego życie było ciągłą walką z trudnościami i wyzwaniem stojącymi przed osadnikami w izolowanej i odciętej od Europy kolonii. Zaczynając jako służący gubernatora, Wilk pracował jako kamieniarz, walczył nad Zatoką Hudsona pod rozkazami Iberville'a, stał się nawigatorem, a na koniec właścicielem własnego okrętu. Andrzej Wilk był – jak się zdaje – pierwszym Polakiem, który osiadł nad brzegami Rzeki Świętego Wawrzyńca; rzeki, która go żywiła przez długie lata i która stała się jego grobem.

ABSTRACT – THE FIRST POLISH SETTLER IN NEW FRANCE

The issue of Polish immigration in Canada has inspired several studies. Although massive Polish immigration occurred during the second half of the nineteenth century, the first Polish inhabitants were known to have established themselves on Canadian soil

²¹ ANQ, CPJN, 500, Skarga Jakuba i Tomasza Asselin, 21 sierpnia 1714 r. Cytowane za: L. D e c h è n e, *Partage des subsistances au Canada sous le régime français*, Montréal, Boréal, 1994, s. 163.

²² *Ibidem*, s. 160.

²³ T C r o w l e y, « *Thunder Gusts* », *Popular Disturbances in Early French Canada*, “Canadian Historical Association Papers / Communications historiques” 1979., s. 46.

shortly after the fall of New France. The present article, based on notarial and judicial documents, reexamines this assertion. André Loup known as 'le Polonais' came from Poland to Québec. His parents, Jan and Anna Wilk, lived in Gdansk. It seems that Jan Wilk was involved in trade between Gdansk and New France. His younger son, Joseph, a servant to the Jesuits, was reported as living in the colony in 1681. André Loup (Wilk), the older son, arrived in New France as a servant of the Governor General, Marquis de Denonville. In 1687 he married Marie Steims and began working as a stone-cutter, probably together with his father-in-law. They had one natural son, Pierre, who died in infancy. In 1704 the couple adopted an orphan, Marie Loup, whom they had raised as their daughter. In 1694 - 1695 André Loup called "le Polonais" took part in Pierre LeMoyne d'Iberville's expedition against English posts on Hudson Bay. Upon returning to the colony he changed his profession and became, during the first decade of the eighteenth century, a relatively prosperous ship owner and navigator. He drowned in the St. Lawrence river in 1719 at the age of 59.

LE PREMIER COLON POLONAIS EN NOUVELLE-FRANCE

L'immigration des polonais au Canada débute à la fin du 19ème siècle, mais les chercheurs ont suggéré que les premiers polonais s'y sont établis peu après la conquête britannique. Le présent article, basé sur les sources notariales et judiciaires, veut réexaminer cette affirmation. André Loup dit « le Polonais » débarque à Québec pendant les années 1580. Ses parents, Jan et Anna Wilk, furent des citoyens de Gdańsk. Il nous semble que Jan Wilk fut impliqué dans le commerce des fourrures entre la Nouvelle-France et Gdańsk. On rapporte la présence de son fils Joseph dans la colonie, en 1681, en qualité de serviteur des Jésuites à Québec. André Loup (Wilk), le fils aîné, arrive en Nouvelle-France comme serviteur du Gouverneur-Général, le marquis de Denonville. En 1687, il épouse Marie Steims et travaille comme tailleur de pierre, vraisemblablement avec son beau-père. Le couple adopte une orpheline, Marie. En 1694-95, André Loup dit "le Polonais" participe à l'expédition de Pierre LeMoyne d'Iberville contre les forts anglais à la baie d'Hudson. De retour dans la colonie, Loup change sa profession et devient un navigateur assez prospère et propriétaire d'un bateau. Il s'est noyé dans le fleuve de St-Laurent en 1716, à l'âge de 59 ans.

Jan Grabowski jest profesorem historii na Uniwersytecie Ottawskim. Historyczne studia magisterskie rozpoczął na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a następnie kontynuował je na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1988-1993, po przyjeździe do Kanady, odbywał studia doktoranckie na wydziale historycznym Université de Montréal. W 1993 r. wygrał konkurs na stanowisko profesora historii Kanady kolonialnej na Uniwersytecie Ottawskim. Prof. Grabowski prowadzi prace badawcze z historii XVII - XVIII w. oraz interesuje się problematyką mniejszości etnicznych i narodowych. W ostatnich latach opublikował szereg prac z dziejów Polonii kanadyjskiej. Prof. Grabowski jest autorem licznych publikacji w języku angielskim, francuskim i polskim. Ostatnio ukazała się jego praca pt. „Historia Kanady.”

Jolanta Leśniak

ALBUM NELLIGAN

W marcu 2002 roku, nakładem wydawnictwa Fides, ukazał się *Album Nelligan*, autorstwa długoletniego członka Oddziału Ottawskiego i Zarządu Głównego Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie – prof. Pawła Wyczyńskiego.

Przypomnijmy, że autor jest najwybitniejszym znawcą życia i twórczości Emila Nelligana, jednego z najbardziej znanych poetów Quebecu, zwanego „kanadyjskim Rimbaud”. Przeglądając bogaty dorobek naukowy Pawła Wyczyńskiego nie sposób nie zauważyć, że większość badań i prac poświęcił on autorowi „Złotego statku”. Na temat jego życia i twórczości napisał 10 książek, w tym monumentalną biografię *Nelligan 1879-1941*, wydaną w 1987 i wznowioną w 1991 roku przez wydawnictwo Fides. Dzieło to jest podstawową pozycją do której sięgają wszyscy, którzy interesują się poetą i, z punktu widzenia metodologii, stanowi wzór nowoczesnej biografii literackiej. Warto również nadmienić, że w 1991 roku, P. Wyczyński wydał syntetyczną biografię Nelligana (*Émile Nelligan. Biographie*) przeznaczoną dla uczniów, nauczycieli, miłośników poezji i tych wszystkich, którzy interesują się ważnymi postaciami w historii Kanady i Quebecu.

Pięknie wydany *Album Nelligan* nosi podtytuł „Biografia w obrazach”. Stanowi on dopełnienie wyczerpującej biografii Nelligana, ale także ukoronowanie pasji, której autor poświęcił pół wieku swojej działalności naukowej. Powstał on na podstawie dokumentów ikonograficznych (fotografii, rycin, rysunków, manuskryptów, obrazów, aktów notarialnych, artykułów) zebranych przez Pawła Wyczyńskiego w ciągu 40 lat dzięki życzliwości członków rodziny poety, jego przyjaciół oraz lekarzy i pielęgniarek, którzy go znali. Zbiory są także owocem poszukiwań przeprowadzonych w bibliotekach, archiwach i centrach badań w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Europie. Dostęp do zbiorów prywatnych i rejestrów parafialnych również wzbogacił kolekcję autora o cenne egzemplarze.

Ilość zebranych dokumentów (około 1200) przekroczyła możliwości zamieszczenia ich wszystkich w jednej publikacji. Do albumu wykorzystano około połowy zbiorów autora. Zawiera on 596 dokumentów czarno-białych i 13 kolorowych, zamieszczonych poza tekstem.

Na początku wydawnictwa umieszczone jest zdjęcie 19-letniego Emila Nelligana wykonane w 1899 roku, na krótko przed zamknięciem go w szpitalu psychiatrycznym, gdzie spędził resztę życia. To zdjęcie-symbol, które zdobi również okładkę albumu, przedstawia młodego, pięknego mężczyznę i świetnie zapowiadającego się poetę. Ten, kto zna jego życiorys wie, że wkrótce potem choroba psychiczna położyła praktycznie kres jego twórczości i że w tej twarzy kryje się równocześnie ledwie rozkwitły geniusz i człowiek zgubiony, który nigdy już nie odzyska jasności umysłu pozwalającej na tworzenie poezji.

Album zachowuje chronologię wydarzeń i podział na rozdziały przyjęty przez Pawła Wyczyńskiego w biografii Nelligana (1987) i tak jak w niej, podstawowym celem wędrówki, w którą autor zabiera czytelnika, jest poznanie i zrozumienie poety dzięki umieszczeniu go w szerszym kontekście rodzinnym, społecznym, politycznym i artystycznym, który wpłynął na ukształtowanie jego osobowości.

Czytelnik poznaje więc najpierw przodków poety, jego dzieciństwo i trudny okres szkolny. Towarzyszymy Nelliganowi w jego spacerach po 19-wiecznym Montrealu i spotykamy jego przyjaciół oraz tych, dzięki którym poznawał świat sztuki. Autor albumu pokazuje ścisłe związki między twórczością Nelligana a wierszami, którymi się pasjonował (Verlaine'a, Rodenbacha, Rollinata, Beaudelaire'a), muzyką (zwłaszcza Chopina) i malarstwem (m. in. Fra Angelico). Nie brak również postaci ze świata politycznego i literackiego ówczesnego Quebecu. Zdjęcia, ryciny i wycinki z gazet przybliżają nam atmosferę spotkań poetyckich Szkoły Literackiej w Château Ramezay, gdzie na krótko przed swoją chorobą Nelligan recytował swoją słynną „La Romance du Vin”. Obszerny fragment wydawnictwa poświęcony jest pobytom poety w zakładach i przytułkach dla umysłowo chorych, w których spędził resztę życia.

Ostatnie strony albumu poświęcone są wydaniom dzieł Nelligana, jego portretom i dziełom sztuki zainspirowanym twórczością poety, a także licznym opracowaniom poświęconym jego życiu i twórczości oraz tłumaczeniom jego wierszy.

Zamykając *Album Nelligan* czytelnik zapragnie z pewnością wrócić do poezji autora „Złotego statku”, aby ubogacony obrazami z życia poety, starać się ją lepiej poznać i zrozumieć.

Wydawnictwo zawiera również sekcję poświęconą najważniejszym wydarzeniom z życia i twórczości Nelligana przedstawionym w porządku chronologicznym (*Repères chronologiques*). W części bibliograficznej (*Jalons bibliographiques*) autor wymienia i po krótko charakteryzuje główne wydania dzieł Nelligana i opracowania poświęcone życiu i dorobkowi literackiemu poety.

Le lancement aura lieu
LE LUNDI 18 MARS 2002, À 17 H,
au Salon Rouge du Monument National
1182, boul. Saint-Laurent, Montréal.

Le comédien Albert Millaire
récitera des poèmes de Nelligan.

Merci de confirmer votre présence auprès de
Manon Courchesne au (514) 745-4290, poste 246



Zaproszenie na uroczystą promocję książki w Montrealu

Album Nelligan zasługuje na uznanie zarówno pod względem treści jak i prezentacji graficznej. Jego struktura jest przejrzysta, a podział na rozdziały i podrozdziały pozwala czytelnikowi z łatwością śledzić etapy życia poety. Precyzyjne i ciekawe opisy umieszczone pod każdym dokumentem nie tylko przekazują sedno informacji, ale odzwierciedlają perspektywę autora, którego celem jest rzetelne udokumentowanie przeprowadzonych poszukiwań. Autor starannie dobiera dokumenty ikonograficzne ilustrujące wpływ różnorodnych czynników, których wypadkowa ukształtowała osobowość autora „Złotego statku”.

Pomimo bogactwa przedstawionych ilustracji, album nie przytłacza. Jego walory artystyczne sprawiają, że może być ozdobą każdej biblioteki.

Paul Wyczynski, *Album Nelligan*, Montréal, Fides, 2002, s. 435

Dr Jolanta Leśniak jest z wykształcenia językoznawcą. Wykładała w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, na Uniwersytecie Ottawskim oraz Université du Québec à Hull. Obecnie mieszka w Ottawie i pracuje w biurze tłumaczeń rządu federalnego.

Leszek Missala

NOWE SPOJRZENIE NA „GRUNWALD” JANA MATEJKI

Prawdziwe dzieła sztuki wydają się być innymi za każdym razem jak się je obserwuje;
wydają się być równie nieprzewidywalnymi jak istoty ludzkie, które je podziwiają.

E.H. Gombrich The Story of Art

Kraków końca 19-go wieku był niewielkim, prowincjonalnym miastem, położonym na terenie jednej z najbiedniejszych dzielnic wielkiego państwa, jakim było imperium austro-węgierskie. Nowatorskie idee, jakie rodziły się w wielkich ośrodkach życia kulturalnego Europy, dochodziły do niego z opóźnieniem. Prawdopodobnie dlatego panowały w Krakowie w tym okresie idee konserwatywne, zarówno w nastawieniu elit społecznych jak i tych, którzy tworzyli jego czołówkę kulturalną. Miejscowe społeczeństwo, obcując na codzień ze wspaniałymi pomnikami dawnej świetności narodowej i nie widząc żadnych perspektyw rozwojowych, uznało za główne swe zadanie obronę istniejącego porządku rzeczy.

Zmianie tych nastrojów nie pomagało istnienie dynamicznego ośrodka konserwatyzmu kulturalnego, jakim było, stosunkowo blisko położone Monachium – jedno z czołowych centrów akademizmu w sztuce końca 19-go wieku. Nic też dziwnego, że wszelkie odchylenia od ogólnie przyjętych zasad i prądów były traktowane z niechęcią, a ci, którzy usiłowali je wprowadzać, z dużą dozą podejrzliwości. Jan Matejko, jedna z czołowych postaci życia artystycznego Krakowa, należał właśnie do takich jednostek. Mając zaufanie do swego talentu nie czuł się skrępowanym istniejącymi konwencjami i zwyczajami. Pomimo ogólnego szacunku jakim się cieszył, wpadał z tego powodu wielokrotnie w konflikt z miejscową elitą intelektualną. Jeden z takich konfliktów wywołało chyba najbardziej niecodzienne z punktu widzenia artystycznego dzieło *Bitwa pod Grunwaldem*. Matejko, aczkolwiek krytykowany za nowatorską koncepcję obrazu, był jednocześnie chwalony za to co było uznane za zgodne z konwenansami epoki. Nie wymagano bowiem wtedy od dzieła sztuki, tak jak się to robi obecnie, żeby zmuszało obserwatora do myślenia i szukania czegoś, co na pierwszy rzut oka nie jest oczywistym. Współczesny widz inaczej patrzy na to zagadnienie. Nie żąda od obrazu, aby był w pojęciu klasycznym „pięknym”, lecz raczej pobudzającym do zastanowienia się i wyciągnięcia samodzielnych wniosków.

Malarstwo na tematy historyczne jest jednym z najtrudniejszych rodzajów sztuki, zarówno dla artysty do wykonania jak i dla obserwatora do zrozumienia i prawidłowego jej odczytania. Od obu wymaga to znajomości przebiegu wydarzenia, które jest tematem obrazu, symbolizmu sytuacji i przedmiotów wybranych przez autora dzieła do jego kompozycji. Artysta stara się przedstawić to co się działo w sposób jasny, ilustrujący nie tylko fizyczne warunki momentu i osoby, które w danej scenie brały udział, ale także wszystko to, co zaważyło w sposób znaczący na wydarzeniu będącym tematem jego pracy. Informacje do swego tematu czerpie on ze starych kronik, dokumentów, a nawet z prasy lub własnych obserwacji, jeśli chodzi o wydarzenia jemu współczesne. Nie znaczy to, że musi się niewolniczo stosować do tego, co zostało zanotowane. Zazwyczaj bierze z tych opisów tylko to, co jego zdaniem jest ważnym dla przewodniej idei dzieła i przekazu tejże współczesnym i przyszłym pokoleniom obserwatorów.

Jest niesłychanie ryzykownym twierdzić, że się wie z pewnością co malarz myślał w momencie koncepcji swego obrazu. Na pewno, to wie tylko on. To co obserwator odczuwa, jest wyłącznie funkcją jego własnego nastawienia psychicznego, jego zainteresowań i zdolności odczytania i zrozumienia. Obraz na temat historyczny winien być możliwie dokładnym opisem tego co się działo, ale również metaforą czegoś znacznie szerszego niż figurująca na nim scena. Za taki właśnie, jednoczesny opis i metaforę, może być uważany *Grunwald*, stworzony w II połowie XIX wieku (1875 – 78), w okresie kiedy w Niemczech szalał antypolski „Kulturkampf” Bismarck’a, a imperium rosyjskie usiłowało wypłenić wszelkie oznaki polskości na terenie swego zaboru. Naród sprzeciwiał się tym gwałtom wszelkimi dostępnymi mu środkami. Jedną z broni użytych w tej walce, może nawet bronią najsilniejszą, były sztuki plastyczne, opiewające naszą dawną wielką przeszłość i osiągnięcia, dając jednocześnie nadzieję, że nie wszystko jest stracone. Matejko, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, przemawiając do swych studentów z okazji otwarcia roku akademickiego, stwierdził, że „...Sztuka jest obecnie dla nas pewnego rodzaju orężem w rękę...”.

„Grunwald” jest chyba najlepiej znanym ze wszystkich obrazów, jakimi może się nasza sztuka narodowa poszczycić. Na jego temat napisano wiele prac. Reprodukowany był i w dalszym ciągu jest, w tysiącach egzemplarzy w wymiarach od znaczka pocztowego począwszy, poprzez ilustracje książek, kartki pocztowe, reprodukcje wiszące na ścianach wielu szkół i domów, do wielkiej kopii olejnej znajdującej się jakoby w litewskim Muzeum Narodowym w Kownie.

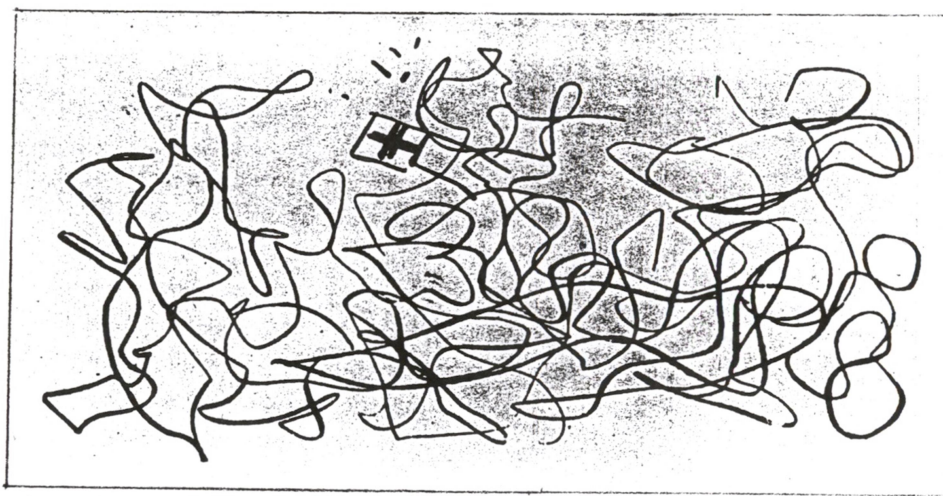
Obraz ten, w przeciwieństwie do innych monumentalnych prac mistrza Jana, był surowo sądzony za formalne „błędy” kompozycji, koloryt i wszystko to co go różniło od dzieł panującego jeszcze akademizmu, nie tylko w Krakowie, ale także w Paryżu gdzie wcześniejsze obrazy Matejki („Kazanie Skargi” – 1864; „Rejtan” – 1866) były nagradzane złotymi medalami. Jest ciekawym skonstatować, że krytyki wygłaszane przez ludzi wybitnych na polu sztuki były przeważnie jednoczesne z wyrazami wielkiego uznania szerokiej publiczności, wśród której, bez wątpienia znajdowały się jednostki o wyrobionym guście, i być może o szerszych horyzontach intelektualnych niż zawodowi krytycy. I jeśli chodzi o dzieło, które jest przedmiotem niniejszych rozważań, ten „vox populi” potrafił je wybronić przed atakami ekspertów. Te krytyki, aczkolwiek wygłaszane z przekonaniem o ich obiektywizmie, były i są zabarwiane subiektywnymi przekonaniem, tak politycznymi jak moralnymi i estetycznymi ich autorów. Jest to ludzkie i nie powinno nikogo dziwić. Powyższe stwierdzenie jest także słuszne w odniesieniu do autora niniejszego artykułu, który będzie się starał podważyć ogólnie panujące, jak się mu wydaje, przekonanie, że ten najslawniejszy obraz sztuki polskiej nie jest niczym innym więcej niż zbiorem wspaniałych portretów i odtworzeń rekwizytów, służących artyście w jego twórczej pracy.

Obraz Matejki przedstawia, jeśli wierzyć 15-to wiecznemu kronikarzowi Janowi Długoszowi, końcową fazę bitwy, kiedy to polskie odwoły otoczyły ostatnie zastępy Zakonu Krzyżackiego, dowodzone osobiście przez Wielkiego Mistrza Ulrycha von Jungingen, walczącego, zgodnie ze średniowiecznym zwyczajem, na czele swych szyków. Walka była walką na śmierć i życie. W wyniku jej mogli być tylko zwycięzcy (żywi) lub zwyciężeni (przeważnie polegli). Pomimo całego swego mistrzowskiego realizmu artysta wkomponował w jej wizję sytuację zupełnie nieprawdopodobną w danych warunkach. Nikt w tej fazie walki i w takim ścisku nie mógł walczyć kopią długości 4 m., ani rzucać arkanem lub strzelać z łuku. A jednak Matejko takie sceny włączył w swoje dzieło. Pomyłka? Nie wydaje się. Właśnie takie szczegóły pozwoliły

artyście odtworzyć atmosferę nedorzecznosci panującej w każdej bitwie, w czasie której obcy sobie ludzie starają się nawzajem własnoręcznie pozbawić życia wszelkimi dostępnymi im środkami.

„Grunwald” jest obrazem niezwykłym, nie tylko ze względu na swój fizyczny ogrom (426x987 cm.) i z powodów, które już powyżej zostały wspomniane, ale także dlatego, że poza nimi zawiera on jeszcze inne elementy, którymi może spowodować uważnym obserwatorom, wiele niespodzianek.

Obserwując go z daleka, pierwsze uczucie jakie widz odnosi, jest powierzchnia pokryta bezładnymi, różnokolorowymi plamami, których znaczenie trudno odgadnąć. Takie wrażenie musiał odnieść Stanisław Wyspiański, uczeń Matejki, jeden z czołowych przedstawicieli malarzy następnego pokolenia. Dał temu wyraz rysując znaną żartobliwą karykaturę.



Stanisław Wyspiański - Bitwa pod Grunwaldem.

Ten pozorny brak myśli przewodniej kompozycji jest wrażeniem błędnym. Niesamowita gmatwanina ludzi, zwierząt i szczegółów, z jakimi zostały odtworzone zbroje, stroje i broń sprawiają, że dwie doskonale skomponowane grupy wyróżniają się wyraznie na tle tego bitewnego chaosu, jak prawdopodobnie rzeczywiście istniały. Jedną z nich jest scena śmierci Wielkiego Mistrza, drugą zaś grupę identyfikuje postać Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda. Istnienie obu podkreślił artysta kolorami: pierwszą białym płaszczem Mistrza, drugą czerwonym strojem Witolda. Gdyby nie ten artystyczny chwyt, żadna z nich nie odbijałaby się od reszty mordującego się tłumu i mogłaby przejść niezauważona. Obie te sceny, widoczne z daleka na prawie że jednostajnym tle całości obrazu, stanowią część centralną kompozycji. O reszcie można powiedzieć, że jest tylko wspaniałe skomponowanym i wykonanym akcesorium, grającym drugorzędną rolę w symbolice dzieła.

Ostatnie momenty życia Ulrycha i sposób w jaki zginął nie są znane. Jan Długosz na ten temat się nie wypowiada. Stwierdza po prostu, że Mistrz zginął. Szajnocha, polski historyk 19-go wieku, podaje w swym dziele „Jadwiga i Jagiełło”, że Mistrza zabił cios miecza. Inne jeszcze źródła podają, że śmierć została spowodowana strzałami z kuszy, którymi razili otoczonych Niemców polscy kusznicy strzelający, ponad

głowami polskiego rycerstwa, w zamkniętych w kotle Krzyżaków. Prawdy nie dowiemy się nigdy. Matejko korzystając z tej niewiedzy wybrał najbardziej mu odpowiadającą z punktu widzenia malarskiego ewentualność, komponując ten fragment w formie trójkąta: Mistrz na koniu broniący się mieczem przed idącym z dołu atakiem dwóch piechurów, nędźnie w porównaniu z innymi odzianych. Jeden z nich, z czerwonym kapturem na głowie, uderzy za chwilę swym toporem w pierś Ulrycha. Drugi, półnagi, odziany jedynie w skóry, atakuje Niemca włócznią – bronią najczęściej używaną przez średniowieczną piechotę. Wspomniany powyżej biały płaszcz, zupełnie nieprawdopodobny w przedstawionej sytuacji, jest artystycznym chwytem, przyciągającym uwagę do tego fragmentu obrazu. Dokładność wykonania dzieła pozwala stwierdzić, że włócznia w rękach półnagiego piechura jest t.zw. włócznią Św. Maurycego, którą, według Długosza, otrzymał Bolesław Chrobry od cesarza Ottona III w czasie ich słynnego spotkania, mającego miejsce w Gnieźnie w 1000-ym roku.(1).

W tym nieistotnym zdawałoby się szczególe ukazuje się w pełni talent Matejki jako symbolika. Śmierć Wielkiego Mistrza Zakonu w 1410 r., spowodowana pchnięciem broni, ofiarowanej władcy polskiemu przez władcę niemieckiego w dowód uznania jego niezawisłości, definiuje okres czterech wieków istnienia państwowości polskiej i ostatecznego naszego zwycięstwa nad zakusami Niemiec. Jednocześnie przeczy to ogólnie przyjętej opinii, że Matejko „zlecił” zabicie Wielkiego Mistrza Litwinom. Nie wydaje się bowiem prawdopodobnym, żeby artysta uzbroił jednego z nich w tak „polską” broń.

Niedaleko tego fragmentu umieścił artysta drugą grupę równie znaczącą jak poprzednia: postać Wielkiego Księcia Litewskiego, Witolda, widoczną z daleka dzięki jego czerwonej szacie. Na głowie, zamiast hełmu, ma mitrę wielkoksiażęcą ze znakiem krzyża, symbolem świeżo nabytego chrześcijaństwa. Bezpośrednio nad nią, widnieje chyląca się ku upadkowi chorągiew Wielkiego Mistrza – symbol Zakonu. Nieco wyżej, trzymana prosto przez grającego na rogu rycerza, czerwona chorągiew Ziemi Krakowskiej – symbol królestwa – z dobrze widocznym białym orłem łopocze na wietrze. W rozłożonych rękach trzyma Witold miecz i tarczę i pędzi na koniu wprost na widza. Pozycja jeźdźcy i kierunek galopu rumaka są w świetle otaczającej go sceny nierealistyczne. Matejko prawdopodobnie, zdawał sobie z tego sprawę, ale zrobił to przypuszczalnie rozmyślnie, dla lepszego uwidocznienia postaci Wielkiego Księcia.

Symbolizm tej grupy jest także bezsprzeczny - jest to metafora unii polsko-litewskiej, podpisanej w Krewie w 1385 roku i potwierdzonej układem w Ostrowiu w 1392 r. Mocą tego ostatniego Witold został ustanowiony Wielkim Księciem Litewskim pod zwierzchnictwem swego kuzyna Władysława Jagiełły, króla Polski. Podkreślenie tego niesłychanie ważnego wydarzenia politycznego kompozycyjnym zbliżeniem Witolda i symbolu Królestwa, jest bardzo znaczące. Można to uważać za chęć przypomnienia Polakom i Litwinom tego co zaborcy starali się wszelkimi sposobami wytrzeć z ich pamięci. Wielki Książę, w szkarłatnej czerwieni, nie niknie w tłumie walczących, odzianych w zbroje lub ciemne szaty. (2).

Razem wzięte obie sceny, wyróżniające się z ogólnego bitewnego zamieszania, są doskonałą metaforą historii, najpierw polskiego a później polsko-litewskiego państwa, trwającej przez przeszło 800 lat. Pierwsze cztery wieki były ciągłą walką z usiłowaniami Niemców podporządkowania sobie Polski. Scena z Wielkim Mistrzem ilustruje koniec okresu tej ekspansyjnej polityki, zaś ta z Witoldem, przedstawia początek drugiego, w czasie którego Polska i Litwa osiągnęły szczyt ich potęgi i

zaznały całkowitego upadku. Taki dziejowy skrót, przedstawiony na jednym obrazie, wymagał ze strony artysty nie tylko doskonałej znajomości historii, ale także wielkiego talentu.

Jak już wspomniano powyżej, dzieło Matejki nie zostało przyjęte przez krytykę XIX-wieczną jednogłośnie. Zarzucano artyście popełnienie wielu błędów formalnych. Twierdzono, że nie potrafił zapanować nad swym twórczym temperamentem i przeładował swoje dzieło szczegółami, które nie pozwalają na jasny odczyt idei obrazu. Zadawano się krytyką lub pochwałą poszczególnych fragmentów tego dzieła, zaniedbując jego symboliczną treść, tak ważną dla walki o zachowanie tożsamości narodowej Polaków i Litwinów. Zabierający głos w dyskusji wyrosli w atmosferze akademizmu i kierowali się jego zasadami i konwencjami. To co się odchyliło od nich, było bardzo źle widziane. Dla zilustrowania tych zarzutów, warto przytoczyć kilka przykładów krytyk, które ukazały się jeszcze za życia Matejki jak i później. Pomoże nam to zrozumieć zmiany, jakie nastąpiły w podejściu do sztuk plastycznych w ciągu ubiegłych prawie 125 lat, (3).

Zacznijmy od przedstawienia opinii luminarza Krakowa, współczesnego Matejce prof. Stanisława, hr. Tarnowskiego, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego i przywódcy miejscowych konserwatystów. Był on jednym z niewielu, który zauważył i ocenił, jako zasadnicze dla koncepcji obrazu, dwie sceny: śmierć Wielkiego Mistrza oraz postać Wielkiego Księcia Litewskiego, Witolda. Oto co pisze o Witoldzie, pędzącym wprost na widza:

„Z jego oczów, które patrzą przed siebie namiętnie, a niespokojnie, z jego ust rozwartych, które za chwilę wydadzą okrzyk zagrzewający do boju, z jego rysów drgających zapalem, widać, że przed nim, tu, gdzie my stoimy, tu rzecz nieroztrzygnięta, wygrana jeszcze nie pewna, że dwa epizody, na prawo i na lewo, to tylko częściowe przedwstępne korzyści, które zwycięstwo ułatwiają i obiecują, ale go jeszcze nie zapewniają, a cios ostateczny będzie zadany Krzyżakom w tej walce, która się toczy prosto przed nim, której my nie widzimy, ale on ją widzi. I on do niej pędzi, on na nią patrzy, on chce tam być i chce swoim rozkazem i swoim okrzykiem, swoją przytomnością i swoim mieczem przeważać ją na dobrą stronę”.

Trochę dalej dodaje:

„Środkowa grupa Witolda sama składała się z trzech pomniejszych. Obok niego i cokolwiek za nim, w tyle po prawej stronie, jest walka około niemieckiej chorągwi, którą Polak Krzyżakowi wydzierają; po lewej stronie sztandar polski w ręku rycerza, który trąbi na swoich. Jedną się chyli i niebawem wpadnie w ręce nieprzyjaciela, druga stoi prosto i śmiało rozciąga swego Orła wysoko nad walką; obie są niejako symbolem i oznaczają ostateczny koniec bitwy, którego chwila jeszcze nie nadeszła.”

Grupę Wielkiego Mistrza Tarnowski komentuje jak poniżej:

„Jaki jest Mistrz? Głowa rozumna, poważna, szlachetna; takie uczucie godności i własnej i Zakonu, i całego porządku rzeczy, którego jest reprezentantem, że wszystkie swoje uczucia, rozpacz, wstyd, wściekłość, pokrywa spokojem. Błądy jest, usta ma skrzywione i drżące, ale nad wzruszeniem swoim panuje, a tylko w czarnych oczach pali się nienawiść i upokorzenie.”

Cała recenzja, napisana piękną, XIX-towieczną polszczyzną, mocno krytykuje kompozycję obrazu. Kończy ją taki komentarz:

„A oprócz tych kilku wymienionych, ilu jest jeszcze Polaków i Niemców, zabijających i zabijanych, traktujących i traktowanych, z których każdy w innym obrazie ściągnąłby na siebie uwagę, i stanął mu za największą

ozdobę, a tu znika przywalony masą, a przyćmiony piękniejszymi od siebie."

Tarnowski był jedynym komentatorem, który zauważył wartość symboliczną obrazu. Ale nie była to symbolika globalna historii Polski, która jest w tym artykule dyskutowana. Była to tylko symbolika chwilowych wydarzeń jak na przykład jego komentarz na temat chorągwi krzyżackiej, którą zalicza jako należącą do grupy Witolda. Tarnowski jest także jedynym, który uznał za stosowne skomentować postać Św. Stanisława, modlącego się na klęczkach wśród chmur o zwycięstwo dla Polaków.

Uderzającą jest różnica traktowania przez niego postaci Witolda i Wielkiego Mistrza. Z pierwszego robi żywego, pełnego zapału bojownika. Jest to rzeczywisty rycerz w walce, mający za jedyny cel osiągnięcie zwycięstwa. Mistrz natomiast przedstawiony jest na podobieństwo antycznego, greckiego bohatera broniącego istniejącego „status quo” i ginącego marnie z rąk pieszych, pół-nagich „ciurów” (określenie Tarnowskiego). Dziwnym się może wydawać, że autor tej recenzji nie zauważył jaką bronią jeden z tych „ciurów” razi Wielkiego Mistrza. Wydaje się, że to ominięcie jest świadome, gdyż trudnym jest do uwierzenia, żeby historyk tego kalibru co Tarnowski nie wiedział o istnieniu i znaczeniu włóczni Św. Maurycego, będącej jedną z niewielu relikwii narodowych, które przetrwały do naszych czasów. Przypuszczalnie nie uważał tego szczegółu za wystarczająco ważny, żeby go poruszyć. Dla niego ta włócznia jest zwykłą „halabardą” i tak ją nazywa.

Stanisław Witkiewicz (1851-1915), sam malarz, krytyk i literat, jeden z twórców naturalizmu w sztuce, rozpatruje obraz ze swego punktu widzenia, nie interesując się jego symbolizmem. Zarzuca mu wadliwą perspektywę przestrzenną i powietrzną, twierdząc, że wszystkie błędy kompozycji obrazu są tym spowodowane. Jednocześnie przyznaje Matejce doskonałość wykonania fragmentów dzieła, pisząc:

„Żeby Matejko wykonał całość obrazu tak, jak są wykonane wszystkie pojedyncze figury, żeby całość tej strasznej rzezi ludzkiej ujawniała się z tą dotykającą prawdą, z jaką się świecą części zbroi i broni, z jaką ruszają się ręce i nogi, z jaką patrzą oczy, z jaką krzyczą lub zaciskają się w wysiłku usta, żeby całość obrazu była jak te ślady kopyt w ziemi krwią nasiąkniętą – obraz by robił wrażenie straszliwe – nie do przeżycia. Ale obraz jest tak namalowany, tak pojęty, że całość tej bitwy nie można widzieć z tą siłą, z jaką się przedstawiają pojedyncze fragmenty.”

I kończy swe rozważania następującym stwierdzeniem:

„Kto jednak zdoła się przemóc i będzie oglądał fragment za fragmentem, ten będzie się zdumiewał pysznemu rysunkowi, jak zdumiewa się siłę wyrazu i ruchu, temu namiętnemu wrzeniu życia, które szamocze się na olbrzymim płótnie.”

Mieczysław Teter (1883-1943), historyk sztuki i krytyk, uważa Matejkę za wizjonera i ekspresjonistę a nie za naturalistę. Daje wyraz temu, jak poniżej:

„Matejko był twórcą-wizjonerem, był ekspresjonistą, a nie naturalistą, posługiwał się realnymi kształtami osób i rzeczy tylko jako środkiem do ucieleśnienia swej wizji, po to, ażeby móc dać widzowi pełną iluzję historycznej, konkretnej rzeczywistości. Artysta w trakcie roboty zapominał poprostu o swoim zasadniczym, istotnym celu, jaki sztuce swej stawiał, a dawał porwać się malarskiemu temperamentowi, jak gdyby chciał być naturalistycznym malarzem „martwej natury.”

Teter uważa, że Matejce nie chodziło o dokładne odtworzenie sceny bitwy (jak to powinien był zrobić według Witkiewicza), ale na stworzeniu swej wizji tego śmiertelnego

spotkania, od wyniku którego tak wiele zależało. Jest to swego rodzaju uznanie symbolicznej wartości tego dzieła. Kończąc swe rozważania, daje temu wyraz wspaniałym opisem postaci Witolda i jej symboliki.

„A ten Witold, który wypuścił cugle z ręki i siedzi na źle namalowanym koniu, to jak gdyby personifikacja Boga Wojny, zjednoczonej w jednym bohaterskim wysiłku Polski i Litwy, postać tak pogłębiona w wyrazie, że urasta do znaczenia wiecznego symbolu, postać, jakiej nie spotykamy w analogicznych obrazach, nigdy i nigdzie, od Leonarda i Rubensa aż po Delacroix i batalistów francuskich XIX w.”

Janusz Bogucki, współczesny nam historyk sztuki i krytyk, uważa „Bitwę pod Grunwaldem” za dzieło unikalne sztuki batalistycznej XIX-go wieku. Opinię tę wyraża jak następuje:

„Matejkowska „Bitwa pod Grunwaldem” to jedno z najdziwniejszych dzieł sztuki XIX wieku, obraz, który na tle współczesnego mu malarstwa o tematyce historycznej robi wrażenie zupełnie niesamowite, tak dalece rozpiętą w nim gwałtowność uczuć łamie i rozsądza wszelkie przestrzegane wtedy prawa kompozycji, budowy przestrzennej i oświetlenia.”

Dalej Bogucki podkreśla dokładność i ilość szczegółów, które artysta zdołał umieścić na swym obrazie. Tym sposobem uważa on, że Matejko postawił patrzącego w samym środku bitwy. Ogrom obrazu wzmacnia jeszcze to wrażenie, gdyż widz może ogarnąć spojrzeniem tylko jeden fragment. Żeby to osiągnąć, musiał artysta pominąć wszystkie zasady kompozycji jakimi się zazwyczaj kierowali bataliści XIX-go wieku.

Zagraniczni krytycy mieli również żywe reakcje na dzieło Matejki, jak ich polscy koledzy. Ich opinie odnosiły się jedynie do formalnej strony obrazu. Nie znając historii Polski i Litwy, prawdopodobnie wiedzieli niewiele o konflikcie krzyżacko-polsko-litewskim, a napewno nic o włóczni Św. Maurycego i jej symbolicznym znaczeniu. Wyrażone opinie wahały się od niesłychanie pochlebnych aż do prawie obelżywych. Dla przykładu podajemy poniżej kilka z pośród nich.

ATHENEUM (Londyn, 5 czerwca 1880 r.)

...wielkie płótno z gąszczem męskich postaci pełnych pasji ruchu i wyrazu, przedstawiające straszną walkę rycerzy teutońskich i Polaków, gdzie napiętnowana została polityka krwi i żelaza, stosowana w zdobytych krajach przez rycerzy teutońskich...”

FIGARO (Paryż, 1 maja 1880 r.)

„Olbrzymie płótno: bitwa pod Grunwaldem w 1410 roku między zakonem krzyżackim i Polakami. Katalog objaśnia, że 180,000 ludzi walczyło w tej bitwie. Malarz przedstawił ich około 179,000 na swoim płótnie, pogmatwanym i rozczochranym, wymęczonym, koloru dziwnie nieprzyjemnego, które to płótno podobne jest raczej do bardzo miernej roboty włóczkowej pogryzionej przez mole.”

LE GAULOIS (Francja, 27 maja 1880 r.)

„Jeśli kiedykolwiek jakiś malarz zasłużył sobie na miano narodowego, to jest nim na pewno właśnie twórca „Grunwaldu”: dzieło to zbija z tropu zdumiewa, oślepia, odpycha, przyciąga (...), jest dzikie, pełne furii, jest heroiczne i demoniczne zarazem... Malarz zadaje widzowi tyle olśniewających razów kolorem, ile ciosów mieczem wymierzają sobie jego bohaterowie (...) Sztuka Matejki jest to sztuka samotnika i myśliciela (...) Będzie on sławnym między malarzami tego wieku, a wątpię, czy Polska mogłaby kiedykolwiek poszczycić się twórcą śmielszym i więcej zaszczytnie znanym”.

Z powyższych cytāt wynika, że dzieło Matejki nie pozostawiło nikogo obojętnym. Jak już wspomniano poprzednio, dyskusja w dalszym ciągu trwa. Každy jej uczestnik może znaleźć coś dla siebie nowego, dotąd jeszcze nie zauważonego, coś, co może zmienić jego pogląd.

Nie wydaje się, że krytycy zarzucający Matejce brak artystycznego opanowania, mają rację. Liczne zachowane wstępne studia poszczególnych fragmentów dzieła zdecydowanie przeczą tej opinii. Jest oczywistym, że artysta badał możliwości rozmaitych rozwiązań i koncepcji zanim się zabrał do pracy nad ostateczną wersją swego obrazu. Sądząc po ich ilości Matejko długo szukał rozwiązania dla sposobu wyrażenia myśli przewodniej swego dzieła. Chciał on stworzyć obraz nie tylko o wysokich walorach artystycznych, ale także taki, któryby służył jako broń do walki o utrzymanie godności i tożsamości Polaków, będących pod atakiem zaborców. Raz powzięty pomysł realizował bezkompromisowo, nie zważając na ogólnie przyjęte reguły i konwenanse epoki.

Według zachowanych kronik, ostatnia faza bitwy była niesłychanie zaciętą, prawdziwą walką na śmierć i życie. Starając się przekazać widzowi to wrażenie, Matejko stworzył unikalną mozaikę plam kolorowych, mających kształty ludzi i zwierząt i oddanych z niebywałą dokładnością. Aby to osiągnąć, artysta musiał świadomie zrezygnować z ogólnie przyjętych efektów perspektywy. To różnorakie, ale w pewnym sensie ujednolicone tło, umożliwiło Matejce wyodrębnienie dwóch grup o wyraźnym charakterze symbolicznym. Robiąc to, artysta osiągnął dwójaki cel: zrealizował swą wizję niesłychanie ważnego dla historii Polski wydarzenia, oraz przedstawił, w formie symbolu, 800 letnią historię Polski i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. To właśnie czyni dzieło Matejki unikalnym i jednocześnie stałym przedmiotem krytyk i zachwytów.

Kończąc te rozważania warto stwierdzić, że dla każdego artysty bardzo przyjemnymi są pochwały dla jego twórczej pracy, przykre zaś są ujemne, nawet konstruktywne, krytyki. Ale już zupełną katastrofą jest obojętność i zapomnienie.

A to chyba ani Matejce, ani jego „Grunwaldowi” nie grozi.

UWAGI.

- (1) Dar Ottona był jedną z kopii oryginalnej włóczni przechowywanej w Wiedniu, które były ofiarowywane przez cesarzy niemieckich jako znak najwyższego uznania dla obdarowanego. Św. Maurycy, właściciel tej broni, był oficerem rzymskim. Jako taki służył w Legionie Tebańskim, złożonym z samych chrześcijan i wraz z nimi został na rozkaz cesarza Maksyma skazany na śmierć na skutek odmowy wyparcia się swej wiary. Sposób w jaki ta ceremonialna, ciężka broń, nienadająca się do walki stała się posiadłością cesarzy rzymskich Narodu Niemieckiego, nie jest jasny. Niemniej był to cenny i znaczący swym symbolizmem dar. Przetwał on do naszych czasów i jest obecnie złożony w skarbcu Katedry Wawelskiej.
- (2) Tak się stało z postacią Jana Žižki - czeskiego bohatera narodowego – walczącego po stronie polskiej i usytuowanego przez artystę na pierwszym planie obrazu. Z daleka postać ta, świetnie skomponowana jest niedostrzegalną, będąc częścią tego niesłychanie skomplikowanego tła, jakim jest przedstawiona bitwa w jej końcowej fazie.

- (3) Cytaty umieszczone w tym artykule są wzięte z książki: *Grunwald – 500 lat chwały*, autorstwa J.S. Kopczewskiego i M. Siuchnińskiego, wydanej w Warszawie przez P.Z.W.S. w 1960 r.

MISSALA, LESZEK. Born 1922, Warsaw, Poland. Consulting Engineer, retired. Studies: University of Louvain, Belgium (Mmec, 1948), University of Liege, Belgium (M.Aero. Eng. 1945), University of Louvain, Belgium (D.Appl. Sc. 1974). Career: Aerodynamic Institute of Rhode – St. Genese, Belgium, research engineer; consulting engineer, specializing in building mechanics, associated with major industrial and commercial projects in Canada. When retired, studied in the Dept. of Art History, Concordia University in Montreal (MA. Art History, 2000) Member of Order of Engineers of Quebec, Engineering Institute of Canada, Association of Polish Engineers in Canada, Polish Home Army Ex-Servicemen Association.

Ewa Stachniak

FIRST NOVEL AWARD

The Amazon.com/Books in Canada First Novel Award is given annually to the best first novel in English published the previous year by a citizen or resident of Canada.

Originally given by *Books in Canada*, the national review magazine, it was first sponsored by Smith Books, then Chapters, in 2001, by American Internet Bookstore Amazon.com. Awarded since 1977, the prize has helped to launch the careers of such internationally known Canadian novelist as Michael Ondaatje, Joy Kogawa, W.P. Kinsella, Rohinton Mistry, Anne Michaels, Nino Ricci and André Alexis.

In September of 2001, my novel, *Necessary Lies*, won Amazon.com/Books in Canada First Novel Award. Marven Krug, Amazon's General manager for the Canadian market, in the Award booklet, described *Necessary Lies* as "a bittersweet tale of loss, regret, relationship, and family as told through the eyes of Anna, a Polish immigrant to Canada." The four other finalists were Steven Galloway for *Finnie Walsh* (Raincoast Books); Scott Gardiner for the *Dominion Of Wyley McFadden* (Random House); Susan Juby for *Alice, I Think* (Thistledown Press); and Lynda Kwa for *This Place Called Absence* (Turnstone Press).

<<I was looking for something that entertained me first of all, something that made me laugh and also something that would bring a tear to my eye,>> the preliminary judge, W.P. Kinsella, said in his opening speech. W.P. Kinsella, who won the Books in Canada first novel award for *Shoeless Joe*, in 1983, chose the shortlist from about 60 contenders, and he acted as master of ceremonies. Amazon spared no expense, flying in all three judges (fiction writer Julie Keith, literary journalist Joel Yanofsky and poet Carmine Starnino) from Montreal and three of the finalists from Vancouver.

At the beginning of the ceremony Marven Krug read the glowing comments that readers of the short listed books posted on the Amazon Web site. Olga Stein, the Editor of *Books in Canada* stressed the importance of the award and its long position in Canadian literary life. <<The annual award is the culmination of an exhaustive annual effort to identify the novels that are most worthy of attention and critical recognition. Unlike other awards the First Novel Award recognizes new talent rather than acknowledging and honouring established writers,>> she said in her speech.

I was delighted that *Necessary Lies* was chosen, first as a finalist and then as a winner of the First Novel Award. New writer need help in drawing attention in their work, especially to novels published by small or medium-size presses that do not have much money for publicity and cannot generate media attention for their authors. Thanks to the Amazon/Books in Canada First Novel Award, *Necessary Lies* enjoyed much interest and attention from the media and the public.

Here is what the final judges had to say about choosing *Necessary Lies* over its competitors. Joel Yanofsky, (*Books in Canada*, Sept./Oct.2001): "It's not easy for a fiction writer to keep up with history when it's this big, but Stachniak and her characters do precisely that – as their own secrets and lies and hard-worn resilience parallel the

extraordinary happening around them. *Necessary Lies* is a brave and ambitious novel an a worthy winner".

Julie Keith, (Books in Canadam Sept./Oct.2001):" *Offering a wealth of appealing sensory detail with what Clark Blaise once termed "authorial generosity", I saw the streets of their cities, the shape and colour of peoples clothes, tasted the food, the novel portrays the lives of Central European characters as journeys of survival in an age of tribal atrocities, whether those atrocities were cloaked in Nazism, Communism, or national vengeance."*

Carmine Starnino, (Books in Canada, Sept./Oct.2001): " *I was impressed by how Stachniak conveyed the on-the-spot data and texture of living in Montreal, and while I've never traveled to Prague or Berlin, I'd wager Stachniak captures a similarly accurate sense of their atmosphere... the book that satisfied my three fictive R's "real people, real places real emotions"."*

It was a great honour for me to be part of the Award ceremony, an honour that gives me courage and hope for the future.

Paweł Wyczyński

PADEREWSKI À MONTRÉAL

Avril 1896

Ignacy Jan Paderewski, célèbre pianiste et compositeur polonais, est venu plusieurs fois au Canada. À chaque fois, il s'agissait d'un voyage en marge de ses séjours aux États-Unis. Son premier concert à Carnegie Hall, à New York, le 17 novembre 1891, obtint un grand succès. On voyait en lui, à ce moment-là, le digne successeur d'Anton Grigorievitch Rubinstein. C'est aussi à New York, à l'hôtel Buckingham, que le 29 juin 1941, l'artiste polonais de renommée internationale, doublé de l'homme d'État de grand prestige, s'éteignit dans sa quatre-vingt et unième année. Fils de Kuryłówka, toujours fidèle à la Pologne, cette Pologne souffrante dont il a été président du Conseil des ministres pendant trois ans et premier délégué à la Société des Nations à Genève, en 1920.

« Je pars, écrivit-il dans un de ses discours, en quittant Morges, en octobre 1840, et c'est pour cette raison que ce message de gratitude contient une larme amère d'adieu... J'ai consacré ma vie à la patrie. Je l'ai servie de tout mon cœur et de toutes mes forces ». Mot d'adieu, certes, mais il vibre déjà comme une note triste. La cérémonie funèbre eut lieu le 4 juillet 1941, à la cathédrale Saint-Patrick de New York. Le drapeau polonais recouvrit le cercueil de Paderewski jusqu'à ce qu'on l'amena à la crypte d'Arlington, à Washington, sur un affût de canon. L'homme est venu en Amérique en pianiste, il la quitte en soldat. M^{gr} Spellman, archevêque de New York, l'a bien souligné dans son émouvante oraison funèbre. C'est également ce qu'avait mis en évidence, en toute amitié, le président F. D. Roosevelt, en s'adressant « à l'artiste, au patriote et à l'ardent défenseur de la liberté ».

C'est donc le 5 juillet 1941 qu'eut lieu l'inhumation provisoire dans la crypte d'Arlington, à Washington, là où reposent les restes des héros militaires des États-Unis. Une messe fut célébrée par M^{gr} Amleto Giovanni Cicognan, nonce apostolique. Le président Roosevelt s'était fait représenter par le général Edwin Watson. Dix-neuf coups de canon retentirent au loin comme l'écho d'un adieu universel. Paderewski avait toujours caressé le rêve de retourner un jour en Pologne, mais seulement en Pologne libre. Ce rêve se réalisera le 5 juin 1992. C'est alors que des funérailles polonaises eurent lieu à Varsovie : ses cendres furent déposées dans la cathédrale Saint-Jean, près du Château royal. Parmi les Polonais reconnaissants on remarqua la présence de deux présidents : George Bush et Lech Wałęsa.

L'année 2001 fut décrétée en Pologne année d'Ignacy Jan Paderewski et du cardinal Stefan Wyszyński. Raison de plus pour évoquer aujourd'hui ces noms célèbres et pour souligner quelques aspects significatifs permettant d'établir des liens culturels inattendus entre le pianiste polonais et le Canada français.

* * *

Paweł Wyczyński, professeur émérite de l'Université d'Ottawa, Chevalier des arts et des lettres de France, membre de la Société royale du Canada, officier de l'Ordre du Canada, membre d'outre-mer de l'Académie polonaise des sciences et des lettres.

Au XIX^e siècle, Paderewski est venu à Montréal trois fois : en décembre 1891, en avril 1896 et vers la fin de l'année 1899. Il est à noter que ces séjours n'ont pas encore été étudiés en détails. Mon propos porte sur le voyage de Paderewski à Montréal au printemps de 1896. Le choix est justifié par le fait que les deux concerts donnés à Montréal ont laissé un souvenir indélébile dans l'histoire de la culture canadienne d'expression française.

Paderewski arriva à Montréal par train le dimanche 5 avril 1896. L'artiste était âgé de 36 ans. Élané, il était doté d'un regard pénétrant et d'une chevelure abondante. C'est à Varsovie, à Berlin, à Vienne et à Paris qu'il a appris l'art orchestral et l'art pianistique de même que le secret du contrepoint, en suivant les conseils de maîtres célèbres : Henri Urban, Leszetycki, Johannes Brahms... Mais c'est surtout la hantise de la perfectibilité qui a déterminé l'originalité de sa ligne mélodique et son habileté à faire chanter le piano à sa façon, surtout lorsqu'il s'agissait de faire vibrer l'âme polonaise dans ses compositions.

La vie de cet artiste ressemble à un ouragan : à dix-huit ans, il obtient son diplôme au Conservatoire de Varsovie; à peine âgé de vingt ans, il se marie avec Antoinette Korsak et devient veuf un an après; à partir de 1884 Paderewski donne des concerts à Cracovie, à Vienne, à Varsovie, à Paris et à Londres où le guette l'aigre et glacial Bernard Shaw et où Alma-Tadema et Burne-Jones exécutent deux de ses portraits. Paderewski est reçu à la cour de la reine Victoria avec respect et admiration.

Le public des grandes capitales européennes connaît déjà, en 1895, une bonne partie de ses œuvres publiées tantôt chez Bonarski à Varsovie, tantôt chez Bote-Bock à Berlin : *Gavotte*, *Préludium a Capriccio*, *Impromptu en fa majeur*, *Danses polonaises*, *Chant du voyageur*, *Dans les éclairs de la nuit*, *Dans le désert* et le magnifique *Album de Tatra* (danses et mélodies des montagnards des Carpates), et que dire au sujet du *Menuet* en sol majeur auquel Paderewski s'identifie parfaitement en tant qu'artiste d'origine polonaise.

Ainsi, ayant puisé l'expérience dans ses concerts en Pologne, en Autriche, en Allemagne, en France, en Hollande, Paderewski est bien préparé au printemps de 1896 pour se présenter, en maître incontesté du piano, devant le public montréalais. En plus d'être un pianiste de renommée internationale et un compositeur prolifique, c'est un homme de grande culture. Outre le polonais, il parle le français, le russe, l'allemand, l'anglais et l'espagnol. Sa noble prestance ajoute au jeu du pianiste un charme que l'auditoire admire et que les journalistes soulignent à maintes reprises. Dans la capitale française, on l'appelle le « virtuose polonais », à Londres, on invente un sobriquet, the « lion of Paris », à New York et à Montréal on signale sa présence comme celle du « genius ». Indubitablement, le deuxième séjour de Paderewski à Montréal est un événement.

* * *

Nos recherches ont permis de reconstituer le programme de ces deux concerts. Ainsi, le lundi, 6 avril, Paderewski a joué douze pièces de musique. Il a ouvert la soirée par la célèbre *Sonate* de Beethoven, opus 57, suivie d'un *Impromptu* de Schubert, opus 143, n° 3. Vinrent alors deux *Romances sans paroles* de Mendelssohn, celles en sol majeur, opus 62, n° 25 et opus 67, n° 34. Au cœur du programme cinq morceaux de Chopin : *Nocturne* en sol majeur, opus 37, n° 2; *Mazurka* en si mineur, opus 33, n° 4; *Études*, opus 25, n° 9 et 11; *Berceuse*, opus 57; *Valse*, opus 34, n° 1. Et, pour terminer, le pianiste a

exécuté son propre *Nocturne* (opus 16, n° 14) et la *Deuxième Rhapsodie hongroise* de Liszt. Parmi les morceaux joués en rappel Paderewski a repris l'*Étude* de Chopin, opus 25, n° 9, et a fait apprécier au public une *Fantaisie de Schumann sur des thèmes de Paganini* ainsi que son propre et « exquis Menuet à l'antique, si populaire en Amérique depuis sa dernière tournée », pour répéter une remarque de *La Presse*. Il ressort des témoignages que nous avons recueillis que les pièces de Chopin furent exécutées avec brio. Le *Nocturne* en sol majeur impressionna vivement l'assistance.

Quant au deuxième concert de Paderewski, donné le mercredi dans la matinée, 8 avril 1896, le programme fut imprimé dans *Montreal Gazette* du 8 avril. « Following is the programme: *Chromatic Fantasia and Fugue* – Bach; *sonata*, D Minor, Opus 31, No. 2 – Beethoven; *Capriccio* E Major, Opus 3, No. 2 – Paganini-Schumann; *Serenade*: «Hark ! the Lark» – Schubert-Liszt; *Variations on the theme by Paganini*, Opus 35 – Brahms; *Impromptu*, F sharp, Opus 36, *Mazurka*, B flat minor, Opus 24, No. 4, *Prelude*, A flat, Opus 28, No. 17, *Sonata*, B flat minor, Opus 35 with *Funeral March* – Chopin; *Cracovienne fantastique*, Opus 14, No. 6 – Paderewski; *Valse Caprice* – Rubinstein; *Étude de concert*, F minor, No. 2, *Rhapsodie hongroise*, No. 12 – Liszt. » Dans la salle régnait, selon les journalistes, une ambiance vraiment extraordinaire.

Les concerts de Paderewski suscitèrent dans le milieu montréalais un sentiment d'admiration. Les journaux de langue française et de langue anglaise de la métropole sont unanimes quant à la maestria de son jeu. *La Presse* du 8 avril 1896 consacre un entrefilet substantiel extrêmement élogieux au concert du 6 avril. Le 7 avril la *Montreal Gazette* publie un compte rendu, en témoignant aussi son enthousiasme :

« Paderewski is not only a great artist, he is phenomenal; he is unique in his gift, he is a genius. Montrealers have heard other great artists at the piano, but playing such as was heard last night simply led to the remark: – I never heard the piano played before, and never dreamt there were such possibilities in the instrument ». (Great Pianist, dans *Montreal Gazette*, mardi 7 avril 1896, p. 5).

La critique montréalaise regagne ici la pensée d'Alfred Cortot qui, en 1928, écrivit ceci : «C'est le même, l'unique Paderewski, aux moyens inépuisables, à l'ardeur pathétique, à la poésie rythmique miraculeuse. [...] Il continue à nous montrer la voie, à nous ouvrir, lumineux et certains, ces horizons que nos efforts ne font que deviner ».

* * *

Madame Émilie Amanda Hudon-Nelligan, pianiste à ses heures, assista au concert du 6 avril, accompagnée de son fils Émile, élève en syntaxe et âgé de quinze ans. La mère et le fils adoraient la musique, surtout celle de Chopin. Ils étaient venus à l'hôtel Windsor pour vivre plus intensément cette musique interprétée par Paderewski. Émile surtout s'apprêtait depuis plusieurs jours à goûter cette musique en poète débutant.

Il faut bien le dire, l'adolescent était loin d'imaginer ce qui allait se produire. Paderewski ne l'enchantait pas seulement, mais il l'éblouit littéralement : il libéra de son âme l'étincelle de la vraie poésie. Depuis sa tendre enfance, Émile s'intéressait à l'art d'Apollon.

En quittant la salle Windsor, Émile Nelligan fut frappé par une illumination subite. Du coup, il sut qu'en lui chantait une « âme symphoniste ». Le charme irrésistible de la musique s'associa à tout jamais, chez lui, à celui de la poésie. Compositeur et virtuose, Paderewski se révèle à lui comme le *Poète de la Musique*. Le jeune élève voudrait agir

en *Musicien de la Poésie*. Très bientôt, Émile découvrira Verlaine et publiera son premier poème – «Rêve fantasque» – dans *Le Samedi* du 13 juin 1896. Quant à ses émotions engendrées par le concert du 6 avril, Nelligan allait les résumer dans un sonnet intitulé «Pour Ignace Paderewski». Le tout se termine par cette apostrophe émouvante :

Sois fier, Paderewski, du prestige divin
Que le ciel te donna, pour que chez les poètes
Tu fisses frissonner l'âme du grand Chopin!

Serait-il possible de trouver un meilleur exemple de dialogue culturel à l'échelle internationale ? La rencontre entre Paderewski et Nelligan est éloquente au point de vue des influences de la musique sur la poésie. On pourrait dire que les arts, aux moments de forte intensité, créent un langage qu'eux seuls parviennent à comprendre et que les hommes devinent. Dans ce cas précis l'alternance des sons et des mots résulte en une mélodie langagière : on assiste à l'éclatement d'un acte créateur. Rien n'empêche de penser ici aux «Correspondances» de Baudelaire et surtout à cette comparaison évocatrice, alors que les arts «comme de longs échos [...] se confondent dans une ténébreuse et profonde unité». L'acte créateur de Paderewski du 6 avril 1896 assigne à la poésie de Nelligan son long et impérissable rayonnement.

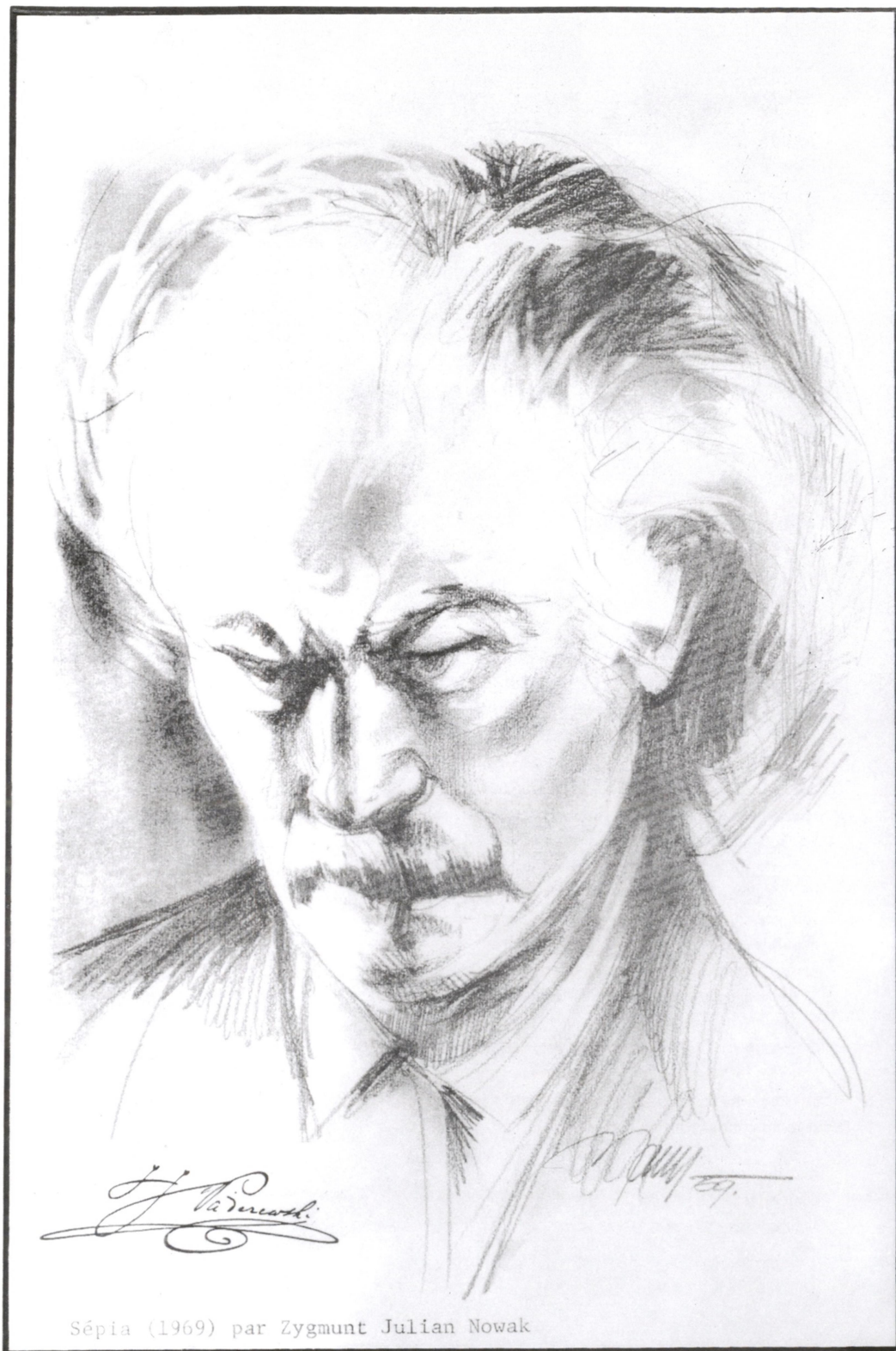
NOTE BIBLIOGRAPHIQUE

L'essentiel de la documentation iconographique et textologique provient de la collection Paul-Wyczynski. Les renseignements biographiques ayant trait à Paderewski ont pour sources les archives et les études suivantes :

1. Paul Wyczynski, « Notes de recherche ».
2. *Id.*, *Nelligan et la musique*, Ottawa, Les Éditions de l'Université d'Ottawa, 1971, 149 p. « Cahiers du Centre de recherche en civilisation canadienne-française », n° 3.
3. Aleksander Grobicki, « Koncert », dans *Kultura*, livraison de janvier-février 1959, p. 54 - 64.
4. Henryk Opienski, *I. J. Paderewski. Esquisse de sa vie et de son œuvre*, Lausanne, Éditions Spes, 1948, xx, 149 p. « Préfaces » de Gabriel Hantaux, de Gustave Doret et d'Alfred Cortot.

Les illustrations, sauf la sépia de l'artiste Nowak, sont tirées de l'*Album Nelligan. Une biographie en images*, par Paul Wyczynski, Montréal, Fides, 2002, 439, viii p. Collection « Le Vaisseau d'Or ». 603 illustrations dont 13 en couleurs.

Les textes de Nelligan mentionnés ou cités renvoient à Émile Nelligan, *Poésies complètes 1896-1941*, par Réjean Robidoux et Paul Wyczynski, Montréal, Bibliothèque québécoise, 1992, 262 p.





116. Le jeune Ignace Paderewski

Né à Kuryłówka (Pologne), Paderewski étudia à Varsovie, à Berlin et à Vienne, professa au Conservatoire de Strasbourg, entreprit une série de tournées en Europe et en Amérique et acquit une renommée internationale de pianiste virtuose et de compositeur. En 1896, il vient pour la deuxième fois à Montréal et donne deux concerts qui remportent un immense succès à la salle de réception de l'hôtel Windsor, le lundi 6 avril et le mercredi 8 avril. La presse souligne unanimement la maestria de son jeu et déclare que depuis la mort d'Anton Rubinstein, il « est le roi incontesté du piano ». Avec une égale facilité, il interprète des œuvres de Bach, Beethoven, Schumann, Paganini, Mendelssohn, Schubert, Liszt et Chopin. Nelligan accompagna sa mère au concert que Paderewski donna le 6 avril. Il est fort possible, selon les témoignages de Louvigny de Montigny et de Gilles Corbeil, qu'il ait également assisté à celui du 8 avril. Son sonnet, « Pour Ignace Paderewski », se termine ainsi :

« Sois fier, Paderewski, du prestige divin
Que le ciel te donna, pour que chez les poètes
Tu fisses frissonner l'âme du grand Chopin ! »

(Lithographie, 1892)

PADEREWSKI

Concert à la salle Windsor

Le concert de lundi soir est un événement musical qui ne sera pas de sitôt oublié de ceux qui ont pu, malgré le prix élevé des sièges, aller entendre le grand pianiste Paderewski.

Pendant deux heures qui ont semblé des minutes, cet admirable artiste a tenu son auditoire sous le charme de son merveilleux génie. Il s'est essayé dans tous les genres, depuis l'austère et grave sonate de Beethoven jusqu'au gracieux et délicat menuet qui a rendu Paderewski presque aussi populaire comme compositeur que comme exécutant, depuis les mélodies rêveuses et tristes de Chopin jusqu'aux prodigieuses variations de Liszt sur la « marche nuptiale » de Mendelssohn.

Le programme comprenait douze numéros : une sonate de Beethoven—opus 57 ;—un impromptu de Schubert ; deux romances sans paroles de Mendelssohn ; une fantaisie de Liszt sur des thèmes du « Songe d'une Nuit d'Été », de Chopin ; un nocturne—en sol majeur,—une mazurka—si mineur,—deux études, une berceuse et une valse—la bémol ;—un nocturne de Paderewski et la deuxième rhapsodie hongroise de Liszt.

Ces différents morceaux, choisis exclusivement parmi les œuvres des grands maîtres, ont tous été interprétés par le grand pianiste d'une manière inimitable.

Il est bien difficile de donner une appréciation de l'interprétation de chaque morceau en particulier, et ce n'est pas quand il s'agit d'un pareil virtuose que l'on a pu dire : « La critique est aisée ». ... Paderewski semble jouer avec une prédilection toute particulière les œuvres de son illustre compatriote, Frédéric Chopin. C'est là, suivant nous, que se manifestent le plus sensiblement le génie du pianiste, la maîtrise de son jeu, la délicatesse de sa touche, sa manière admirable de détailler les moindres passages, et par dessus tout, l'âme et le sentiment de celui qui, depuis la mort de Rubinstein, est le roi incontesté du piano.

La foule, peu nombreuse, n'a pas ménagé son enthousiasme et ses applaudissements, et plusieurs fois le grand artiste a dû céder au désir du public et lui accorder un rappel. Parmi les morceaux joués en rappel étaient : une fantaisie de Schumann, sur des thèmes de Paganini, une étude de Chopin (Opus. 25, No 9), et l'exquis « Menuet à l'antique », de Paderewski, si universellement populaire en Amérique, depuis sa dernière tournée.

Paderewski donnera un autre concert mercredi après-midi, à des prix un peu plus abordables, pour le public. Le programme comprend entre autres compositions, des œuvres de Bach, Beethoven, Brahms, Rubinstein et Chopin, et en particulier la célèbre « marche funèbre » de ce dernier auteur.

117. Paderewski dans La Presse de Montréal

(Entrefilet, 1896)

118. Hôtel Windsor

L'un des plus prestigieux hôtels de Montréal : un vrai palais, disait lord Dufferin. Inauguré le 28 janvier 1878, il avait la réputation d'offrir un excellent service aux voyageurs et aux institutions culturelles. C'est ici que s'arrêta Ignace Paderewski lors de son passage à Montréal en 1896. (Photo, 1891)



Pour Ignace Paderewski

Maître, quand j'entendis, de par tes doigts magiques,
Vibrer ce grand Nocturne, à des bruits d'or pareil;
Quand j'entendis, en un sonore et pure éveil,
Monter sa voix, parfum des astrales musiques;

Je crus que, revivant ses rythmes séraphiques
Sous l'éclat merveilleux de quelque bleu soleil,
En toi, ressuscité du funèbre sommeil,
Passait le grand vol blanc du Cygne des phtisiques.

Car tu sus ranimer son puissant piano,
Et ton âme à la sienne en un mystique anneau
S'enchaîne étrangement par des causes secrètes.

Sois fier, Paderewski, du prestige divin
Que le ciel te donna, pour que chez les poètes
Tu fisses frissonner l'âme du grand Chopin!

Sonnet de Nelligan

Œuvres complètes, 1991, p. 179

Ignacemu Paderewskiemu

Mistrzu, kiedym usłyszał pod czarem twych dłoni,
Jak zadrgał wielki Nokturn, niby poszum złoty,
Kiedym usłyszał dźwięczny, kryształowym wzlotem
Głos niesiony w zapachu astralnych symfonii,

Wydało mi się w rytmach seraficznej toni
I w słońcu przepięknego granatowych splotach,
Że w Tobie zmartwychwstaje z snu żałoby, lotem,
Biel wielkiego Łabędzia o piersi zranionej.

Ty umiałeś rozbudzić struny fortepianu
I złączyć twoją duszę z duszą tobie znaną
W ogniwo spięte dziwnie tajemną podniętą.

Bądź dumny, Paderewski, z twojego imienia,
Które niebo ci dało, abyś u poetów
Mógł rozszeleścić duszę wielkiego Chopina!

Traduction polonaise

par Paul Wyczynski



Émile Nelligan. Photo Laprés & Lavergne, 1899.

JÓZEF LITYŃSKI

**Odpowiedź Zarządu PINK-u na raport zespołu *Ku przyszłości*
zatwierdzona na zebraniu Zarządu w dniu 16 stycznia 2002 r.**

Dokument « Task Force » opublikowany w *Biuletynie*, vol. XVII (2000), str. 59-69.

Poniżej podajemy stanowisko Zarządu Instytutu ustalone na zebraniu w dniu 16.01.2002

Ad Wniosek 1

Biorąc pod uwagę nasze bardzo ograniczone możliwości osobowe i finansowe Zarząd nie widzi możliwości zorganizowania własnego Polsko-Kanadyjskiego Centrum Badawczego. Chcąc wyjść naprzeciw temu postulatowi, Zarząd będzie organizował współpracę z instytucjami, które takie ośrodki mają lub są skłonne zorganizować. Jako pierwsze podpisano porozumienie intencyjne ze Społeczną Wyższą Szkołą Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi i jej Polsko-Kanadyjskim Centrum Informacyjno-Szkoleniowym z siedzibą w Ostrowie Wielkopolskim.

W ramach współpracy z Polską Akademią Umiejętności zamierzamy prowadzić prace badawcze, które mogą w przyszłości doprowadzić do stworzenia wspólnego Polsko-Kanadyjskiego Centrum Badawczego.

Ad Wniosek 2

Zarząd uważa, że obecnie nie ma potrzeby nadawania specjalnej nazwy dla serii odczytów, które nie są powiązane tematycznie i odbywają się rzadko.

Od dwóch lat Instytut realizuje program zapraszania do wygłoszenia odczytów wybitnych postaci z Polski i z emigracji. W 2000 r. gościł u nas prof. Andrzej Paczkowski z Instytutu Pamięci Narodowej, a w 2001 r. prof. Piotr Wandycz z Uniwersytetu Yale, prezes Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce.

Zarząd będzie dążył do tego, żeby częstość tych odczytów zwiększyć do dwóch na rok.

Jesteśmy w trakcie nawiązywania współpracy z PAU w tej dziedzinie i mamy obietnicę z ich strony, że będą mogli pokryć część kosztów. Wspólne z PAU odczyty otrzymają specjalną nazwę dla podkreślenia ich wagi.

Ad Wniosek 3

Zarząd w pełni zgadza się z tym postulatem. Komitet Finansowy liczący 3-5 osób należy powołać możliwie jak najszybciej. Komitet opracuje i przedstawi Zarządowi plan rozszerzenia bazy finansowej Instytutu.

Ad Wniosek 4

Zarząd uważa że istniejący Komitet Redakcyjny dobrze wywiązuje się ze swego zadania, którym jest coroczne wydawanie *Biuletynu*.

Jeśli chodzi o wydawnictwa nieperiodyczne, to dotychczasowa praktyka powoływania Komitetu Wydawniczego dla każdej pozycji zdała egzamin. Instytut wydał trzy pozycje książkowe: *A Search for Knowledge and Freedom* (dwujęzyczna: angielski, francuski), *Grafika Polska* (trzyjęzyczna: polski, francuski, angielski) oraz *Polskie groby na cmentarzu w Saint-Sauveur; Przewodnik* (po polsku) i Komitety powołane do

opracowania tych pozycji działały bez zarzutu. Uważamy, że kontynuowania tej polityki jest najlepszym wyjściem przy naszych skromnych zasobach osobowych.

Jeżeli chodzi o metodologię wydawniczą, to Zarząd zwróci się z prośbą do profesora Wyczyńskiego o opracowanie wytycznych, które byłyby do dyspozycji przyszłych Komitetów Wydawniczych.

Inicjatywa wydawnicza powinna wychodzić od członków lub grupy członków Instytutu, a decyzja odnośnie tego, które pozycje zaakceptować do wydania, należy do Zarządu.

Ad Wniosek 5

Zarząd w zupełności podziela pogląd, że jednym z celów działania Instytutu na najbliższe dwa lata powinno być zorganizowane 60-lecie Instytutu. Komitet Obchodów powinien być powołany w najbliższym czasie, nie później niż na wiosnę 2002 r. Do zadań Komitetu będzie należało opracowanie planu dochodów i ich organizacja przy współpracy całego Zarządu.

Ad Zalecenie 1

Współpraca z Polskim Instytutem Naukowym w Ameryce (PIASA) zawsze istniała, ale Zarząd zgadza się, że byłoby pożądane jej zacieśnienie. Wysłaliśmy propozycję, żeby nasze 60-lecie połączyć ze zjazdem PIASA w Montrealu i czekamy na odpowiedź.

Możemy przyjąć zasadę, że w zjazdach PIASA będzie zawsze brała udział przynajmniej jedna osoba wydelegowana przez nasz Instytut.

Ad Zalecenie 2

Zarówno Zarząd jak i Walne Zebranie uważa, że dotychczasowa formuła członkostwa w pełni odpowiada celom Instytutu i nie powinna być zmieniana.

Jedyne, co byłoby pożądane, to wprowadzić możliwość przyjmowania studentów poczynając od trzeciego roku studiów. Można to zrobić w postaci zalecenia, nie zmieniając Statutu.

Ad Zalecenie 3

Na corocznym Walnym Zebraniu Zarząd składa sprawozdanie z działalności za ostatni rok oraz ramowy plan działania na rok następny. Członkowie mają możliwość wypowiedziania się w dyskusji na ten temat.

Odnośnie obywatelstwa członków Instytutu, w Statucie nie ma żadnych ograniczeń na ten temat i Zarząd nie widzi potrzeby zmiany tego stanu rzeczy.

Józef Lityński
translation by Anna Glazer

ACTIVITIES OF THE POLISH INSTITUTE OF ARTS AND SCIENCES IN CANADA IN THE ACADEMIC YEAR 2001-2002

In the last academic year, the Institute organized 9 lectures (please see the list on p. 6). A few lectures were prepared jointly with the Canadian Foundation for Polish Studies, the organization associated with the Institute. We should mention here the interesting conference organized by Canadian Foundation in cooperation with the Polish Students Association at McGill University and the Department of Political Sciences at Concordia University. The title of the conference, held in March 2002, was: *"Returning to Europe: The Visegrade Countries – Poland, Hungary, Czech Republic and Slovakia – and Post-Communist Realities"*.

One working meeting of the Institute's biologists group was held in the academic year, which allowed its members to present the results of their recent research.

This fall's fund raising campaign for the Polish Library gathered \$ 20,000 (please see the list of sponsors on the p. 14). We are pleased to mention the \$5,000 donation of Andy Chełmiński, the son of the known Polish activist Leszek Chełmiński. We are also pleased to mention the \$16,000 subsidy of the Polish Socio-Cultural Foundation of Quebec.

We are approaching the completion of the consecutive Institute publication, the "Guide to the Polish section of the Saint-Sauveur cemetery". There are 83 Polish graves on this cemetery and over 170 people are buried or are commemorated on headstones or gravestones. Their curriculum vitae give an interesting picture of Polish emigration and contribute to the Polish and Canadian history. The publication of the guide is scheduled for May 2002.

As each year the Institute participated in the organization of the annual Summer School of Polish Culture in Rome. The Polish Institute of Arts and Sciences maintains its traditional cooperation with Polish cultural and scientific institutions in other countries. The exchange of publications and information constitutes an important element of this cooperation. In Canada, our Institute continues its collaboration with the Polish Congress of Canada.

The Institute assisted in the organization of numerous events in Montreal, including the II Festival of Polish Films. The organizing Committee included two members of the Board of Directors of the Institute: Barbara Seguin and Zbigniew Małeck. The Polish film director, Jurek Bogajewicz, was the honor guest of this festival. His film *Lord's Edges* was awarded at the Festival of Polish Films in Gdynia in September 2001.

It is with great regret that we acknowledge the death of prof. Andrzej Ruszkowski, Life member of the Board of Directors of the Institute and Honorary President of the Ottawa Section of PIASC.

OTTAWA BRANCH

Ewa Karpińska, Aleksander Maciej Jabłoński, Marek Zaremba

Last year, the Ottawa Branch of the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada (PINK) co-operated with many Canadian Polish organisations, including the Polish Combatants' Association in Canada (SPK), Ottawa Chapter, and the Canadian Polish Congress (CPC), National Capital Branch. The Ottawa Branch of PINK has 53 members (one member passed away and one person was added to the membership). In the academic year 2001-2002, besides lectures, the Ottawa Branch expanded its cultural activities. Last year, the Executive Committee of the Ottawa Branch met 5 times.

Two of our members: prof. Andrzej Ruszkowski, Honorary President of the Ottawa Branch and Mr. Antoni Smiałowski, M.Sc. in Mechanical Engineering, have recently passed away.

The members of the Executive Committee of the Ottawa Branch of the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada were:

Aleksander Maciej Jabłoński	President of the Executive Committee in Ottawa and Vice President of the Executive Body in Montreal
Professor Marek Zaremba	Vice President of the Executive Committee in Ottawa, member of the Executive Body in Montreal,
Ms. Ewa Karpińska	Secretary
Dr. Joanna Welfeld	Treasurer,
Professor Jerzy Zbigniew Sasiadek	Representative to the Canadian Polish Congress, National Capital Branch
Professor Paweł Wyczyński	Publications, member of the Executive Body in Montreal
Dr. Regina Czapiewska	Member
Dr. Andrzej Garlicki	Member
Professor Irena Mazurkiewicz-Kwilecka	Member

There were 9 lectures and meetings organised in Ottawa. All events were held at Saint Paul University or Polish Hall, SPK. The Ottawa Branch co-organised a fund-raising concert for medical treatment in Poland of Polish children from the former Soviet republics. The Branch was also the main organiser of the Polish Independence Day celebrations on November 11th. Dr. Paweł Dobrowolski, the Ambassador of the Polish Republic to Canada participated in that event.

An interesting lecture entitled Second and Third Polish Republic: Differences and Similarities was presented by Professor Piotr Stefan Wandycz, President of the Polish Institute of Arts and Sciences in America, foreign member of PAU and PAN, Honorary member of Polish Historical Society and Professor at Yale University. One hundred and twenty (120) participants attended this lecture.

The Polish Independence Day celebration, prepared by the Ottawa Branch took place on November 11th. The President of the Ottawa Branch gave a lecture entitled *Independence 1918 - trends and struggles*. As a part of the celebration, Ewa Karpińska,

the Branch Secretary, prepared an artistic program performed by Magdalena Golezinowska and Agnieszka Kielczewska - poetry, and Caroline Freeze - piano. On November 26, 2001, Jan Grabowski, Associate Professor of History at University of Ottawa, presented a very interesting lecture entitled *Multiethnicity, multiculturalism and race theories in Canada*.

As a part of a historic lecture series, on December 4, 2001, Dr. A. M. Jabłonski gave a lecture entitled *Second Lupaszka - Mjr Zygmunt Szendzielarz 1910-1951*, and Professor Juliusz Łukasiewicz, presented with a great sense of humour a lecture on *"Soldier's Diary" ("Dziennik Żołnierza")* - first Polish paper in Great Britain. Professor Łukasiewicz talked about his work at the original publishing office of the paper. Both lectures were organised in co-operation with SPK, Ottawa Chapter.

On February 5, 2002, the lecture entitled *Paradoxes of Infinity* was given by Andrzej Pelc, Professor of Computer Sciences at Université du Québec à Hull. The lecture was attended by a large number of people representing different fields of interests.

The Ottawa Branch of PINK also co-sponsored, together with the Department of Modern Languages and Literatures, and Slavic Research Group, University of Ottawa, and with the Embassy of the Polish Republic, a lecture entitled *Poland in Europe: Center or Periphery* given by Dr. Paweł Dobrowolski, Ambassador of the Polish Republic to Canada. The lecture took place at University of Ottawa, on February 12, 2002. Among participants were many guests representing scientific and diplomatic institutions from Ottawa.

On March 3, 2002, the Ottawa Branch prepared, in co-operation with the Canadian Polish Congress, a fund-raising concert for medical treatment in Poland of Polish children from the former Soviet republics. The program was prepared by Ms. Maria Knapik-Sztramko, a talented opera singer from Ottawa, and Ewa Karpińska, the Branch Secretary. The concert, attended by about 200 people, took place at St Paul University.

The detailed list of events for the academic year 2001-2002:

- 27 IX 2001 **Piotr Stefan Wandycz, Ph.D.**, Professor at Yale University, President of the Polish Institute of Arts and Sciences in America, **"Second and Third Polish Republic: Differences and Similarities"** - Saint Paul University
- 11 XI 2001 **Maciej Jabłonski, Ph.D.**, President of the Ottawa Branch, **"Independence 1918 - trends and struggles"**, a lecture given at the Polish Independence Day celebration, on November 11, 2001.
- 26 XI 2001 **Dr. Jan Grabowski** Professor at University of Ottawa **"Multiethnicity, multiculturalism and race theories in Canada"**- Saint Paul University
- 30 XI 2001 **Henryk Duda, D.Sc., Ph.D.**, Professor at Catholic University of Lublin - **Polish Language after the Communism Era** - Saint Paul University
- 4 XII 2001 **Maciej Jabłonski, Ph.D.**, President of the Ottawa Branch, **Second Lupaszka - Mjr Zygmunt Szendzielarz 1910-1951** - Polish Hall, SPK (together with SPK, Ottawa Chapter)
- 8 I 2002 **Juliusz Łukasiewicz** **Soldier's Diary ("Dziennik Żołnierza")** - **First Polish Paper in Great Britain** - Polish Hall, SPK (together with SPK, Ottawa Branch)

- 5 II 2002 **Andrzej Pelc, Ph.D.**, Professor at Université du Québec à Hull
"Paradoxes of Infinity" - Saint Paul University
- 12 II 2002 **Paweł Dobrowolski, Ph.D.**, Ambassador of the Polish Republic to Canada
"Poland in Europe: Center or Periphery" - University of Ottawa
(Inaugural Lecture of His Excellency Dr. Paweł Dobrowolski, Public
Lecture/Lecture Series, together with the Department of Modern
Languages and Literatures, and Slavic Research Group, University of
Ottawa, and the Embassy of Poland in Ottawa)
- 26 II 2002 **Alan German, Ph.D.**, Transport Canada, **"High-Tech Solutions for Motor
Vehicle Safety"** - Saint Paul University
- 3 III 2002 **Fund-raising Concert for Medical Treatment in Poland of Polish
Children from the Former Soviet Republics** - Saint Paul University
(under auspices of the Canadian Polish Congress and Ms. Maria Knapik-
Sztramko). Music by Mozart, Moniuszko, Chopin, Wieniawski and Paganini
and poetry by Słowacki and Mickiewicz (in English and Polish). Soloists:
Gracer Ozorowska, Lila Lianeri, Thomas Franzky and Basia Knapik-Gasior
(violin). Accompanists: Bogusława Knapik-Gruza - flute, Janusz Rothbard -
piano. Poetry readers: Magdalena Goledzinowska and Marcin Komorowski.
Artistic Directors and Co-ordinators - Ewa Karpińska and Maria Knapik-
Sztramko. Masters of Ceremony - Stanisław Kielar and Richard Sztramko
- 7 V 2002 **Andrzej Wolski, Ph.D.** **"Jur"-Powolne konanie" przeżycia więzienne
młodego Akowca z batalionu „Zośka” ("Jur" - "Slow Dying"
experiences from prison of young AK member from the Batalion
"Zośka")** - book promotion, fragments will be read by Magdalena
Goledzinowska - Saint Paul University

The Ottawa Branch of PINK continues co-operating with other Canadian Polish organisations, local Universities, as well as, the Embassy of the Polish Republic.

Professor Jerzy Sasiadek and Dr. Maciej Jabłoński participated in most meetings of the Canadian Polish Congress, National Capital Branch. The latter also participated in the Executive Body in Montreal meetings and took an active part in discussions on the future of the PINK. Such debate was based on the document *Ku przyszłości*, prepared by the Ottawa Branch. Professor Paweł Wyczyński also participated in meetings of the Executive Body in Montreal.

Additional Information

In February 2002, Professor Paweł Wyczyński published an interesting book devoted to French-Canadian poet, Emil Nelligan. This book entitled *Album Nelligan - Une biographie en images* was published by Fides Publishing House in Montreal. The album was a part of long standing series of the National Library of Quebec. The public promotion of the book took place in Montreal and Gatineau in March 2002. It is the 61st book authored by Professor Wyczyński.

The Ottawa Branch Web Site is operational and maintained by Ms. Lidia Zielińska, P. Eng. from the Association of the Polish Engineers in Ottawa. The address is:

<http://www.kpk-ottawa.org/pink/>

Hanna M. Pappius

ACTIVITIES OF THE POLISH LIBRARY DURING THE ACADEMIC YEAR 2001-2002

With continued financial support of the Polish community, in the academic year 2001-2002 the Polish Library has maintained its growth and progress. As in previous years we received substantial donations from the Polish Socio-Cultural Foundation of Quebec and the Millennium Fund of Toronto, as well as gifts from many individual donors.

In the past year 600 new items were incorporated into our computerized internal catalogue. Due to an extended leave of absence of our cataloguer, Ms. Marina Goulassowa, only 150 titles were added to the McGill University online catalogue, where our holdings are identified by the location code Polish Institute Library. The activity of our community lending library has remained at a constant level of more than 17,000 books borrowed annually.

More than \$10,000 was spent for the purchase of new books and for subscriptions of periodicals, while 165 books paid for from the Juttings Foundation funds, housed in Polish Library, added interesting material to the Polonica collection available at McGill University.

Numerous gifts from publishing houses and individuals continue to enrich our holdings. Of particular interest in the last academic year was a volume given by Dr. Marie Sztetle of Winnipeg entitled *Księga Chwały Piechoty*, a history of the Polish infantry published in Warsaw in 1937. Mrs. Aleksandra Watkins made another important donation for the purchase of books, this time on art of Poland, to honor the memory of her father Tadeusz Sołowij, a long time member of the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and a special friend of the Polish Library. As in earlier years, special mention must be made of the complimentary subscriptions to leading Polish newspapers *Gazeta Wyborcza* and *Rzeczpospolita* and the weeklies *Warsaw Voice*, *Wprost* and *Polityka*.

Since its inception in January 1999 the Library home page on the internet www.poloniaweb.com/biblioteka was visited by over 10,000 persons. It contains links to all major Polish-Canadian organizations, thanks to the efforts of Mr. Andrzej Leszczewicz, one of our eighteen volunteers, who all work unfailingly at a variety of library tasks.

The Library maintains close contact with the National Library in Warsaw and similar institutions in the US and Western Europe. Director of the Library, Prof. Hanna M. Pappius and the Librarian, Mr. Stefan Władysiuk, participated in a Congress of Polish Immigrant Organizations in Pułtusk, Poland at the end of April 2001, as representatives of such a cultural institution.

e-mail:

biblioteka@poloniaweb.com

Website:

www.biblioteka.info

Director of the Library

Hanna M. Pappius, Ph.D.

Librarian

Stefan Władysiuk, M.L.S.

Cataloguer

Marina Goussalova, M.L.S.

Opening Hours:

Monday from 10:00 a.m. to 8:00 p.m.

Thursday from 4:00 p.m. to 8:00 p.m.

Saturday from 1:00 p.m. to 5:00 p.m.

Józef Lityński

LES ACTIVITÉS DE L'INSTITUT POLONAIS DES ARTS ET DES SCIENCES AU CANADA DURANT L'ANNÉE 2001 - 2002

Pendant l'année scolaire qui vient de s'écouler, l'Institut a organisé neuf conférences (voir la liste page 6) dont certaines ont été préparées par la Fondation canadienne des études polonaises, une organisation affiliée à l'Institut. Parmi eux se distingue la conférence intitulée Retour en Europe : le groupe Visegrade – Pologne, Hongrie, République Tchèque et Slovaquie – et les réalités du monde post-communiste.

Pour l'organiser, l'Association des étudiants de l'Université McGill, la Fondation canadienne des études polonaises et le département des Sciences Politiques de l'Université Concordia ont joint leurs efforts.

Le Cercle académique de PINK a tenu une rencontre qui a donné lieu à des échanges de vues et à des discussions sur les récents travaux de recherche, entrepris par des membres.

La levée annuelle de fonds de l'automne au profit de la Bibliothèque a amassé la somme de \$ 20.000\$.

Des démarches visant à publier le *Guide du secteur polonais du cimetière à St-Sauveur*, qui ont été entreprises en 1997, furent continuées cette année et sont dans la phase finale. Le matériel, soigneusement préparé et commenté par Madame Ewa Iłowska, fut soumis au Comité de rédaction auquel participent Mesdames : Ewa Iłowska, Hanna M. Pappius et Teresa Romer (présidente du comité) et Monsieur Stefan Władysiek. L'édition polonaise du *Guide* doit paraître en mai 2002.

Comme chaque année, PINK a participé à l'organisation des cours d'été offerts par l'Université de la culture polonaise à Rome. Notre organisme a des échanges culturels avec d'autres groupes polonais à travers le monde. Un volet important de cette collaboration constitue l'échange d'information et des publications. Au Canada, l'Institut travaille en collaboration avec le Congrès canadien polonais.

L'Institut a aussi soutenu l'organisation de plusieurs événements au sein de la communauté polonaise de Montréal. L'une des ces initiatives fut le Deuxième Festival des films polonais à Montréal. Deux membres de l'exécutif de l'Institut : Monsieur Zbigniew Małeckie et Madame Barbara Séguin furent membres du Comité organisateur du Festival. L'invité d'honneur du Festival était Jurek Bogajewicz qui a reçu en août 2001 le prix au Festival du film polonais à Gdynia pour le film *Lord's Edges*.

Nous devons annoncer avec grand regret le décès du professeur Andrzej Ruszkowski, membre honoraire de l'exécutif de l'Institut et président honoraire de la section d'Ottawa.

SECTION D'OTTAWA

Ewa Karpińska, Aleksander Maciej Jabłoński, Marek Zaremba

Au cours de la dernière année académique, la Section d'Ottawa du PINK a collaboré activement avec la plupart des organisations polonaises à Ottawa, telles que l'Association des combattants polonais (SPK), Section n° 8, et le Congrès canadien-polonais (KPK), Section d'Ottawa, dont notre section est membre. Comme chaque

année, notre section, qui compte actuellement 53 membres (deux membres sont décédés et un membre a été reçu), a organisé plusieurs conférences. Elle a élargi également ses activités culturelles. Le Comité exécutif s'est réuni cinq fois. Le président a participé à la majorité des réunions des présidents et des délégués de la Section d'Ottawa du Congrès canadien-polonais (KPK).

Cette année, nous avons perdu deux membres de longue date de notre section : le professeur Andrzej Ruszkowski, président honoraire de la section d'Ottawa et Antoni Śmiałowski, ingénieur mécanicien, chercheur émérite du Conseil national de recherches du Canada et professeur à l'Université d'Ottawa.

Voici la composition du Comité exécutif de la Section d'Ottawa du PINK en 2001-2002 :

M. Aleksander Maciej Jabłoński, Ph.D. - président, vice-président du Comité exécutif
Professeur Marek Zaremba – vice-président, membre du Comité exécutif du PINK

Mme Ewa Karpinski - secrétaire

Mme Joanna Welfeld, Ph.D. - trésorière

Professeur Jerzy Sasiadek - délégué à la liaison avec le KPK

Professeur Paweł Wyczyński- publications, membre du Comité exécutif du PINK

M. Jacek Czapiewski, Ph.D. - membre

Mme Regina Czapiewska, Ph.D. - membre

M. Andrzej Garlicki, Ph.D. - membre

Professeure Irena Mazurkiewicz-Kwilecka - membre

M. Jacek Czapiewski, Ph.D., est un nouveau membre du Comité exécutif. Il sera chargé des archives de la Section.

La Section d'Ottawa du PINK a organisé au total 9 rencontres et conférences, qui ont eu lieu à l'Université Saint-Paul et à la Maison polonaise du SPK. Notre section a collaboré à l'organisation d'un concert de bienfaisance, dont les revenus étaient destinés à couvrir les frais de traitement des enfants polonais des anciennes républiques soviétiques. Elle était également l'organisateur principal de la soirée célébrant la Fête de l'indépendance du 11 novembre, à laquelle a assisté Son Excellence Paweł Dobrowolski, l'ambassadeur de Pologne au Canada. Selon les opinions de nombreuses personnes, le programme des activités de cette année a été particulièrement intéressant. Le nombre de personnes assistant à nos activités variait entre quelques dizaines et environ 200.

Le grand événement de cette année était la conférence du professeur Piotr Stefan Wandycz, président de l'Institut polonais des arts et des sciences en Amérique, membre d'outre-mer de l'Académie polonaise des sciences et des lettres, membre honoraire de la Société polonaise des historiens et professeur émérite de la Yale University. Plus de 120 personnes ont assisté à sa conférence intitulée *La Deuxième et la Troisième République: contrastes et ressemblances*, qui a eu lieu le 27 septembre 2001.

Le 11 novembre 2001, à la Maison polonaise du SPK, on a célébré la Fête de l'indépendance. La soirée a été organisée par notre section. Le président a prononcé un discours de circonstance intitulé *Indépendance 1918 – courants de la lutte*. Mme Ewa Karpinska a préparé pour l'occasion un programme composé de poésie et de musique avec la participation de Magdalena Goledzinowska et Agnieszka Kielczewska (récitation de poèmes) et de Caroline Freeze (piano).

Le 26 novembre, le professeur Jan Grabowski, un jeune historien de l'Université d'Ottawa, a donné une intéressante conférence *Multiethnicité, multiculturalisme et théories raciales au Canada*. La conférence portait sur le problème complexe des minorités ethniques au Canada sur l'exemple des Autochtones canadiens.

Dans le cadre de la série historique organisée par le SPK, le 4 décembre 2001, Maciej Jabłoński a présenté une conférence consacrée au personnage légendaire du commandant Łupaszka, *Le second Łupaszka – commandant Zygmunt Szendzielarz 1910-1951*. La conférence a été organisée en collaboration avec la Section n° 8 du SPK d'Ottawa. Dans la même série, le professeur Juliusz Łukasiewicz a présenté une conférence pleine d'humour, intitulée « *Le journal du soldat* » - *le premier journal polonais en Angleterre*. Le professeur Łukasiewicz a parlé de son travail dans le premier comité de rédaction du journal au temps de la Deuxième Guerre mondiale.

La conférence d'Andrzej Pelc, professeur d'informatique à l'Université du Québec à Hull, intitulée *Paradoxes de l'infini*, a été un franc succès. Elle a attiré de nombreuses personnes représentant divers domaines des connaissances.

Pour ce qui est de la série de conférences intitulée *His Excellency Dr. Pawel Dobrowolski, Public Lecture/Lecture Series*, notre Section a collaboré avec le Département de langues et littératures modernes, le Groupe de recherche slave, l'Université d'Ottawa et l'Ambassade de la République de Pologne, à l'organisation de l'exposé inaugural de Son Excellence Pawel Dobrowolski, ambassadeur de Pologne au Canada. La conférence *Poland in Europe: center or periphery?* a eu lieu le 12 février 2002 à l'Université d'Ottawa. Y ont participé de nombreuses personnes des milieux scientifiques et diplomatiques de la capitale canadienne.

Le 3 mars 2002, la Section d'Ottawa de l'Institut polonais des arts et des sciences et le Congrès canadien-polonais, Section d'Ottawa, ont organisé un concert de bienfaisance dont les recettes étaient destinées au traitement des enfants polonais vivant dans des anciennes républiques soviétiques. Le concert a eu lieu à l'Université Saint-Paul. Les auditeurs ont eu l'occasion d'entendre des solistes du groupe de chant dirigé par Mme Maria Knapik-Sztramko, une chanteuse d'opéra de grand talent. Les poésies récitées au cours de la soirée ont été choisies par Mme Ewa Karpińska. Plus de 200 personnes ont assisté au concert. Tous les dons ont été transmis, par l'entremise du fonds de bienfaisance du KPK, aux institutions s'occupant du traitement des enfants polonais habitant à l'Est.

Voici la liste complète des conférences et rencontres organisées en 2001-2002 :

- | | |
|-------------------|--|
| 27 septembre 2001 | professeur Piotr Stefan Wandycz , Yale University, président de l'Institut polonais des arts et des sciences en Amérique - <i>La Deuxième et la Troisième République : contrastes et ressemblances</i> - Université Saint-Paul |
| 11 novembre 2001 | Maciej Jabłoński , PH.D., président de la Section d'Ottawa du PINK - <i>Indépendance 1918 – courants de la lutte</i> (discours de circonstance prononcé le 11 novembre, à la Maison polonaise du SPK, lors de la soirée organisée par la Section d'Ottawa du PINK pour célébrer la Fête de l'indépendance, sous le patronage du Congrès canadien-polonais) |
| 26 novembre 2001 | professeur Jan Grabowski , Université d'Ottawa - <i>Multiethnicité, multiculturalisme et théories raciales au Canada</i> – Université Saint-Paul |
| 30 novembre 2001 | Professeur Henryk Duda , Université catholique de Lublin – <i>La langue polonaise à l'époque postcommuniste</i> - Université Saint-Paul |

- 4 décembre 2001 **Maciej Jabłoński, Ph.D.**, président de la Section d'Ottawa du PINK – **Le second Łupaszka - commandant Zygmunt Szendzielarz 1910-1951** – Maison polonaise du SPK (en collaboration avec le SPK, Section n° 8)
- 8 janvier 2002 **Professeur Juliusz Łukasiewicz** - « **Le journal du soldat** » - **le premier journal polonais en Angleterre** - Maison polonaise du SPK (en collaboration avec le SPK, Section n° 8)
- 5 février 2002 **Professeur Andrzej Pelc**, Université du Québec à Hull - **Paradoxes de l'infini** - Université Saint-Paul
- 12 février 2002 **Paweł Dobrowolski, Ph.D.**, ambassadeur de Pologne au Canada - **Poland in Europe: center or periphery** - Université d'Ottawa (exposé inaugural de Son Excellence Paweł Dobrowolski, Public Lecture/Lecture Series, en collaboration avec le Département de langues et littératures modernes, le Groupe de recherche slave, l'Université d'Ottawa et l'Ambassade de la République de Pologne)
- 26 février 2002 **Alan German, Ph.D.**, Transports Canada, **High-Tech Solutions for Motor Vehicle Safety** - Université Saint-Paul
- 3 mars 2002 **Concert de bienfaisance pour le traitement en Pologne des enfants polonais venant des anciennes républiques soviétiques** – Université Saint-Paul, sous le patronage du Congrès canadien-polonais et de Mme Maria Knapik-Sztramko). Musique de Mozart, Moniuszko, Chopin, Wieniawski et Paganini ; poésies de Słowacki et Mickiewicz (en anglais et en polonais). Solistes: Grace Ozorowska, Lila Lianeri, Thomas Frantzki et Basia Knapik-Gasior (violon). Accompagnateurs: Bogusława Knapik-Gruza - flûte, Janusz Rothbard - piano. Lecture des poèmes: Magdalena Gołędzinowska et Marcin Komorowski. Direction artistique et coordination - Ewa Karpinska et Maria Knapik-Sztramko, maîtres de cérémonie – Stanisław Kielar et Richard Sztramko
- 7 mai 2002 **Professeur Andrzej Wolski** « **Jur** » - lancement du livre **„Powolne konanie” - przeżycia więzienne młodego Akowca z batalionu „Zośka”**. Lecture des extraits du livre - Magdalena Gołędzinowska - Université Saint-Paul

La Section d'Ottawa du PINK continue à collaborer avec d'autres organisations polonaises, les universités de la région et l'Ambassade de la République de Pologne à Ottawa. Le nombre de conférences données dans les langues officielles du Canada s'adressant au public canadien a augmenté. Le professeur Jerzy Sasiadek, délégué à la liaison avec le KPK, et le président de la Section, Maciej Jabłoński, ont participé à la plupart des réunions de la Section d'Ottawa du KPK. En outre, le président de la Section d'Ottawa pris part aux discussions sur la réforme de l'Institut menées par le Comité

exécutif et s'appuyant sur notre document « Vers l'avenir ». Le professeur Paweł Wyczyński et le président ont participé aux réunions du Comité exécutif de l'Institut.

Autres informations

Le professeur Paweł Wyczyński, un spécialiste éminent de la littérature canadienne-française, est l'auteur du magnifique album consacré à un poète canadien bien connu, Émile Nelligan. L'ouvrage intitulé *Album Nelligan – Une biographie en images* a été publié en février dernier par la maison d'édition FIDES de Montréal. Des lancements ont eu lieu à Montréal, à Gatineau et au Québec, avec une importante participation des médias et des nombreux fidèles lecteurs des œuvres du professeur Wyczyński. Le Comité exécutif de la Section d'Ottawa du PINK félicite l'auteur de l'album d'avoir enrichi son œuvre imposante du 61^e livre.

Grâce à l'initiative de Mme Lidia Zielińska, membre de l'Association des ingénieurs polonais (SIP) et du KPK, Section d'Ottawa, notre section possède et développe son site Internet à l'adresse suivante : <http://www.kpk-ottawa.org/pink/>

Hanna M. Pappius
Stefan Władysiuk

LA BIBLIOTHÈQUE POLONAISE WANDA STACHIEWICZ ACTIVITÉS DURANT L'ANNÉE SCOLAIRE 2001-2002

Comme dans les années précédentes, l'activité de la Bibliothèque polonaise durant l'année scolaire 2001 – 2002 se tenait sur le niveau stable. On note un ajout de plus de 600 titres à l'inventaire. Quant au catalogue informatique, il compte présentement environ 17,500 titres. Puisque notre bibliothécaire, Mme Marina Goussalova a pris une année sabbatique, seulement 150 nouveaux titres ont été inscrits l'an dernier dans le catalogue informatique de l'Université McGill. Plus que 12 000 livres portent déjà l'indice de localisation *Polish Institute Library*. D'autres volumes qui ont trait à la Pologne font partie de la collection de la Bibliothèque McLennan. Le tout forme donc un ensemble intéressant pour les chercheurs. Les chiffres présentés montrent aussi que l'activité principale de la Bibliothèque qui est l'enrichissement et le maintien de sa collection représente un niveau stable depuis quelques années.

En 2001 - 2002, la Bibliothèque a dépensé plus que 10,000 \$ pour achats de livres et abonnements à des périodiques. L'augmentation d'environ 20% en comparaison avec les années précédentes est causée par une considérable augmentation des prix des livres en Pologne, ainsi qu'à l'étranger.

Parmi les dons d'éditeurs et d'auteurs reçus par notre Bibliothèque, il faut mentionner celui de Dr. Maria Szetle de Winnipeg : *Księga Chwały Piechoty* (Le livre de la gloire de l'infanterie) – le volume édité à Varsovie en 1937.

Dans la salle de lecture, on met à la disposition des lecteurs les journaux et les revues les plus répandus en Pologne, tels que *Rzeczpospolita*, *Gazeta Wyborcza*, *Polityka*, *Warsaw Voice*, *Wprost* ainsi que des périodiques publiés au Canada et à travers le monde, tels que *Czas*, *Gazeta*, *Głos Polski*, *Związkowiec*. Les journaux polonais nous parviennent avec un délai de seulement trois à six jours.

Selon une entente conclue avec l'Université McGill, la Bibliothèque s'est enrichie d'environ 165 livres achetés en Pologne grâce aux fonds *Fundusz Kraków / Stenhal*, *Hans et Eugenia Jutting*. Ces volumes sont dotés d'un *ex-libris* distinct.

La Bibliothèque a conclu récemment un accord avec la librairie MERLIN, la plus grande librairie polonaise dans l'Internet. Cet accord nous assure des conditions très avantageuses d'achat des nouvelles éditions.

Le site Internet de la Bibliothèque offre un riche réseau de liaisons électroniques à la disposition des Polonais vivant au Canada. Du 1^{er} janvier 1999 au 10 avril 2002, plus de 17 000 personnes ont visité notre site. Nous y notons environ 30 visites par jour, qui se soldent par l'augmentation des prêts inter-bibliothèques (avec une moyenne de 3 prêts par semaine) et des demandes d'information. Monsieur Andrzej Leszczewicz s'occupe bénévolement de la mise à jour régulière du site.

Toutes les activités de la Bibliothèque polonaise ne seraient possibles sans le concours bénévole de plusieurs personnes. Le prêt des livres et l'entretien de notre collection sont la responsabilité des Mesdames : Anna Giżycka, Janina Kędzierska, Elżbieta Matug, Beata Podgórska, Zofia Romer, Aldona Skoryk et Magda Wilimowska. Madame Zofia Kirste s'occupe de recouvrir les volumes. Les entrées dans la base des données sont effectuées par Mesdames : Anna Czerwińska et Krystyna Missala, ainsi que Monsieur

Czeslaw Lorenc. Mesdames Marieta Brzeska, Jozefa Freundlich et Krystyna Sokolowska contribuent au travail de bureau. Madame Teresa Brodowska s'affaire à la décoration de la Bibliothèque.

Le bibliothécaire, M. Stefan Władysiuk, est responsable de l'achat et de la sélection du matériel, du catalogage, de la coordination du travail des bénévoles, ainsi que du service de renseignements auprès du public. Mme Marina Goussalova assure le catalogage de nos volumes à l'Université McGill. Le professeur Hanna M. Pappius, vice-présidente du PINK, continue d'assumer le poste de directrice de la Bibliothèque.

En avril 2002, Mme Pappius - invitée par Mme Helen Fotopulos, membre du Conseil municipal responsable des affaires culturelles – a participé dans la conférence sur les besoins des bibliothèques municipales en vue du *Sommet de Montréal 2002*.

La Bibliothèque maintient les liens avec les autres bibliothèques - membres de la Conférence permanente des bibliothèques, des archives et des musées hors du pays ainsi qu'avec les bibliothèques universitaires en Pologne. Lors de la XXIII-ième session de la Conférence qui a eu lieu à Solura, en septembre 2001, un compte-rendu de nos activités fut présenté.

Rappelons que M. Andrzej Leszczewicz a mis sur pied un site Internet de la Conférence permanente à l'adresse suivante : <http://www.poloniaweb.com/biblioteka/mabpz>

L'activité aussi efficace de la Bibliothèque polonaise est rendu possible grâce au soutien financier assuré par la communauté polonaise à l'occasion de la traditionnelle levée de fonds de l'automne, ainsi qu'aux dons de la Fondation polonaise socioculturelle (16 000 \$ en 2001), du Fond Millenium (1 500 \$) et du Fond Adam Mickiewicz (500 \$). Pour faire valoir le travail bénévole de son ancienne employée, Mme Anna Czerwinska, Bell Canada a transmis en 2000 à la Bibliothèque polonaise un don de 500\$. En 2001, ce don a été augmenté par Bell Canada jusqu'à 2 500\$.

Nous tenons à remercier les rédacteurs et rédactrices des journaux polonais qui nous ont aidé à faire la promotion de notre traditionnelle Collecte de fonds automnale. Nous remercions aussi le *Biuletyn Polonijny* pour la rubrique sur les nouveautés de la Bibliothèque : *Na półce z książkami*.

Service de prêts :

lundi de 10h00 à 20h00
jeudi de 16h00 à 20h00
samedi de 13h00 à 17h00

Salle de lecture et service de renseignements :

tous les jours, sauf le samedi et dimanche, de 10h00 à 17h00.

Adresse électronique de la Bibliothèque polonaise :

biblioteka@www.poloniaweb.com

Site électronique de la Bibliothèque polonaise :

biblioteka.info





BIULETYN – BULLETIN 2002 VOL. XIX
3479 Peel Street, McGill University, Montreal, Quebec, Canada H3A 1W7